



DZIŚ SPORTOWY24

MEDALE LEKKOATLETÓW NA ME

Str. 20

ZACIĘTA WALKA O MIEJSCA W PLAY OFF NA ŻUŻLOWYCH TORACH

Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 189 (23.699) | Nakład: 7.723 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 17.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Grudziądz

Seniorka straciła oszczędności życia. Padła ofiarą okrutnego oszusta

Oszust nie miał skrupułów aby nakłonić 64-latkę, do tego by przelała ponad 100 tys. zł na inne konto. Policja radzi jak ustrzec się takich oszustów
Str. 12

Konotopie

Na poświęcenie wielkiego pomnika Matki Bożej ściągnęły tłumy

Była wspólna modlitwa, msza święta, płatki róż zrzucane ze śmigłowców oraz występ zespołu „Mazowsze”
Str. 7

Tragedia

W wypadku autokaru zginęli pielgrzymi z Podkarpacia

W niedzielę na węgierskiej autostradzie doszło do wypadku autokaru. Zginęło 12 osób, 10 jest w stanie ciężkim
Str. 8



FOT. PAP/EPAN ZOLTAN MATHE

Dane osobowe

Panika po wycieku danych osobowych. Tłumy w regionie ruszyły zastrzec PESEL

Agnieszka Domka-Rybka

Masowy wyciek danych. Jedna decyzja może uchronić przed kredytem na Wasze nazwisko.

Ministerstwo Cyfryzacji potwierdziło informację o cyberataku na firmę MyDr, w wyniku którego wyciekły dane m.in. o lekach i receptach prawie dziewiętnastu milionów Polaków

Gigantyczny wyciek danych wywołał panikę, Polacy zaczęli masowo zastrzegać PESEL w aplikacji mObywatel, a ci mniej internetowi

- szturmować urzędy, m.in. w naszym regionie. W piątek kolejka ustawiła się np. przed Wydziałem Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Bydgoszczy. Warto zastrzec PESEL, wtedy nikt nas nie okradnie.

- Jeśli ktokolwiek chciałby wziąć kredyt lub pożyczkę na nasze dane, przy zastrzeżonym numerze PESEL nie będzie mógł tego zrobić. Co ważne, jeśli mimo zastrzeżenia podmiot udzieliłby takiego zobowiązania, nie będziemy zobowiązani do jego spłaty - podkreśla Agnieszka Wachnicka, wiceprezes Związku Banków Polskich.

Zastrzeżony PESEL nie oznacza, że nie będziemy mogli korzystać z usług bankowych. W określonych sytuacjach trzeba jednak czasowo cofnąć zastrzeżenie, np. gdy chcemy otworzyć rachunek bankowy, zaciągnąć kredyt lub pożyczkę albo skorzystać z odroczonej płatności.

Najwygodniej zrobić to bezpośrednio przed planowaną czynnością. W aplikacji mObywatel można cofnąć zastrzeżenie bezterminowo albo tylko na określony czas. W tym drugim przypadku po upływie wskazanego czasu PESEL zostanie ponownie zastrzeżony automatycznie.

Należy pamiętać, że po cofnięciu zastrzeżenia musi upłynąć co najmniej 30 minut, zanim numer PESEL będzie można ponownie zastrzec.

Zastrzeżenie numeru PESEL w mObywatel to kluczowy krok chroniący przed zaciągnięciem kredytu, pożyczki lub zakupami na raty przez oszustów.

Nie występuje ono jednak jako jedyne zabezpieczenie w sytuacji kradzieży tożsamości - jeśli skradziono fizyczny dowód, konieczne jest jego unieważnienie i zgłoszenie sprawy na policję oraz do banków. ©

Więcej na str. 3

Grudziądz

Tłumy mieszkańców i turystów na finale Festiwalu Wisły

Mnóstwo atrakcji czekało na odwiedzających niedzielny, finały dzień Festiwalu Wisły w Grudziądzu. Od południa do wieczora można było m.in. odwiedzać różne stoiska edukacyjne (na zdjęciu jedno z nich z przyprawami korzennymi) i poznać dzięki nim pradawne rzemiosło. Także zakupić swoje wyroby z krańców Jarmarku Nadwiślańskich Smaków. Zainteresowaniem cieszyły się oczywiście bezpłatne rejsy z flisakami, na które jednak darmowe bilety trzeba było zdobyć dzień wcześniej. Widowiskowe były także parady łodzi i jednostek pływających po Wiśle. Nie zabrakło koncertów. Fotorelacja: na www.pomorska.pl

POLECAMY

JUTRO: Polski „elektryk” jedzie na Dakar. Ekstremalny test dla rodzimej technologii

17.08.2026

Poniedziałek

Dziś imieniny: Jacek, Joanna, Anita, Eliza, Miron, Zawisza
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Krzysztof Cugowski: Powinny być szkolenia wojskowe

Wokalista i publicysta

Od czterech i pół roku trwa wojna, a każda ekipa rządząca jak ognia boi się w ogóle rozmawiać na ten temat. Niestety, co jakiś czas zdarzają się takie sytuacje jak ostatni alarm w Lublinie. I nagle robi się sensacja! Nagle wszyscy wołają „Oj!” i przez kilka dni próbują rozbierać zdarzenie na czynniki pierwsze, oglądać, analizować i tyle.

Nie jestem pewny czy my jesteśmy przygotowywani na atak. Nie mówię tutaj tylko o mentalności obywateli, bo myślę, że ludzie w ogóle nie są przygotowani na taką sytuację. Nawet, gdy zdarzają się takie zdarzenia jak ostatnio, to ludzie szybko starają się wyrzucić to z pamięci. Większość chce po prostu żyć w błogiej nieświadomości. Tymczasem powinniśmy mieć wyobrażenie, co może się stać.

Nie jesteśmy krajem, który w takiej hipotetycznej sytuacji, byłby w stanie sam się obronić. To są wieloletnie zaniedbania. Likwidacja zasadniczej służby wojskowej to rzecz absolutnie fatalna. Zrobiliśmy to praktycznie z dnia na dzień. Tymczasem w innych państwach, jak Niemcy, ten proces trwał latami. Obecnie całe pokolenie młodych ludzi w Polsce nie ma żadnego pojęcia w tym temacie. Jeżeli chodzi o rezerwę, bo co jakiś czas są oni wzywani na ćwiczenia, to są to coraz starsi ludzie.

Powinny być szkolenia wojskowe. Nie mówię, że to ma być dwuletnia zasadnicza służba wojskowa jak w PRL, bo to był absurd kompletny. Jednak w jakieś formie powinno być to zrobione. Nie wiem na co czekają politycy. Oni wszyscy żyją w permanentnej kampanii wyborczej i boją się poważnych tematów. Tylko, że nie ma już miejsca na żarty i śmiech. Miejmy nadzieję, że nie dojdzie do tragedii.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA



dziś
22°C/12°C



jutro
19°C/9°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-
Narloch
Lucyna Tałaska-Klich
Jakub Stykowski
Wydawcy
Beata Busz
www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.pomorska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Człowiek jest dla kota ważnym elementem świata, a nie tylko kimś, kto napełnia miskę

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z dr Weroniką Penar, doktor nauk zootechnicznych, kocią behawiorystką oraz członkinią Polskiego Towarzystwa Etologicznego, która w pracy naukowej oraz konsultacyjnej specjalizuje się w zdolnościach poznawczych kotów i rozwiązywaniu ich problemów behawioralnych.

Mam w domu dwa koty i odnoszę wrażenie, że to one bardziej mnie wychowują niż ja je. Nauka przyznaje mi rację?

Powiedziałabym, że całkiem sporo. Koty bardzo szybko uczą się, jakie zachowania przynoszą oczekiwany efekt. Obserwują nas, zapamiętują nasze reakcje i wykorzystują tę wiedzę. Jeżeli odkryją, że określony dźwięk albo zachowanie sprawia, że natychmiast wstajemy z kanapy, będą z tego korzystać. Najlepszym przykładem jest tzw. mruczenie wymuszające. Brzmi inaczej niż zwykłe mruczenie, które kojarzymy z relaksem podczas głaskania. Pojawia się wtedy, gdy kot jest głodny albo chce zwrócić na siebie uwagę. W tym mruczeniu znajdują się dźwięki przypominające płacz niemowlęcia, na które ludzki mózg reaguje wyjątkowo silnie.

Mówiąc brutalnie – kot nauczył się naciskać przyciski, które ma w naszej głowie.

Dokładnie tak. Koty świetnie się uczą, co działa na konkretnego człowieka. Jeden opiekun reaguje na miauczenie, drugi na drapanie mebli, trzeci nie wytrzyma, kiedy kot wskoczy na biurko.

U mnie rekordzistą jest czarny Drako. Kiedy uzna, że pora na kolację, wskazuje na laptop i niemal za każdym razem włącza tryb samolotowy. Ja wygłaszam krótką, bardzo polską opinię na te-



FOT. PIXABAY

Weronika Penar: Koty szybko uczą się, jakie zachowania przynoszą oczekiwany efekt

mat jego zachowania, a on... dostaje jedzenie.

To klasyczny przykład uczenia się przez konsekwencję. Kot odkrył, że istnieje zachowanie, które niemal natychmiast zmusza panią do wstania. W wielu domach wygląda to podobnie. Jedne koty zrzucają kwiatki z parapetu, inne drapią telewizor, jeszcze inne zaczynają gryźć rośliny. Nie robią tego przypadkiem. Po prostu znalazły sposób, który działa właśnie na ich człowieka.

Czy kot mówi do nas inaczej niż do innych kotów?

Tak i to jest jedna z najciekawszych rzeczy, jakie pokazują współczesne badania. Koty uczą się komunikacji z ludźmi. Badano nawet zwierzęta półdzikie przed oswojeniem i po nim. Okazało się, że po nawiązaniu relacji z człowiekiem ich wokalizacja wyraźnie się zmienia. Innymi słowy, koty uczą się, jakie dźwięki działają na ludzi. To nie jest przypadek ani automatyzm.

Naukowcy odkryli niedawno, że kot potrafi śledzić nas nawet wtedy, gdy znikamy mu z oczu, czyli wciąż ma nas na radarze. Co właściwie dzieje się w jego głowie?

Najnowsze badania sugerują, że koty tworzą w głowie coś w rodzaju

mentalnej mapy otoczenia. Śledzą położenie swoich opiekunów nawet wtedy, gdy znikają za ścianą albo wychodzą z pokoju. To kolejny dowód na to, że człowiek jest dla kota ważnym elementem jego świata, a nie tylko kimś, kto napełnia miskę.

To chyba tłumaczy, dlaczego kot potrafi pojawić się przy drzwiach na długo przed naszym powrotem do domu.

Można przypuszczać, że ma to związek właśnie z tym, jak kot przetwarza informacje o swoim otoczeniu. Im więcej dowiadujemy się o jego zdolnościach poznawczych, tym wyraźniej widać, że przez lata bardzo nie docenialiśmy tego gatunku.

Dlaczego kot od czasu do czasu przynosi nam mysz? To prezent czy wyrzut, że kiego polujemy?

Według jednej z hipotez naukowców kot po prostu się z nami dzieli. W koloniach koty pomagają sobie nawzajem, zwłaszcza samice spokrewnione ze sobą. Przynieś mi zdobycz może być właśnie takim zachowaniem społecznym.

Na koniec pytanie, które od lat dzieli miłośników zwierząt. Kto jest lepszym towarzyszem człowieka – pies czy kot?

Myślę, że nie da się na nie odpowiedzieć. Wszystko zależy od człowieka i od tego, czego oczekuje od relacji ze zwierzęciem.

Są badania pokazujące, że opiekunowie psów częściej są ekstrawertykami, lubią aktywność i kontakt z ludźmi. Z kolei osoby wybierające koty częściej mają cechy introvertyczne, są bardziej refleksyjne czy twórcze. Oczywiście są to statystyczne zależności, a nie sztywna reguła, ale pokazują, że wybieramy zwierzęta, które pasują do naszego stylu życia.

DANE OSOBOWE

Strach ustawił mieszkańców w długiej kolejce

Agnieszka Domka-Rybka

Po gigantycznym wycieku danych osobowych wiele osób, m.in. mieszkańców naszego regionu, zastrzega numery PESEL. Tak to się robi!

- Jestem pod opieką kilku lekarzy specjalistów. Gdy dowiedziałam się o wycieku danych od razu pojechałam, w czwartek, 13 sierpnia, do mojego Urzędu Gminy w Dobrczu, zastrzec PESEL. Nie mam aplikacji mObywatel. W gminie była duża kolejka, ale udało mi się wszystko załatwić i czuję się bezpieczna - opowiada pani Jadwiga z Borówna pod Bydgoszczą.

12 sierpnia Ministerstwo Cyfryzacji potwierdziło informację o cyberataku na firmę MyDr, w wyniku którego wyciekły dane m.in. o lekach i receptach prawie dwiętnastu milionów Polaków. Korzystali oni ze wsparcia medycznego. Atak hakerski wymierzony był w systemy firmy MyDr, oferujące oprogramowanie medyczne do zarządzania wizytami oraz obsługi przychodni i gabinetów. Z tego powodu w bazach przedsiębiorstwa znajdują się niezwykle wrażliwe informacje



FOT. ARKADIUSZ WOLTASIEWICZ

14 sierpnia kolejka osób, które chciały zastrzec PESEL, ustawiła się m.in. przed Wydziałem Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Bydgoszczy

opacjentach. Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji, nazwał tę sytuację „bardzo poważnym incydentem dotyczącym bezpieczeństwa polskiej infosfery”.

Gigantyczny wyciek danych wywołał panikę, Polacy zaczęli masowo zastrzegać PESEL w aplikacji mObywatel, a ci mniej internetowi - szturmować urzędy, m.in. w naszym regionie. W piątek kolejka ustawiła się np. przed Wydziałem Spraw Obywatel-

skich Urzędu Miasta Bydgoszczy. Ci petenci mieli szczęście, bo wiele urzędów w regionie, w związku ze świętem przypadającym w sobotę 15 sierpnia, było w piątek nieczynnych. Pracownicy mieli wolne za świąteczną sobotę.

A oszuści nie biorą wolnego. Z powodu wycieku w ręce przestępców mogły trafić, oprócz numerów PESEL także dane kontaktowe oraz informacje medyczne. Mogą być wykorzystywane do prób oszustw, wy-

łudzeń lub zaciągania zobowiązań na cudze nazwisko.

Warto zastrzec PESEL, wtedy nikt nas nie okradnie.

- Jeśli ktokolwiek chciałby wiać kredyt lub pożyczkę na nasze dane, przy zastrzeżonym numerze PESEL nie będzie mógł tego zrobić. Co ważne, jeśli mimo zastrzeżenia podmiot udzieliłby takiego zobowiązania, nie będziemy zobowiązani do jego spłaty - podkreśla Agnieszka Wachnicka, wiceprezes Związku Banków Polskich.

Mówi, że zastrzeżenie PESEL chroni przede wszystkim przed zaciąganiem zobowiązania finansowego z wykorzystaniem naszych danych. Banki, instytucje pożyczkowe i inne podmioty objęte przepisami mają obowiązek sprawdzenia statusu numeru PESEL przed dokonaniem określonych czynności, m.in. przed zawarciem umowy kredytu lub pożyczki.

Ochrona obejmuje również inne czynności, w przypadku których wymagane jest sprawdzenie statusu PESEL. Dotyczy to m.in. otwierania rachunku bankowego czy korzystania z usług typu „kup teraz, zapłać później”.

Mechanizm zastrzegania PESEL ma także dodatkowe znaczenie w przypadku prób wyłudzenia dużych kwot gotówki, np. w wyniku oszustwa „na wnuczka” czy „na policjanta”.

Jeżeli klient zechce wypłacić wpłaćcońce banku kwotę przekraczającą trzykrotność minimalnego wynagrodzenia, a jego PESEL będzie zastrzeżony, bank nie zrealizuje takiej wypłaty od razu. Obowiązuje wówczas 12-godzinny okres oczekiwania. To dodatkowy czas, który może pozwolić potencjalnej ofierze oszustwa zwerifikować sytuację i zorientować się, że działa pod wpływem manipulacji przestępców.

Jak zastrzec PESEL?

Można to zrobić na trzy sposoby: w aplikacji mObywatel - w sekcji „Usługi” należy wybrać „Zastrzeż PESEL”. Zastrzeżenie zaczyna działać w czasie rzeczywistym; przez serwis gov.pl - po zalogowaniu się jedną z dostępnych metod, np. profilem zaufanym lub bankowością elektroniczną i w urzędzie gminy - to rozwiązanie m.in. dla osób, które nie korzystają z usług cyfrowych.

Zastrzeżenie PESEL jest bezpłatne i można je w każdej chwili cofnąć. ©

MATERIAL INFORMACYJNY ZCK

0011567643

MUZYKA I TANIEC PROSTO Z SERCA GÓR ŚWIATA. Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem czas zacząć

Są wydarzenia, które wraz z upływem lat stają się nie tylko częścią kalendarza kulturalnego, ale także symbolem miejsca, jego tożsamości i wartości. Do takich bez wątpienia należy Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem - najważniejsze wydarzenie folklorystyczne regionu, jeden z najbardziej prestiżowych górskich festiwali w Polsce i Europie, a zarazem rozpoznawalna na całym świecie wizytówka Zakopanego. Od 21 do 27 sierpnia zapraszamy na Dolną Równię Krupową w Zakopanem. Tam poznamy „Świat górskich wierzeń - na styku sacrum i magii”.

Wyjątkowa muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara

Od dziesięcioleci festiwal pozostaje wierny swojej idei. Choć świat wokół zmienia się niezwykle dynamicznie, a współczesność przynosi nowe wyzwania i nowe formy komunikacji, Zakopane niezmiennie staje się miejscem spotkania kultur górskich z różnych stron globu. To wyjątkowa przestrzeń dialogu tradycji i współczesności, w której najważniejsze pozostają autentyczność, szacunek dla dziedzictwa oraz przekazywanie wartości kolejnym pokoleniom.

Dla Zakopanego kultura rodzima jest czymś więcej niż tylko elementem lokalnej tradycji. To fundament tożsamości miasta, jego roz-

poznawalny znak i powód do dumy. Góralska muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara od pokoleń budują wyjątkowy charakter stolicy polskich Tatr. To właśnie dlatego pielęgnowanie i prezentowanie tego dziedzictwa ma tak ogromne znaczenie - zarówno dla mieszkańców, jak i dla tysięcy osób, które każdego roku odwiedzają nasze miasto.

Świat górskich wierzeń - na styku sacrum i magii
Motywem przewodnim tegorocznej edycji festiwalu, który będzie trwał od **21 do 27 sierpnia**, będzie „Świat górskich wierzeń - na styku sacrum i magii”. To fascynująca podróż do świata dawnych wyobrażeń, rytuałów, symboli i wie-

rzeń obecnych w kulturze ludowej od wieków. Góralska tradycja pełna jest opowieści o siłach natury, wierzeń związanych z cyklem życia człowieka, świętami dorocznymi, ochroną domostwa czy przekonaniami dotyczącymi szczęścia i pomyślności. Nierozerwalnie spletają się w niej elementy religijności, duchowości i ludowej magii, tworząc niezwykle bogaty obraz kultury, która przez stulecia kształtowała codzienne życie mieszkańców rejonów górskich.

Temat ten stanie się osią tegorocznego festiwalu - od seminarium naukowego, podczas którego badacze kultury, etnografowie, folklorysty i pasjonaci tradycji podejmą refleksję nad duchowym dziedzictwem społeczności górskich, po bogaty program warsztatowy inspirowany światem ludowych wierzeń, symboliki i obrzędowości. Będzie to okazja do odkrywania znaczeń dawnych obrzędów, zwyczajów i praktyk, które mimo upływu czasu wciąż pozostają żywe w pamięci zbiorowej i lokalnej kulturze.

Organizatorzy przygotowują liczne spotkania, zajęcia i działania edukacyjne, pozwalające uczestnikom nie tylko poznać dziedzictwo przodków, ale także doświadczyć go w sposób aktywny i inspirujący. Nie zabraknie również wydarzeń, które od lat stanowią serce festiwalu. Publiczność będzie mogła uczestniczyć w koncertach konkursowych zespołów folklorystycznych z Polski i świata, podziwiać prezentacje kultur górskich reprezentujących różne kontynenty oraz kibicować uczestnikom Międzynarodowego Konkursu Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych.

Gwiazdy Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich

Program wzbogacą koncerty gwiazd, wśród których znajdą się m.in. **Roby Lakatos** oraz **Štefan Štec**, artyści cenieni za niezwykłą umiejętność łączenia tradycji z nowoczesną interpretacją muzyki ludowej. Festiwalowi towarzyszyć będą ponadto Dni Narodowe,

prezentujące kulturę zaproszonych krajów, kiermasz sztuki ludowej, pokazy rzemiosła, animacje dla dzieci i rodzin oraz liczne wydarzenia plenerowe. To właśnie atmosfera sprawia, że Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich pozostaje wydarzeniem wyjątkowym. Przez siedem dni Zakopane staje się miejscem spotkania ludzi różnych języków, tradycji i doświadczeń, których łączy wspólny szacunek dla kultury i dziedzictwa swoich przodków.

Serdecznie zapraszamy do Zakopanego od **21 do 27 sierpnia**. Przyjdźcie, aby usłyszeć muzykę płynącą prosto z serca gór, zobaczyć barwny świat folkloru, odkryć tajemnice dawnych wierzeń i poczuć niezwykłą energię spotkań górali z całego świata. To wydarzenie, którego nie można przegapić - najważniejsze święto folkloru w regionie, jedno z najcenniejszych w Polsce i wyjątkowe w skali międzynarodowej. Zakopane po raz kolejny stanie się miejscem, gdzie tradycja żyje, inspirowa i łączy ludzi ponad granicami.



UWAŻAJMY

Wycieczka last minute to okazja, również dla polujących oszustów

Agnieszka Romanowicz

- Widzisz: „został ostatni pokój”, „promocja się kończy”, „inni też oglądają”. Czujesz, że musisz działać natychmiast? Właśnie wtedy zwolnij - zaleca Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jakie sztuczki stosują sprzedawcy usług turystycznych?

W 2025 r. widoczny był wzrost decyzji podejmowanych na 10 dni przed wyjazdem (19,1 proc.), chociaż to wciąż odległy wynik w porównaniu z 2019 rokiem, kiedy zakupy na 10 dni przed wyjazdem kształtowały się na poziomie 25 proc. - informuje Polska Izba Turystyki.

Ceny za oferty spadają najbardziej 24-72 godziny przed wyjazdem, gdy biura podróży chcą zapewnić wolne miejsca w samolotach czarterowych. Najłatwiej trafić korzystną ofertę poza ścisłym sezonem (maj, czerwiec, wrzesień, październik), dlatego szczególnie kuszące są wyjazdy last minute oferowane w wakacje. Jednak mogą się w nich czaić pułapki.

Przed wszystkim presja

Częstą praktyką jest presja wywierana na klientów - Może pojawić się na każdym etapie rezerwacji, na przykład gdy strona mocno eksponuje niską cenę, informuje o ostatnim dostępnym pokoju, a nawet już po zakupie, gdy otrzymujesz alarmującą wiadomość dotyczącą płatności - wylicza Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

Na stronie hotelu lub w serwisie rezerwacyjnym czasami

pojawia się komunikat „został tylko jeden pokój”. - Może on dotyczyć ostatniego pokoju określonego typu albo ostatniego dostępnego w podanej cenie. Nie musi więc oznaczać, że w całym hotelu pozostał tylko jeden wolny pokój - informuje UOKiK.

Podobnie komunikat „12 osób ogląda ten obiekt” nie oznacza, że wszystkie te osoby szukają noclegu w tym samym terminie, dla takiej samej liczby gości i w tym samym rodzaju pokoju.

Ukryte usługi

Warto zwrócić uwagę na liczniki odmierzające czas do końca promocji. - Jeżeli po odświeżeniu strony licznik rozpoczyna odliczanie od początku albo ta sama cena i warunki nadal obowiązują po upływie wskazanego czasu, może on nie pokazywać rzeczywistego terminu zakończenia promocji. Wywołuje wtedy presję na szybki zakup, mimo że oferta nie znika - wyjaśnia UOKiK.

Po wpisaniu kierunku, terminu wyjazdu i liczby podróżnych serwis rezerwacyjny wyświetla listę dostępnych noclegów, lotów lub wycieczek. Uwagę przyciąga zwykle niska, mocno wyeksponowana cena. Ale nie zawsze obejmuje ona wszystkie koszty. W kolejnych

Groźba utraty pobytu ma skłonić do skorzystania z przesłanego linku. Może on prowadzić do strony, która służy do wykonania płatności na konto oszusta

krokach mogą zostać doliczone opłaty za sprzątnięcie, obsługę rezerwacji, podatki lub inne należności, których nie można uniknąć.

Nie wchodzi w link

Po dokonaniu rezerwacji można otrzymać wiadomość, że płatność nie została potwierdzona, karta wymaga ponownej weryfikacji albo pobyt zostanie anulowany, jeżeli nie zapłacisz natychmiast. Nadawca może znać nazwę hotelu, termin pobytu, numer rezerwacji i imię gościa, dlatego wiadomość wygląda wiarygodnie.

- Dane te mogły jednak zostać przejęte z konta obiektu lub systemu rezerwacyjnego - ostrzega UOKiK. - Groźba utraty pobytu ma wywołać presję i skłonić Cię do skorzystania z przesłanego linku. Może on prowadzić do strony przypominającej serwis rezerwacyjny, która służy do przejścia danych karty lub wykonania płatności na konto oszusta.

Przed wyborem biura podróży warto je sprawdzić w Centralnej Ewidencji Organizatorów Turystyki i Przedsiębiorców Ułatwiających Nabywanie Powiązanych Usług Turystycznych. Dowiemy się z niej, czy działalność organizatora nie została zawieszona i czy posiada on zabezpieczenie finansowe na rzecz klientów. Znajdziemy też przedsiębiorców turystycznych wykreślonych z Ewidencji z urzędu lub na wniosek Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i objętych zakazem wykonywania działalności. W KujaŃsko-Pomorskiem jest siedem takich organizacji. ©©

HANDEL

Palety, kolejki i różne ceny na półce i przy kasie. To wywołuje złość!

Agnieszka Domka-Rybka

Co najbardziej irytuje klientów sklepów? Palety, kolejki i ceny przy kasie. A co drażni pracowników? Zachowania klientów, które pokazują brak szacunku dla ich pracy.

Palety i kartony w alejkach to sklepowa patologia, która najbardziej irytuje Polaków. Wskazuje je 31 proc. konsumentów - wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie firmy Cursor.

Klientom przeszkadzają też inne ceny na półkach niż przy kasie, mała liczba otwartych kas oraz bałagan na półkach. Eksperti Cursor podkreślają, że choć sklepy coraz mocniej inwestują w standardy ekspozycji i doświadczenie klienta, kupujący wciąż zwracają uwagę na podstawy: drożne alejki, czytelne ceny, dostępność produktów, jasne promocje i sprawną obsługę przy kasie.

- Sklep to dziś nie tylko półka i kasa, ale całe doświadczenie zakupowe - komentuje Tomasz Staszczuk, dyrektor ds. merchandisingu, Cursor. - Klient zwraca uwagę na to, czy może swobodnie przejść alejką, szybko znaleźć produkt, łatwo porównać ceny i bez zaskoczenia zapłacić przy kasie. Skoro tylko 8 proc. Polaków deklaruje, że podczas zakupów w sklepach stacjonarnych nie przeszkadzają im żadne tego typu sytuacje, oznacza to, że aż 92 proc. klientów irytuje się na mniejsze lub większe sklepowe patologie.



FOT. ARKADIUSZ WOTASIEWICZ

Inna cena na półce i przy kasie? Może podnieść ciśnienie...

Paleta ustawiona w przejściu, nieczytelna cenówka albo inna cena przy kasie nie są dla kupującego drobnym błędem operacyjnym. To sygnał, że sklep nie zadbał o komfort zakupów.

Najczęściej wskazywanym problemem są palety, kartony lub wózki z towarami blokujące alejki, które przeszkadzają 31 proc. badanych. To nie tylko kwestia estetyki, ale też wygody poruszania się po sklepie, szczególnie z koszykiem, wózkiem dziecięcym czy większymi zakupami.

Na drugim miejscu znalazły się długie kolejki do kas, wskazane przez 30 proc. konsumentów. Ten problem wyraźnie częściej irytuje mężczyzn niż kobiety, 33 proc. wobec 27 proc.

Trzecie miejsce zajmują inne ceny na półkach niż przy kasie, które denerwują 26 proc. Polaków. Szczególnie wrażliwi są na to starsi konsumenci, w grupie 55+ ten problem wskazuje 31 proc. badanych. Częste zmiany lo-

kalizacji produktów w sklepie przeszkadzają 21 proc. badanych. Ten problem również najmocniej dotyka osób 55+.

Puste półki lub brak produktów, które powinny być dostępne, wskazuje 12 proc.

- Z perspektywy klienta sklep działa dobrze wtedy, gdy zakupy są płynne i przewidywalne. Produkt jest dostępny tam, gdzie powinien być, cena jest czytelna, promocja zrozumiała, a przejście do kasy możliwie szybkie - uważa Tomasz Staszczuk.

Co zaś najbardziej irytuje pracowników? Są to przede wszystkim zachowania klientów, które pokazują brak szacunku dla ich pracy: „Mają do nas o wszystko pretensje, a najczęściej, że cena jest inna na półce i przy kasie, wylewają na nas także swoje prywatne frustracje. Bezmyślne zostawiają towary w złych miejscach, odkładają mrożonki czy mięso na zwykłe półki, przez co produkt się psuje i nadaje do wyrzucenia. Są roszczeniowi i powodują chaos. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544836



KONTROWERSJE

Płatne badanie RTG? Błąd przychodni i szpitala

Adam Szczęśniak

Pani Kamila wykonała badanie rentgenowskie, za które - już po fakcie - szpital chciał ją obciążyć opłatą. Okazało się, że zabrakło komunikacji między przychodnią a szpitalem. Dzięki najszej interwencji NFZ sprawę udało się jednak rozwikłać.

Pani Kamila napisała do redakcji:

„24 lipca byłam wykonać RTG w Szpitalu Miejskim (obecnie Klinicznym Politechniki Bydgoskiej - red.). Zapytałam pracownika, jakie są terminy. Otrzymałam informację, że robione jest odręki. Zrobiliśmy to zdjęcie. Następnego dnia pracownik sekretariatu zadzwonił do mnie z informacją, że za badanie będę musiała zapłacić 85 zł. Powiedziałam mi, że - pomimo iż była to usługa na NFZ - to przychodnia, z której dostałam zlecenie, nie ma

już kontraktu ze szpitalem, czego pracownik nie wiedział, gdy robił mi prześwietlenie. Zostałam postawiona pod ścianą: albo zapłaci pani albo tego badania nie wydamy. Uważam, że takie praktyki są nie w porządku”.

Czytelniczka przeprowadziła też własne śledztwo, które wykazało, iż Przychodnia Ogrody, z której dostała zlecenie, rzeczywiście nie ma już umowy ze Szpitalem Klinicznym. Kontrakt zakończył się 30 czerwca. Badanie wykonane zostało jednak ponad trzy tygodnie później, a mimo to szpital nie otrzymał wcześniej tej informacji. Z kolei lekarz kierujący z przychodni nie wskazał innej placówki. Pielęgniarka z pracowni RTG w szpitalu potwierdziła pani Kamili, że informacja o zakończeniu umowy przez przychodnię dotarła do nich dopiero po badaniu...

„Pobieranie opłat za badania, które wykonano (a po zakończeniu umowy nie po-



NFZ: Pacjent nie może być karany za brak komunikacji

winno się ich robić) przez pomyłkę pracownika i przerzucanie odpowiedzialności na zleceniodawcę jest - w moim przekonaniu - niedopuszczalne. Było to badanie RTG, które nie jest obojętne dla organizmu. Co w tej sytuacji ma zrobić pacjent? Jeszcze raz iść do przychodni, tracić czas, by uzyskać skierowanie i prześwietlać się ponownie? A co, jeśli przychodnia zleciłaby mi inne badanie - droższe - na przykład rezonans, które wykonano by w tym szpitalu i za-

żądano opłaty?” - zastanawia się pani Kamila.

Zapytaliśmy zatem obie instytucje, a także nadzorujący je Narodowy Fundusz Zdrowia, co w takiej sytuacji może zrobić pacjent.

Po zbadaniu sprawy odpowiedziała nam Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kuj.-Pom. Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

- Bez wątpleni nastąpił błąd pod stronie pracowników przychodni i szpitala. Tu chcę jednak wyjaśnić - badanie

RTG nie jest osobno finansowane przez NFZ. Jeśli dana placówka nie wykonuje go u siebie, ma podpisane umowy na podwykonawstwo i to ona - w tym przypadku Przychodnia Ogrody - wskazuje, gdzie wysłany przez nią pacjent powinien się udać. I tylko tam badanie wykonane zostanie za darmo. Jeśli pacjent sam sobie wybierze np. inny szpital, musi się liczyć z opłatą. Sytuacja ta nie dotyczy badania rezonansem czy tomografem. Wówczas pacjent ze skierowaniem sam wybiera sobie z listy NFZ placówkę, np. kierując się wolnymi terminami, i tam wykonana badanie na NFZ - mówi Barbara Nawrocka.

Pani Kamila została jednak skierowana z przychodni bez informacji, że umowa ze szpitalem PBS jest już nieaktualna, a pracownik szpitala wykonał badanie także bez tej wiedzy, może i w dobrej wierze, ale później musiał poinformować, że było ono jednak płatne...

- W tej sytuacji zabrakło komunikacji między przychodnią a szpitalem. Pacjent nie może być za to jednak karany - dodaje rzeczniczka KP OW NFZ.

Za badanie RTG pacjentka miała zatem zapłacić 85 zł. Nie odebrała jednak wyniku, żeby tej opłaty nie ponosić. Jednak brak odbioru nie zwalnia z opłaty. Dane są w systemie, faktura zostałaby wystawiona. Oczywiście, gdyby nie doszło do błędu pracowników.

Ostatecznie w przychodni pracownicy dostali nowe wytyczne ws. informowania pacjentów, a szpital anulował opłatę za wykonane badanie.

- Pacjent nie musi wiedzieć, że lekarz - wysyłając go na badanie RTG - powinien poinformować, z jaką placówką POZ ma ważną umowę, ale zalecam, aby się też samemu dopytać. Na szczęście był to przypadek jednostkowy. Gdyby pacjent miał jakieś zastrzeżenia, może złożyć skargę - zapewnia Barbara Nawrocka. ©©

NASZA AKCJA

Pociąg Marzeń rusza w trasę. Dziękujemy za Wasze wsparcie!

Pociąg Marzeń nabiera rozpędu, a wraz z nim pomoc, która pozwoli dzieciom i młodzieży z potrzebujących rodzin spełnić ich wakacyjne marzenia.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji oraz małym pacjentom szpitali i hospicjów.

W ramach tej pomocy finansujemy letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu może zobaczyć polskie morze lub spędzić czas w górach. Wspieramy również zakup sprzętu sportowego, rehabilitacyjnego i medycznego oraz inne działania odpowiadające na najważniejsze potrzeby podopiecznych fundacji.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, po-

trzebują wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki darczyńcom decydującym się na pomoc. W tym roku Pociąg Marzeń może jechać dalej dzięki partnerom ogólnopolskim: Polregio, Skarbiec oraz Drzazga Clinic. Wsparcia na poziomie regionalnym udzielili nam też Enea Operator, Pesa SA, Zakład Przerobu Złomu oraz AMZ Elektro. To dzięki nim młodzież z naszego województwa będzie mogła udać się na tegoroczne wakacje.

Za nami już wiele edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez wybrane fundacje. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na letni wypoczynek. Dla wielu z nich były to pierwsze w życiu wakacje poza miejscem zamieszkania.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek

Szczęścia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy. Fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu, organizując działania, które odpowiadają na realne potrzeby lokalnej społeczności.

W ubiegłym roku, dzięki środkom przekazanych przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna edycja „Pociągu Marzeń” to kolejna szansa na spełnienie ich wakacyjnych marzeń.

Dziękujemy wszystkim partnerom, którzy zdecydowali się doczepić swój wagonik do naszego pociągu i wspólnie z nami wyruszyć w tę wyjątkową podróż. Dzięki Wam Pociąg Marzeń może jechać dalej!

REKLAMA

0111554213

Dziękujemy Partnerom za udział w akcji „Pociąg Marzeń”

Partnerzy ogólnopolscy:



Partnerzy regionalni:



PRAWO

11 lat więzienia za dramat na ulicy Kociewskiej? Prokuratura w Toruniu rozważa apelację

Małgorzata Oberlan

11 lat więzienia - taką karę ogłosił Sąd Okręgowy w Toruniu dla Pawła W., który celowo wjechał samochodem w małżeństwo przy ul. Kociewskiej. Prokuratura w wydanej teraz komunikacie zapowiada, że rozważa apelację. Wszystko wskazuje na to, że losy sprawcy ostatecznie rozstrzygnie dopiero SA w Gdańsku.

- To nie było usiłowanie zabójstwa - uznał Sąd Okręgowy w Toruniu, ogłaszając 10 sierpnia wyrok dla Pawła W. Sąd złagodził kwalifikację prawną czynu, o który oskarżyła go prokuratura: z usiłowania zabójstwa dwóch osób do spowodowania u nich ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 Kodeksu karnego).

Za pierwsze przestępstwo grozi nawet dożywocie. Drugie obłożone jest karą od 3 do 20 lat więzienia. Paweł W. za wspomniany czyn



Tak wyglądała pani Marta po ataku Pawła W.

główny, a także prowadzenie samochodu po alkoholu i zniszczenie mienia klubu Interpadel skazany został na karę łączną 11 lat więzienia.

Przypomnijmy, że do dramatycznych wydarzeń doszło w maju 2025 roku, po imprezie z alkoholem w tym klubie. Wjazd samochodem w młode małżeństwo - Martę i Fi-

lipa - poprzedzony był konfliktem między sprawcą a pokrzywdzonym. Skutki dla małżonków były dramatyczne - odnieśli ciężkie obrażenia, przeszli operacje, rehabilitacje, leczą się dalej.

Czy Prokuratura Toruń Wschód pogodzi się ze zmianą kwalifikacji prawnej czynu i wymiarem kary dla Pawła W.? Szybko dała sygnał, że

niekoniecznie. - Prokuratura planuje złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, celem rozważenia złożenia apelacji - informuje w specjalnym komunikacie wydanym 12 sierpnia prokurator Rafał Ruta, zastępca rzecznika Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Prokuratura Okręgowa w Toruniu w tym komunikacie podała też wszystkie szczegóły wyroku. Paweł W. skazany został na karę łączną 11 lat pozbawienia wolności - za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małżonków, jazdę samochodem po alkoholu oraz uszkodzenie klubowego mienia.

Dodatkowo sąd orzekł względem oskarżonego środek karny zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi: Filipem i Martą małżonków Sz. w jakikolwiek sposób oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 50 metrów przez okres 5 lat. Mężczyzna dostał też zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym

na okres 5 lat. Ma również wpłacić świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000 złotych.

- Sąd orzekł także względem oskarżonego przepadek samochodu i obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę łącznie kwoty 50.519,18 zł na rzecz pokrzywdzonych z tytułu uszkodzenia mienia - informuje prokurator Rafał Ruta.

Wyrok ogłoszony 10 sierpnia jest nieprawomocny. Prokuratura, jak piszemy powyżej, apelację rozważa. A oskarżony? Jego obrońca adwokat Piotr Domański na naszych łamach jako pierwszy zapowiedział, że na pewno od wyroku się odwoła. Wraz ze swoim klientem jest usatysfakcjonowany tym, że sąd złagodził kwalifikację prawną czynu. Będzie wnosił jednak o karę łagodniejszą niż 11 lat więzienia. Wszystko wskazuje zatem na to, że losy Pawła W. ostatecznie rozstrzygnie dopiero Sąd Apelacyjny w Gdańsku. ©

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny
Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odświeżce

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0211544798



RELIGIA

Tłumy wiernych na poświęceniu najwyższego pomnika Matki Bożej

Łukasz Szalkowski

Tysiące osób uczestniczyły w uroczystym poświęceniu Monumentu Matki Bożej Miłosiernej w Konotopiu. Była wspólna modlitwa, msza święta, płatki róż zrzucane ze śmigłowców. Wśród zaproszonych gości znalazł się były prezydent Lech Wałęsa.

Niewielkie Konotopie w powiecie lipnowskim w sobotę, 15 sierpnia, znalazło się w centrum uwagi całego kraju. Do miejscowości przyjechali wierni, pielgrzymi i goście chcący uczestniczyć w poświęceniu mierzącego 55,6 metra Monumentu Matki Bożej Miłosiernej.

Uroczystość rozpoczęła się od modlitwy różańcowej i powitania uczestników.

W południe odprawiona została msza święta, której przewodniczył biskup włocławski Krzysztof Wętkowski. Po Eucharystii hierarcha, w towarzystwie Grażyny Karkosik, dokonał poświęcenia monumentu oraz tablicy pamiątkowej znajdującej się w cokole.

Biskup: Maryja kieruje nas ku Bogu

W homilii biskup nawiązał do postawy przedstawionej na pomniku Maryi. Figura została ukazana z otwartymi ramionami oraz dłońmi skierowanymi w stronę osób stojących przed monumentem. Gest ten ma symbolizować miłosierdzie i zaproszenie do duchowego spotkania.

- Tutaj, w Konotopiu, podnosimy oczy ku górze, podnosimy oczy ku Maryi, która kieruje nas ku Bogu - mówił biskup Krzysztof Wętkowski.

Hierarcha przypomniał również, że monument stanął w miejscu od lat odwiedzianym przez pielgrzymów. W pobliżu znajduje się kaplica, w której czczony jest wizerunek Matki Bożej Bolesnej.

Płatki róż spadły ze śmigłowców

Jednym z najbardziej widowiskowych momentów wydarzenia był przelot dwóch śmigłowców. Maszyny kilkakrotnie okrążyły monument, a z ich pokładów na zgromadzonych uczestników zrzucano płatki czerwonych róż.

W uroczystości uczestniczyły setki osób. Wśród zaproszonych gości był także były prezydent Lech Wałęsa. Część artystyczną przygotował Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który wystąpił po zakończeniu oficjalnych przemówień.

Inicjatorami i fundatorami budowy są Grażyna i Roman Karkosikowie. Pomnik powstał jako ich osobiste wotum wdzięczności za powrót do zdrowia i życia.

- Pomnik będzie dla wszystkich. To jest podziękowanie, bo mój mąż nie powinien żyć. Tak mówili lekarze, a on żyje. Dzięki modlitwom, dzięki wielu mszom świętym przeżył - powiedziała Grażyna Karkosik. Pytana o koszty budowy odpowiedziała: - Nie liczymy. Człowiek odchodzi z tego świata i nic ze sobą nie zabiera. Nie ma dla mnie już takiej wartości pieniądza. Ważne, żeby zostało coś dobrego. Nie robimy tego dla rozgłosu, tylko z potrzeby serca

Monument ma 55,6 metra wysokości. Sama figura Matki Bożej mierzy 40,6 metra i została ustawiona na 15-metrowym cokole przypominającym koronę. Na wysokości ponad 15 metrów znajduje się taras widokowy, na który można dostać się schodami lub windą.

Pomnik zaprojektował rzeźbiarz Adam Jakub Matejkowski. Konstrukcja została wykonana z białego betonu, a otwarte dłonie Maryi mają symbolizować miłosierdzie oraz otwartość na ludzi. Po zakończeniu sobotnich uroczystości teren monumentu udostępniono pielgrzymom i zwiedzającym. ©



Monument ma 55,6 metra wysokości. Sama figura mierzy 40,6 metra, jest ustawiona na 15-metrowym cokole

FOT. ŁUKASZ SZALKOWSKI

IMPREZA



FOT. IWONA GORALCZYK

W weekend odbyła się druga edycja Van Gogh Festivalu w Brzózkach. W programie znalazły się m.in. spotkania literackie, kino plenerowe, koncerty, warsztaty, działania teatralne i artystyczne, a także specjalna SCENA VAN GOFF. Wydarzenie jest bezpłatne i otwarte dla wszystkich. Przyszły na nie tłumy. Więcej zdjęć na pomorska.pl

REKLAMA

0011567645

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA ŁĘCZYCA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Łęczycy ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej, oznaczonej wg ewidencji gruntów jako działka nr 68/13 o pow. 0,0476 ha, położonej w miejscowości Łączewna, gminie Boniewo, stanowiącej własność Miasta Łęczycy.

Przetarg odbędzie się 28 września 2026 r. (poniedziałek) w Urzędzie Miejskim w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 w sali konferencyjnej /parter/ o godzinie 12:00.

Zabudowana nieruchomość gruntowa oznaczona wg ewidencji gruntów jako działka nr 68/13 o powierzchni 0,0476 ha, położona w miejscowości Łączewna, gminie Boniewo, uregulowana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy we Włocławku nr WL1W/00068370/3.

Działka gruntu o kształcie regularnym, zbliżonym do pięciokąta, narożna. Teren działki płaski. Ogrodzona jest siatką metalową. Brama i furtka o konstrukcji stalowej.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Boniewo działka objęta ustaleniami dla terenu oznaczonego symbolem „9.11ML” – tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej.

Nieruchomość gruntowa zabudowana jest budynkiem parterowym o funkcji rekreacyjnej o pow. zabudowy 35 m². Elewacja budynku wykończona sidingiem, na elewacji widoczne pęknięcia, ubytki. Dach dwuspadowy. Pokrycie dachowe z płyt falistych (eternit).

Istnieje możliwość podłączenia instalacji: elektrycznej, wodociągowej i kanalizacyjnej.

Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej – gminnej działki nr 55/2.

Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Nieruchomość zwolniona z VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

cena wywoławcza: 126.500,00 zł

wadium: 6.500,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wyżej określonej wysokości, które winno być wpłacone w kasie Urzędu Miejskiego w Łęczycy lub na konto Urzędu Miejskiego – Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie Oddział w Łęczycy nr: 68 9029 0000 2001 0104 4933 0011 w terminie do dnia 22 września 2026 roku /włącznie/.

Na dowodzie wpłaty wadium winny znajdować się imiona i nazwiska wszystkich osób nabywających nieruchomość.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Kwota wadium wniesiona przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zostanie zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej ceny nieruchomości, a w przypadku uchylenia się przez tego uczestnika od zawarcia umowy notarialnej, wadium przepada na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wysokości i w wyznaczonym terminie.

Osoba fizyczna winna przybyć na przetarg z dowodem osobistym i dowodem wpłaty wadium, natomiast osoba prawna dodatkowo z aktualnym wyciągiem z właściwego rejestru.

Osoba reprezentująca w przetargu osobę fizyczną czy też osobę prawną zobowiązana jest przedłożyć pełnomocnictwo notarialne do przystąpienia do przetargu.

W przypadku małżonków do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem notarialnym drugiego małżonka.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łęczycy pod adresem: www.leczyca.info. pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.leczyca.info. pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy.

Z regulaminem i warunkami uczestnictwa w przetargu można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 /pokój nr 42, II piętro/, tel. (24) 721 03 30.

Burmistrz Miasta Łęczycy może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

FOKUS

• **ZUS wypłaci czternaste emerytury** 1, 6, 10, 15, 20 i 25 września. Pełna kwota dodatkowego świadczenia wyniesie 1978,49 zł brutto

WYPADEK

Koszmar pielgrzymów na Węgrzech. Zginęło 12 osób, wielu ciężko rannych

W niedzielę około godziny 1 na węgierskiej autostradzie M3 doszło do wypadku autokaru z polskimi turystami z Podkarpacia. Zginęło 12 osób, dziesięć jest w stanie bardzo ciężkim

Karolina Wrońska

Premier Węgier Peter Magyar poinformował w niedzielę na Facebooku o wypadku polskiego autokaru na autostradzie M3, która łączy Budapeszt z północno-wschodnią częścią kraju. Pojazd, jak poinformował szef węgierskiego rządu, wpadł do przydrożnego rowu.

Autokarem podróżowało 59 polskich obywateli. 12 z nich zginęło, dziesięć kolejnych jest w stanie bardzo ciężkim i przebywa w szpitalach na Węgrzech.

Pozostałe 40 osób odniosło lekkie obrażenia.

Okoliczności, w jakich doszło do wypadku są badane, a węgierska policja rozmawiała już z dwoma kierowcami autokaru, którzy są wśród poszkodowanych w wypadku. Według wstępnych informacji kierowca zasnął podczas jazdy. - Osoba kierująca autokarem została zatrzymana przez policję - poinformował Attila Janasoczki, rzecznik węgierskiej policji.

Polski autokar, który uległ wypadkowi na Węgrzech, należał do firmy przewozowej „Michael”. - Kierowało nim dwóch doświadczonych kierowców - podkreślił w rozmowie z Business Insiderem właściciel.

Pielgrzymi z Podkarpacia

Podczas posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul poinformowała, że pielgrzymka wyruszyła ze Strzyżowa, jednak uczestniczyli w niej mieszkańcy całego regionu, m.in. Rzeszowa oraz powiatów strzyżowskiego, rzeszowskiego, leżajskiego i jasielskiego. Według wstępnych ustaleń na liście uczestników nie figurują osoby spoza województwa podkarpackiego.

Przed południem Prokuratura Okręgowa w Krośnie poinformowała o wszczęciu śledztwa w sprawie wypadku. Jak przekazano na platformie X, prokuratorzy i policjanci wykonują już czynności w kraju. „Planowane są czynności na miejscu zdarzenia przez polskiego prokuratora, po uzyskaniu stosownych zgód ze strony Węgier” - dodano.



W autokarze było 57 pasażerów i dwóch kierowców. Pielgrzymi z Podkarpacia wracali z Bośni i Hercegowiny. Prawdopodobnie kierowca zasnął podczas jazdy

Infolinia dla rodzin poszkodowanych

Ambasada w Budapeszcie uruchomiła specjalną infolinię +36 20 472 9502. Rzecznik resortu dyplomacji Maciej Wewiór podkreślił, że infolinia jest dla bliskich ofiar. „Apelujemy o odpowiedzialne korzystanie z tego numeru” - napisał na X.

Wewiór podkreślił, że „konsul jest w stałym kontakcie z lokalnymi służbami oraz szpitalami”, a na placówce działa zespół kryzysowy.

„O kolejnych zweryfikowanych ustaleniach będziemy informować na bieżąco” - dodał przedstawiciel MSZ.

„Służba konsularna działa. Jesteśmy w kontakcie z władzami węgierskimi” - napisał również w portalach społecznościowych wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski.

Kondolencje dla bliskich ofiar wypadku

„Składam najgłębsze kondolencje Radosławowi Sikorskiemu oraz narodowi polskiemu w związku z tragicznym wypadkiem na Węgrzech” - napisała w niedzielę na X minister

spraw zagranicznych Węgier Anita Orban. „Nasze myśli są z ofiarami, ich rodzinami oraz osobami poszkodowanymi. Węgry solidaryzują się z naszymi polskimi przyjaciółmi i udzielają wszelkiej możliwej pomocy oraz wsparcia” - zapewniła szefowa węgierskiej dyplomacji.

Kondolencje rodzinom i bliskim ofiar wypadku składają politycy. „Z głębokim bólem przyjąłem tragiczną wiadomość o wypadku polskiego autokaru na Węgrzech, w którym zginęło tak wielu naszych Rodaków” - napisał prezydent Karol Nawrocki na X. „W obliczu tej niewyobrażalnej tragedii, która dotknęła nas wszystkich, łączę się w modlitwie i głębokim współczuciu z rodzinami oraz bliskimi ofiar” - dodał prezydent.

„Składam najgłębsze wyrazy współczucia rodzinom i bliskim ofiar. Dziękujemy węgierskim służbom za akcję ratunkową” - napisał na X premier Donald Tusk. Swoje wyrazy współczucia przekazał także wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Podkreślił w swoim wpisie na X, że „węgierskie służby ratunkowe

i medyczne robią wszystko, by pomóc tym, którzy ucierpieli w tragicznym wypadku”.

Samolot na Węgry

Premier Donald Tusk poinformował później na platformie X, że podjął decyzję o wysłaniu na Węgry polskiego samolotu specjalnego z przedstawicielami MSZ i służb medycznych.

Jak dodał później wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, samolot szykowała 1 Baza Lotnictwa Transportowego w Warszawie. W swoim wpisie na X podał, że polecił także dowódcy 8. Bazy Lotnictwa Transportowego w Krakowie przygotowanie samolotu CASA i wojskowego Zespołu Ewakuacji Medycznej.

„Jeśli zajdzie taka potrzeba, nasi piloci będą gotowi do szybkiej pomocy rannym Polakom na Węgrzech” - podkreślił szef MON. Zaznaczył, że „wszelkie działania są uzależnione od decyzji sztabu kryzysowego, rodzin i lekarzy”, a wojsko jest zawsze gotowe do pomocy. **PAP**

KRÓTKO

Podkarpackie

Pożar w skansenie w Sanoku

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Ogień strawił drewniany kościół pw. św. Mikołaja wraz z wyposażeniem. Uszkodzone zostały również dwa znajdujące się w pobliżu budynki. Z ogniem walczyło 27 jednostek i prawie 140 strażaków. W związku z pożarem skansen został zamknięty do odwołania.

Małopolskie

Dwie osoby zginęły w pożarze domu

Kilkudziesięciu strażaków walczyło z pożarem drewnianego budynku mieszkalnego, do którego doszło w niedzielę (16 sierpnia) po północy w Dąbrowce Szczepanowskiej (powiat tarnowski). Akcja gaśnicza trwała do rana, a w zgłoszczach znaleziono dwa zwęglone ciała. Drewniany budynek spłonął doszczętnie. Przyczyny pożaru i okoliczności śmierci dwóch osób ustalają służby.

Łódzkie

Katastrofa samolotu pod Łowiczem

Do katastrofy ultralekkiego samolotu doszło w sobotę przed południem w rejonie Łowicza. Samolot spadł na teren leśny w okolicach wsi Bobrownik. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas wykonywania lotu, z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn, maszyna spadła na teren leśny. Samolotem podróżował 50-ltni mieszkaniec Warszawy. Mężczyzna jest przytomny, doznał jednak obrażeń, w związku z tym został przetransportowany do szpitala - powiedziała nadkomisarz Edyta Machnik, rzeczniczka komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi.



FOT. PAP/PAJAKOWSKI

Nie chcemy już bitew, jeśli już - to zwycięskie, ale chcemy uniknąć wojny, a uniknie wojny tylko ten, kto jest silny, dobrze przygotowany, rzeczywiście niepodległy i suwerenny

DONALD TUSK
premier RP

UKRAINA

Rosja i Ukraina przeprowadziły ataki. Zabici są po obu stronach

Tomasz Dereszyński

W weekend Ukraina i Rosja atakowały się wzajemnie przy użyciu dronów i rakiet.

W nocy z soboty na niedzielę Rosja kolejny raz zaatakowała pociskami balistycznymi stolicę Ukrainy, Kijów. Ukraińskie media, powołując się na źródła wojskowe, poinformowały o rosyjskich nocnych atakach powietrznych również na inne miasta i regiony kraju.

W komunikacie opublikowanym w niedzielę nad ranem na platformie Telegram burmistrz Kijowa Witalij Kliczko poinformował o trzech pożarach wywołanych upadkiem szczątków zestrzelonych rosyjskich dronów. Między innymi w dzielnicy Obolon w wyniku ataku zapaliły się dwa budynki niemieszkalne, spłonęło też kilka zaparkowanych w pobliżu samochodów. Duży pożar wybuchł na targowisku Pietrowka.

Rosyjskie siły dokonały zmasowanego ataku rakietami balistycznymi i dronami uderzeniowymi również na inne regiony i miasta Ukrainy.

Z kolei ukraińskie siły zaatakowały obszar, w którym stacjonowała rosyjska jednostka rakietowa wykorzystywana do ostrzeliwania Ukrainy, a także most kolejowy, magazyny oraz przedsiębiorstwo kompleksu wojskowo-przemysłowego. „Uderzono w obszar, na którym stacjono-

wała wroga jednostka rakietowa w miejscowości Rezerwne, położonej na terytorium tymczasowo okupowanego ukraińskiego Krymu. Ponadto zniszczono most kolejowy w rejonie Switłodołynskiego w obwodzie zaporoskim, z którego okupanci korzystają w celu zapewnienia logistyki wojskowej i przemieszczania personelu” – napisał Sztab Generalny w komunikatorze Telegram.

Ukraińscy żołnierze zniszczyli także magazyny zaopatrzenia i amunicji rosyjskiej w obwodzie donieckim.

Siły Morskie Sił Zbrojnych Ukrainy przeprowadziły atak na stanowiska przybrzeżnego kompleksu rakietowego Bastion na okupowanym Krymie.



W nocy z 15 na 16 sierpnia Rosja przeprowadziła kolejny atak rakietami balistycznymi na Kijów

IRAN/USA

Trump chce przyłączyć cieśninę Ormuz do USA

Anna Nagel

Donald Trump ogłosił, że po pokonaniu Iranu ogłosi cieśninę Ormuz terytorium Stanów Zjednoczonych.

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział w piątek w Nowym Jorku, że niedługo ogłosi cieśninę Ormuz częścią terytorium Stanów Zjednoczonych. Poinformował też, że przeprowadzi mocny atak gospodarczy na Iran.

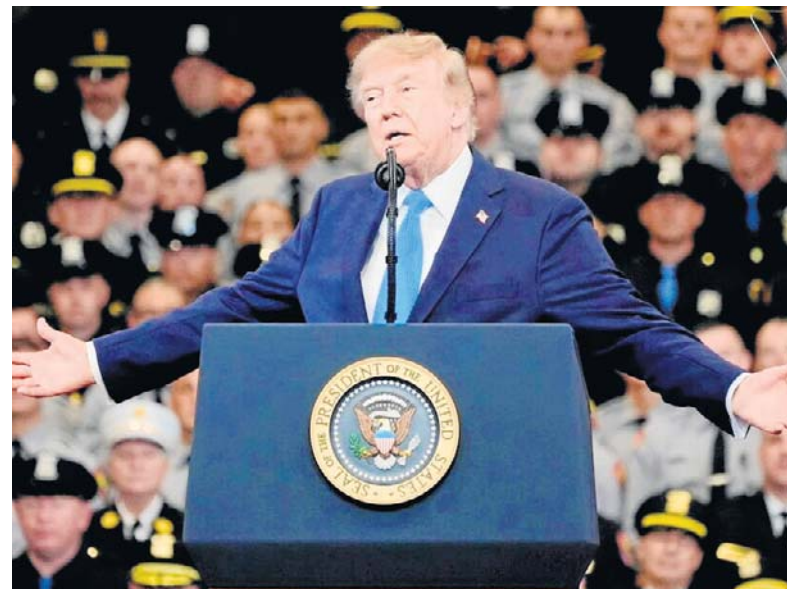
– Gdy już skończymy pokonywać Iran, który pokonujemy bardzo mocno... Wkrótce ogłoszę cieśninę Ormuz terytorium Stanów Zjednoczonych – oświadczył Trump podczas przemówienia w Nowym Jorku. Przypomniawszy, że amerykańskie siły utrzymują blokadę irańskich portów.

Prezydent w ostatnim czasie wielokrotnie mówił, że Amerykanie mają „całkowitą kontrolę” nad cieśniną Ormuz i zapowiedział, że ją utrzymają.

Strona irańska utrzymuje z kolei, że cieśnina pozostanie zamknięta, dopóki USA nie spełnią warunków Teheranu, w tym nie zakończą wojny i nie odmrożą irańskich aktywów zagranicznych.

Trump zapowiedział też w piątek w rozmowie z Fox News, że przeprowadzi mocny atak gospodarczy na Iran.

Wcześniej minister finansów (skarbu) USA Scott Bessent zapowiedział, że Iran zostanie poddany izolacji gospodarczej, „jakiej świat nigdy wcześniej nie widział”. Nowe środki mają zostać wprowadzone „w przyszłym tygodniu”, niezależnie od trwającej blokady cieśniny Ormuz – przekazała agencja Reutersa.



Donald Trump zapowiedział w piątek w Nowym Jorku, że niedługo ogłosi cieśninę Ormuz częścią terytorium Stanów Zjednoczonych

Iran zapowiada, że nie ulegnie zastraszaniu

Wiceminister spraw zagranicznych Iranu Kazem Gharibabadi oświadczył w nocy z piątku na sobotę, że Teheran nie ulegnie zastraszaniu ani demonstracjom siły ze strony USA.

Komentując wypowiedzi Trumpa, Gharibabadi napisał w serwisie X, że decyzja o otwarciu lub zamknięciu strategicznej cieśniny należy wyłącznie do Iranu.

Nie ma decyzji w sprawie wznowienia rozmów

Władze w Teheranie nie podjęły decyzji o powrocie do negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi. Irański minister spraw zagranicznych Abbas Aragchi oświadczył, że wymiana wiadomości przez pośredników nie jest równoznaczna z prowadzeniem dialogu.

– Żadne negocjacje nie są obecnie prowadzone między nami a Ame-

ryką. Katar i Pakistan wymieniają wiadomości między stronami i są z nami w kontakcie, ale to nie oznacza negocjacji – powiedział Aragchi w rozmowie z portalem Shahrara News.

Szef irańskiej dyplomacji podkreślił, że oddzielne rozmowy z Omanem mają charakter techniczny i dotyczą szlaków morskich w cieśninie Ormuz. Ewentualne ponowne otwarcie tego kluczowego akwenu minister uzależnił od wcześniejszego spełnienia przez Waszyngton określonych warunków. Jednocześnie zaznaczył, że memorandum z Islamabadu przewidywało jedynie 60 dni na negocjacje, a nie rozejm.

Cieśnina Ormuz jest kluczowym szlakiem eksportu ropy i skroplonego gazu wydobywanych w państwach Zatoki Perskiej. Iran zablokował ten szlak, gdy pod koniec lutego został zaatakowany przez Stany Zjednoczone i Izrael.

HISZPANIA

Trzęsienie ziemi. Turyści uciekali z hoteli w słynnej Granadzie

Tomasz Dereszyński

Trzęsienie ziemi o magnitudzie (sile) 5 st. w skali Richtera w pobliżu słynnego miasta Granada wstrząsnęło w nocy niemal całą Andaluzją i było odczuwalne aż w Madrycie. To już kolejne wstrząsy w Hiszpanii.

Mieszkańcy niemal całej Andaluzji, a także wielu innych miejsc w Hiszpanii, odczuli chwile grozy po godzinie 1 w nocy z piątku na sobotę. Przyczyną było trzęsienie ziemi o sile 5 stopni w skali Richtera na głębokości dwóch kilometrów, zarejestrowane w gminie Alhendín w Granadzie.

Dla wielu turystów przebywających w Grenadzie to była niespokojna noc. Z wielu budynków mu-

sieli zostać ewakuowani w obawie przed ich zniszczeniem.

Oficjalne dane zebrane przez National Geographic Institute są jednoznaczne. O godzinie 1:04 w nocy zarejestrowano trzęsienie ziemi o magnitudzie 5, którego epicentrum znajdowało się w gminie Alhendín.

Granada to prowincja, w której trzęsienie ziemi było odczuwalne w największej liczbie gmin, a konkretnie w 191; Malaga zajęła drugie miejsce, gdzie mieszkańcy aż 66 różnych miejscowości – zarówno na wschodnim, jak i zachodnim wybrzeżu oraz w głębi lądu – odczuli drżenie ziemi.

Według danych National Geographic Institute było to już piąte trzęsienie ziemi odnotowane w prowincji Granada w ciągu 24 godzin.

KANADA

Milionowe odszkodowania dla ofiar molestowania

Anna Nagel

Sąd w prowincji Quebec zatwierdził ugodę w pozwie zbiorowym ofiar molestowania przeciwko katolickiej archidiecezji miasta Quebec na kwotę 31,5 mln dolarów kanadyjskich.

Dwaj mężczyźni, do których pozwu dołączyło ok. 200 osób, mieli 12 i 14 lat, gdy w latach 50. i 60. byli molestowani przez księży w parafiach. Jeden z tych mężczyzn ma obecnie

86 lat. Wśród ofiar są zarówno kobiety, jak mężczyźni, molestowani tak przez księży, jak też świeckich pracowników – opisywały kanadyjskie media.

Odszkodowania będą wypłacane wspólnie przez archidiecezję miasta Quebec, seminarium Quebecu, College François-de-Laval oraz towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych specjalizujące się w ubezpieczaniu miejsc kultu i organizacji religijnych – L'Assurance Mutuelle des Fabriques de Quebec. Ponadto pozwani będą pokrywać inne koszty

związane z wypłatami ugody, takie jak np. poszukiwanie dokumentacji medycznej.

W komunikacie na stronie archidiecezji przypomniano wcześniejszą wypowiedź biskupa pomocniczego Jeana Tailleura, który podkreślał w lipcu w sądzie, że „wobec cierpień, które niesiecie, mało jest rzeczy, w których moje słowa mogą ulżyć lub nieść uzdrowienie. Jednak coś musi zostać powiedziane. W imieniu Kościoła katolickiego Quebecu chcę wam przedstawić nasze najszlachetniejsze przepraszanie”.

BEZPIECZEŃSTWO

General Jarosław Kraszewski: Defilada pokazuje, że nie warto nas atakować. Ale Polacy muszą wiedzieć, co robić po usłyszeniu alarmu

– Obronność jest sprawą całego państwa. Wojna to domena ludzi w mundurach, ale obrona państwa, bo o niej mówimy, jest domeną całego państwa i narodu. Jakie państwo, jaki naród, takie Siły Zbrojne – mówi gen. Kraszewski

Anita Czupryn

Panie generale, czy lubi Pan defilady? I co czuje żołnierz, kiedy widzi tysiące ludzi podziwiających wojsko?

Oczywiście, że lubię. Czuję wtedy, że naród jest wojskiem. Defilady są historycznie wpisane może nie w naszą codzienność, bo na szczęście nie odbywają się codziennie, a wojsko nie jest wyłącznie od defilowania. A jednak defilada to moment, w którym pokazuje się społeczeństwu, że wydatki, nakłady i wsparcie płynące od obywateli oraz państwa nie idą na marne.

Czy z defilady można wyciągnąć wnioski o rzeczywistej gotowości bojowej polskiej armii?

Defilada nie odbywa się po to, żeby pokazywać rzeczywistą gotowość bojową, bo temu służą inne przedsięwzięcia. Ma natomiast pokazać, ile nowego sprzętu, uzbrojenia, umundurowania i innego wyposażenia weszło do Sił Zbrojnych od czasu poprzedniej defilady. Pokazuje również, ilu mamy sojuszników, sprzymierzeńców i koalicjantów, którzy maszerują razem z nami, aby z radością, wspólnie ze społeczeństwem celebrować Święto Wojska Polskiego.

Podczas tegorocznego Święta Wojska Polskiego zaprezentowany został nowoczesny sprzęt, w tym samoloty F-35, które nazwano „Husarzami”. Czy trzy takie maszyny rzeczywiście zmieniają obraz naszego bezpieczeństwa?

Bez przesady. Trzy sztuki nie spowodują nagłej zmiany. Nie chodzi jednak o to, że teraz mamy trzy samoloty, a za chwilę będzie ich więcej. Ważne jest to, że Polska została zakwalifikowana, uzyskała niezbędne zgody i realizuje program wdrożenia samolotów F-35 do Sił Zbrojnych, a konkretnie do Sił Powietrznych. Pierwsze maszyny już są i latają, a przeszkoleni polscy lotnicy potrafią nimi operować. Kolejne pojawiają się niebawem. Nikt na świecie nie trzyma takiego uzbrojenia na półce w magazynie i nie czeka, aż przyjdzie

klient. Jeżeli produkt jest dobry, a uzbrojenie dobre albo bardzo dobre, natychmiast jest rozchwytywane. Należy się cieszyć, że Stany Zjednoczone dopuściły nas do grona państw wyposażonych w F-35.

Z tego, co czytałam, jest to przede wszystkim latający komputer, swoiste centrum dowodzenia. Czy polska armia jest przygotowana, żeby wykorzystać wszystkie informacje, które zbiera taki samolot?

Czy to jest centrum dowodzenia? Według mnie centrum dowodzenia znajduje się gdzie indziej. Na pewno jest to samolot naszpikowany elektroniką, wielki latający komputer i środek gromadzenia danych rozpoznawczych. Ma też bardzo niski poziom wykrywalności. Przy odpowiedniej konfiguracji, gdy uzbrojenie, które zabiera ze sobą, pozostaje w komorach wewnętrznych, staje się niewidzialny dla radarów przeciwnika. Jest nam potrzebny właśnie do gromadzenia informacji w głębi operacyjnej przeciwnika: co przeciwnik robi, co zamierza zrobić, ile wojska przegrupowuje i w co to wojsko jest wyposażone. Oprócz satelit służą temu takie systemy, jak F-35, bo sam samolot jest tylko jedną częścią znacznie bardziej rozbudowanego systemu. W jego skład wchodzi naziemne elementy dowodzenia i gromadzenia informacji, które cały czas rozbudowujemy i przebudowujemy, oraz szybkie trakty teleinformatyczne. Chodzi o to, aby dane zgromadzone przez taki samolot były dostępne natychmiast, żeby decydenci nie musieli czekać, aż maszyna wyląduje, lecz otrzymywali je jak najszybciej, w czasie zbliżonym do rzeczywistego, i mogli zdecydować, jak organizować walkę.

15 sierpnia było na co patrzeć: tysiące żołnierzy, setki pojazdów, samoloty bojowe. Czy słusznie pocujemy się bezpiecznie?

Tak, słusznie pocujemy się bezpiecznie. Pokazując nowoczesny sprzęt i to, że potrafimy się nim posługiwać, pokażemy również, że czynimy bardzo duże po-

stępy w każdej domenie: powietrznej, lądowej, morskiej, a nawet kosmicznej i cybernetycznej. Nie jesteśmy nowicjuszami, dajemy sobie radę. Przekaz tej defilady jest chyba jeden: nie warto nas atakować.

Czołgi i sprzęt są gotowe na wojnę, ale co z cywilami, z obywatelami? Czy defilada nie stworzy złudnego poczucia, że obronność jest wyłącznie sprawą ludzi w mundurach?

Proszę pani, obronność jest sprawą całego państwa. Wojna to domena ludzi w mundurach, ale obrona państwa, bo o niej mówimy, jest domeną całego państwa i narodu. Jakie państwo, jaki naród i jaka gospodarka, takie Siły Zbrojne.

Co konkretnie oznacza, że każdy obywatel uczestniczy w obronie kraju? Łatwo zamienić to w zgrabny, dobrze brzmiący, patriotyczny slogan.

Często utożsamiamy udział w obronie z tym, że jak przyjdzie co do czego, każdy będzie musiał założyć mundur i zostanie zmobilizowany. Kiedyś myślano tak o mężczyznach; dziś sytuacja się zmieniła, kobiety również idą do wojska. Absolutnie nie należy jednak widzieć tego w taki sposób. Mamy zasoby rezerwowe i mobilizacyjne, które będą mobilizowane. Spójrzmy na Ukrainę. Funkcjonują tam system ochrony zdrowia, straż pożarna, policja, kolej, szeroko rozumiany transport i przemysł. My wszyscy, którzy jesteśmy aktywni zawodowo, niekoniecznie będziemy nosić mundur, ale na pewno będziemy uczestniczyć w obronie państwa. Polski przemysł zbrojeniowy musi dostarczać sprzęt, transport musi działać, podobnie opieka zdrowotna, straż pożarna i policja. Wszystko w państwie musi funkcjonować. Jeżeli przestaje, zbliżamy się do rychłego upadku państwa i przejęcia go przez przeciwnika.

Tylko czy państwo uczciwie powiedziało obywatelom, czego będzie od nich oczekiwać w czasie kryzysu?

Tego pani nie powiem, bo nie do mnie należy ocenianie czynnika politycznego. Nie jestem politykiem. Możemy rozmawiać o wojску, ponieważ sądzę, że dość dobrze się w tym orientuję. Nie chciałbym natomiast podejmować polemiki dotyczącej państwa jako podmiotu stosunków międzynarodowych, czyli głowy państwa, rządu i tak dalej. Po pierwsze: czy mamy dokument, w którym zapisano, co państwo powinno powiedzieć obywatelom?

Mamy „Poradnik bezpieczeństwa”, program „wGotowości” oraz powszechne warsztaty ochrony ludności, które już się rozpoczęły. Jak Pan to ocenia? Czy to początek systemu, czy jednak zbiór dobrowolnych inicjatyw skierowanych do najbardziej świadomych osób?

Dobrze, że to mamy. Proszę zauważyć, co działo się w Ukrainie. Tam wcześniej nie było takich rozwiązań, a podstawowych rzeczy zaczęto uczyć ludzi dopiero po wybuchu wojny. Moim zdaniem jest to za późno. Na szczęście Ukraińcy szybko odrobili zaległości, ale kosztem strat wśród ludności cywilnej. Wiadomo, że Rosjanie od początku wojny atakują cywilów. Gdyby jednak społeczeństwo знаło określone zachowania i regularnie, cyklicznie je ćwiczyło, sytuacja wyglądałaby inaczej. Mamy ostatni przykład z rakietą na Lubelszczyźnie. Z 17 powiatów w dziesięciu nie zawyły syreny. Tam, gdzie zawyły, mało kto podjął jakiegokolwiek działania. To nie jest wina tych ludzi. Ważne, żebyśmy to zrozumieli. Jeżeli uczeń wychodzi nieprzygotowany ze szkoły podstawowej, nie jest to wina ucznia, tylko systemu.

Panie generale, czego wojna w Ukrainie nauczyła nas o roli cywilów? Co okazało się najważniejsze?

O roli cywilów chyba zbyt mało mówimy, korzystając z doświadczeń ukraińskich. Pojawiają się zdawkowe hasła, że Ukraińcy produkują drony. W przekazach widzimy mera Kijowa Witalija Kliczkę i innych, którzy pozostają na miejscu i biorą udział w działa-

niach. W tle pracują jednak strażacy, służby medyczne i policja. Tego nie pokazujemy i o tym nie mówimy. Może słusznie, bo nie powinniśmy odsłaniać szczegółów tego, jak Ukraińcy zorganizowali cały system. Rosjanie natychmiast zrobiliby z tej wiedzy użytek. Mam nadzieję, że przy rządzie pracują zespoły, które wypracowują mechanizmy i procedury możliwe do natychmiastowego wdrożenia w przypadku eskalacji sytuacji kryzysowej w kierunku wojny. Nie chcę przez to powiedzieć, że my niczego nie mamy. Mamy plan mobilizacji gospodarki i przestawienia jej na tory wojenne, mamy Plan Regagowania Obronnego Rzeczypospolitej Polskiej. Dobrze byłoby, aby dokument pod tytułem „Strategia Bezpieczeństwa Narodowego”, który jest publicznie dostępny i może go przeczytać każdy Polak, był aktualizowany zawsze, gdy zachodzi taka konieczność, a jego nowa edycja, pokazująca nową skalę zagrożenia, ukazywała się jak najszybciej. Na podstawie tej strategii przeciętny Polak powinien wiedzieć, czego może się spodziewać i jak przygotować gospodarstwo domowe na opisane zagrożenia. Nie będziemy przecież za każdym razem wydawać kolejnych instrukcji dotyczących plecaków ewakuacyjnych, bo może to wywoływać niepokój, a czasami rodzić panikę. A to chyba najgorsze, co mogłoby nas spotkać.

Wracając do Ukrainy. Czy jej odporność wynika z odwagi Ukraińców, czy również z tego, że obywatele potrafili się samoorganizować, przewozić ludzi, naprawiać sprzęt, zdobywać informacje i podtrzymywać funkcjonowanie miejscowości?

Wynika to z połączenia jednego i drugiego. Ukraińcy cierpieli na brak poczucia więzi narodu z państwem. Zmieniło się to po 2014 roku, po Majdanie. Ta tożsamość i więź zaczęły nabierać innego kształtu. Ojców tego sukcesu zapewne jest wielu. Nie chcę ich wymieniać, ale pewna część ukraińskiej sceny politycznej przyczyniła się do tej zmiany. Główna zasługa należy jednak do narodu ukraińskiego, który zrozumiał, że

naród pozbawiony więzi z państwem, przywiązania do hymnu, języka i barw narodowych prędkiej czy później zniknie z mapy świata. Z tą ukraińską odpornością mamy do czynienia de facto od 2014 roku, a w pełnej skali, pośród ogromu ludzkich tragedii, od lutego 2022 roku.

Czy Polska potrzebuje powszechnego przeszkolenia obywateli, nawet jeśli obowiązkowa służba wojskowa nie zostanie przywrócona?

Moim zdaniem tak. Mamy społeczeństwo bardzo mocno scyfryzowane. Z jednej strony to cieszy, ale w przypadku konfliktu zbrojnego albo sytuacji kryzysowej, gdy

wszyscy zostali przeszkoleni. Dobrze, że mamy ustawę o ochronie ludności. Wszystko powinno się jednak zaczynać od najniższego poziomu: od rodziny. To najmniejszy, ale zarazem podstawowy poziom. Później jest szkoła. Powinien w niej istnieć taki przedmiot, jak przysposobienie obronne, ale rzeczywiście traktowany jako przedmiot, a nie możliwość relaksu na zasadzie: „Pójdę albo nie pójdę. Do czego mi to potrzebne?”. Powinien być atrakcyjny i dobrze prowadzony.

Panie generale, ile można się nauczyć podczas jednodniowego albo weekendowego szkolenia? Ktoś do-

dym budynku biurowym, każdej wspólnocie mieszkaniowej, szkole, przedszkolu i na uczelni. Nie wystarczy podczas krótkich prelekcji mówić, co i jak należy robić. Trzeba to również ćwiczyć i sprawdzać, między innymi podczas próbnych alarmów. Jeżeli tego nie robimy, wiedza szybko ulatuje.

Kogo należałoby szkolić w pierwszej kolejności: młodych ludzi, urzędników, pracowników infrastruktury krytycznej, nauczycieli czy po prostu wszystkich po kolei?

Nie wiem, czy istnieje złoty środek i jedno dobre rozwiązanie.

urzędów, pracowników infrastruktury krytycznej i nauczycieli. Kiedy przyjdzie co do czego, siłą rzeczy wszystkie oczy będą zwrócone właśnie na nich.

A kobiety, seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami? Czy oni także powinni mieć jasno określoną rolę w całym systemie odporności?

Te osoby powinny przede wszystkim wiedzieć, gdzie mogą się schronić i co robić, jeżeli pojawi się zagrożenie, aby ratować życie i zdrowie. To już będzie sukces. Jeżeli mamy do czynienia z osobami z niepełnosprawnościami, które uniemożliwiają samodzielną ewakuację, muszą one wiedzieć, kto po nie przyjdzie i pomoże im dotrzeć do bezpiecznego miejsca. Powinniśmy zinwentaryzować ludność i jej możliwości, ponieważ bardzo istotna jest także praca w urzędach czy punktach kierowania ruchem. Proszę zauważyć, że w pierwszych tygodniach wojny w Ukrainie mieliśmy do czynienia z masowym przemieszczaniem się ludności. W punktach kierowania i punktach informacyjnych wcale nie muszą pracować uzbrojeni po zęby żołnierze, ponieważ ich zadania są gdzie indziej. Jest tam natomiast miejsce dla ludzi, którzy znają okolicę i są doskonale zorientowani, gdzie co się znajduje. Bez zaglądania do Google Maps mogą natychmiast udzielić informacji o obiektach, w których można się schronić, przenocować albo dostać coś do jedzenia.

Kogo powinien słuchać obywatel, jeżeli na przykład w mediach społecznościowych pojawią się nagrania informujące o rzekomej ewakuacji, skażeniu albo przełamaniu granicy?

W takich sytuacjach nie powinniśmy opierać się na jednym źródle. Internet jest pełen fałszywych wiadomości, obecnie również treści tworzonych za pomocą sztucznej inteligencji. Każdy zdroworozsądkowo myślący obywatel powinien zweryfikować taką informację, włączając radio lub telewizor. Jeżeli nie ma jej w głównych kanałach informacyjnych, oznacza to, że jest fałszywa. Można jeszcze zapytać sąsiada, czy coś słyszał, wie albo czytał. W ostateczności można zadzwonić do służb. Jeżeli jednak zagrożenie rzeczywiście występuje, w ten sposób blokujemy linię telefoniczną, która jest potrzebna służbom do zupełnie innych celów. To wszystko wyjdzie w praktyce, jeżeli ludność będzie szkolona, systemy będą sprawdzane od strony technicznej, a alarmy i sygnały będą ćwiczone. Jeżeli nie wyją syreny, a w telewizji i radiu nie ma żadnego komuni-

katu, mamy do czynienia z fałszywą informacją.

Ale czy obywatel wie dzisiaj, gdzie znajduje się najbliższe miejsce schronienia, dokąd powinien się udać po usłyszeniu alarmu? I czy w ogóle wie to państwo?

Państwo wie, obywatel nie wie. Jeżeli nie ćwiczy się z nim takich sytuacji i nie sprawdza jego przygotowania, skąd miałby wiedzieć? Spójrzmy choćby na wspólnoty mieszkaniowe. Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, co oznaczają zielone tabliczki, na których narysowano bodajże trzy osoby, rodzinę z dzieckiem. Jeszcze raz powtórzę: jeżeli nie ma regularnych ćwiczeń, skąd ludzie mają to wiedzieć? Otrzymali „Poradnik bezpieczeństwa”, ale ilu Polaków przeczytało go od deski do deski? Ilu zaznaczyło sobie najważniejsze kwestie? Ilu pomyślało: „Pójdę i sprawdzę, gdzie jest miejsce zbiórki, jak zostało oznaczone, gdzie znajduje się schronienie albo ukrycie”? Przecież nasz system nie wygląda tak jak w Szwajcarii czy Finlandii i właściwie nikt tego nie wie.

Czy Pan, zawodowy żołnierz i generał, ma w domu plecak ewakuacyjny? Co się w nim znajduje?

Nie jestem już żołnierzem. Byłem nim. Plecaka nie mam, ponieważ uważam, że w dającej się przewidzieć przyszłości nie będę musiał go używać. Jeżeli uznam, że sytuacja zmieniła się na tyle, że jest mi potrzebny, znajdzie się na moim wyposażeniu. Chyba że państwo wprowadzi obowiązek posiadania takiego plecaka i dbania o niego oraz będzie sprawdzało, czy został należycie skompletowany i czy wszystkie znajdujące się w nim produkty mają aktualne terminy przydatności. Wtedy będę o to dbał – nie tylko dlatego, że muszę, ale też dlatego, że uznam, iż państwo daje mi wszelkie sygnały świadczące o tym, że coś może się wydarzyć i powinienem być przygotowany.

Gdyby mógł Pan nauczyć każdego Polaka jednej umiejętności potrzebnej w czasie kryzysu, co by to było?

Chciałbym, żebyśmy potrafili działać w sposób zorganizowany. Właśnie w tym kierunku bym poszedł, ponieważ po 31 latach zawodowej służby wiem, że nie ma nic gorszego niż panika. To ona w największym stopniu dezorganizuje zarówno małe, jak i duże grupy. Jeżeli brakuje zorganizowanego działania i lidera, zawsze pojawiają się panika i chaos. A to najgorsze, co może nas spotkać w sytuacji kryzysowej.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Gen. Kraszewski: Słusznie poczuje się bezpiecznie. Pokazując w czasie parady nowoczesny sprzęt i to, że potrafimy się nim posługiwać, pokażemy również, że czynimy bardzo duże postępy w każdej domenie

przestaną działać internet i telefony komórkowe, część społeczeństwa nie będzie wiedziała, co robić. Ludzie nie potrafią korzystać z mapy ani z zegarka wskazówkowego, nie wiedzą, jak określić kierunki i strony świata. Można byłoby wymieniać dalej. Uważam, że inicjatywy prowadzone przez MON, jak „Trenuj z wojskiem”, „Weekend z wojskiem” i dobrowolna zasadnicza służba wojskowa są dobre. To jednak wciąż nie jest skala, której jako przeciętny obywatel naszego państwa oczekiwałbym, po to, aby

staje certyfikat jego ukończenia i ma po prostu dobre samopoczucie.

Niewiele można się nauczyć, ale nie chodzi tylko o to, ile człowiek się nauczy, lecz ile zostanie mu w głowie. Po jednym dniu czy weekendzie zapewne pozostanie niewiele. Potrzebne są cykliczność i regularność. Takie inicjatywy są dobre, jeśli szkoli ktoś, kto się na tym zna. Później jednak pozostają jeszcze rodzina i przedmiot w szkole. Mamy kursy i inicjatywy proobronne, ale regularne szkolenia powinny się odbywać w każ-

Wykorzystałbym potencjał, który już jest w społeczeństwie. Należałoby szybko przeanalizować, gdzie kto pracuje, oraz zidentyfikować ludzi, którzy mają za sobą służbę wojskową, bez względu na to, czy była to służba zasadnicza, zawodowa czy terytorialna. W tej chwili nie ma to znaczenia. Tych ludzi szkoliłbym w pierwszej kolejności, ponieważ to za nimi pójdą wszyscy inni, wiedząc, że mają przed sobą osoby, które wiedzą, co robić. Poszedłbym też tropem, o którym pani wspominała: w pierwszej kolejności szkoliłbym kierowników

GRUDZIĄDZ

Świętowaliśmy i oddaliśmy hołd
tym, co służyli i służą Ojczyźnie

Obchody Święta Wojska Polskiego i 106. rocznicy Bitwy pod Warszawą rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod pomnikiem Piłsudskiego, a na-

stępnie odbyła się msza święta w Bazylice po której uroczystości przeniosły się na Rynek. Tu były przemowy, awanse i składanie kwiatów pod po-

mnikiem Żołnierza Polskiego. Po części oficjalnej, świętowanie przeniosło się nad Wisłę gdzie odbył się wojskowy piknik. Można było zobaczyć

sprzęt jakim dysponuje armia, skosztować żołnierskiej grochówki oraz wysłuchać koncertu w wykonaniu Studia Piosenki Zbigniewa Poliszczuka.



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI

KRÓTKO

Drogi

Zakończył się remont
odcinka A1 Nowe
Marzy - Warlubie

„Zakończono prace na odcinku A1 pomiędzy węzłami Warlubie- Nowe Marzy (pow. świecki) gdzie remontowana była jezdnia w kierunku Gdańska. Ruch odbywa się dwoma pasami w każdym kierunku” - informuje AmberOne operator A1. Niestety, nie oznacza to, że autostradą jedzie się płyn-

nie. Roboty remontowe trwają na pomiędzy węzłami Pelplin-Kopytkowo. Na tym odcinku remontowana jest jezdnia w kierunku Gdańska, a ruch odbywa się dwoma pasami w kierunku Łodzi i jednym pasem w kierunku Gdańska”. Warto wybierając się w podróż na Wybrzeże uwzględnić, że może się ona wydłużyć ze względu na trwające prace, a co za tym idzie tworzące się korki. (OPRAC. PA)

SŁUŻBY

Dała się naciągnąć na fałszywego
pracownika banku. Straciła dobytek

Aleksandra Pasis

Do 63-letniej mieszkanki Grudziądza zadzwoniła osoba, która podała się za pracownika banku. Rozmówca przekonywał kobietę, że jej środki zgromadzone na rachunku są zagrożone i należy je zabezpieczyć. To był blef. Kobieta straciła oszczędności życia.

- Fałszywy pracownik banku, wzbudzając zaufanie i poczucie zagrożenia, nakłonił kobietę do wykonania kilku przelewów na wskazane konto - relacjonuje asp. Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Grudziądzu.



FOT. 123RF/ILUSTRACYJNE

64-latką z Grudziądza padła ofiarą okrutnych oszustów

W sumie seniorka przekazała przestępcom 142 tysiące złotych! A dopiero później zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa. Jak przestrzega, asp. Łukasz Kowalczyk: - Oszuści grają na emocjach. Tworzą wiarygodne historie, dzięki którym

nakłaniają swoją ofiary do określonego działania. Mogą podszywać się między innymi pod pracowników banków, policjantów, prokuratorów czy członków rodziny. Pamiętajmy, że pracownik banku nigdy nie powinien nakłaniać

nas do przekazywania pieniędzy na wskazane przez niego konto w celu ich „zabezpieczenia”.

Policjanci radzą: - Jeśli mamy wątpliwości, przerwijmy rozmowę i samodzielnie skontaktujemy się z bankiem, korzystając z oficjalnego numeru znajdującego się na stronie banku lub na karcie płatniczej.

Ponadto:
● nie działajmy pod presją czasu. Oszuści celowo wywołują strach i pośpiech, aby ofiara nie miała czasu na spokojne zastanowienie się.

● nie przekazujemy pieniędzy osobom, które kontaktują się telefonicznie i informują o zagrożeniu środków na koncie.

● nie podawamy przez telefon loginów, haseł, kodów autoryzacyjnych ani danych karty płatniczej.

©P

REKLAMA

0011567543

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Łasin, na tablicy ogłoszeń oraz w BIP-ie zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres 21 dni od 12.08.2026 r. do 1.09.2026 r.

PIENIĄDZE

Letnie remonty w mieszkaniach: słone ceny u fachowców, za to wywóz gruzu za darmo

Małgorzata Oberlan

Lato to dla wielu Torunian czas remontów w mieszkaniach. Kolejki do fachowców są długie, a stawki słone. Od stycznia br. za to MPO za darmo odbiera od mieszkańców gruz i śmieci po remontowe. I ta usługa cieszy się wielkim zainteresowaniem.

- Remont łazienki? Od razu pani powiem, że nie wcześniej niż na przełomie września i października - słyszymy od pana Marcina z Torunia, sprawdzonego fachowca z małą ekipą.

- To świetnie - cieszymy się. - Ale przyszłego roku - sprowadza nas na ziemię fachowiec. I dodaje, żeby się szybko decydować, to nas wpisze w kalendarz. „Bo inaczej ktoś w ten termin może zaraz wejść”.

I takie kolejki do fachowców wcale nie są w Toruniu rzadkością. Szczególnie, gdy chodzi o wyspecjalizowane prace i większe remonty.

Ile teraz mieszkańcy Torunia i okolicy płacą za remonty mieszkań i domów? Zależy, komu je zlecają i jaki jest za-



Kolejki do fachowców są długie, a stawki słone. Wiele osób decyduje się więc na remonty „po gospodarsku”

kres prac. Portal Kalkulator Budowlany.pl zbiera jednak aktualne stawki z poszczególnych miast i podaje średnie ceny. W Toruniu w sierpniu za malowanie ścian i sufitów (trzykrotne, jedną farbą) zapłacić trzeba od 22 zł/mkw. Wcześniejsze mycie i gruntowanie - kolejnych ponad 20 zł za metr. Wykonanie tradycyjnych tynków gipsowych bez gładzi - 50 zł/mkw. A jednokrotne położenie gładzi - średnio niecałe 50 zł za metr. To tylko cena samej robocizny, bez kosztu materiałów -

tak jak w kolejnych przykładach.

Układanie glazury - 99 zł/mkw. Układanie płytek (10 na 10 cm) na już wyrównanych powierzchniach - od 131 zł/mkw. Kładzenie gresu - od 156 zł/mkw, a mozaiki - od 224 zł. Popularne układanie płytek w karo (30 na 30 cm) - od 121 zł/mkw. Oczywiście, to wszystko już na czystych i równych powierzchniach. Jeśli takie nie są i trzeba je wyrównać - ceny rosną.

Słono swoje usługi cenią także fachowcy od układania

wszelkiego typu instalacji i ich naprawy. Układanie instalacji elektrycznej to w Toruniu koszt średnio 183 zł za jeden punkt. Natomiast przeróbka instalacji - od 96 zł za punkt.

Sporo zapłacić też trzeba za inne popularne remontowe zlecenia typu układanie parkietu (93 zł/mkw) czy paneli (39 zł/mkw). A jeśli remont obejmuje np. takie zmiany w łazience jak montaż kabiny prysznicowej czy wanny, to liczyć trzeba się z kosztem 460 i 275 zł.

Jak sobie radzą Torunianie? Niektórzy robią remonty „po gospodarsku” czyli siłami członków rodziny lub zaprzyjaźnionego sąsiada. - Zawsze o wiele taniej. Ale, wiadomo, nie wszystko szwagier potrafi - śmieje się pani Andżelika z Jakubskiego Przedmieścia. Szwagier odmalował jej duży pokój i przedpokój, ale już do położenia nowych płytek wzięła fachowca.

Jakąś oszczędnością jest też korzystanie z usług osób, które nie wystawiają rachunków. - Tylko, że jak umowa „na gebę”, to w razie spartolenia trudno cokolwiek załatwić z poprawkami - przyznaje pan Paweł, który na ta-

kiej „oszczędności” sam się sparzył.

Jakaś ulga dla Torunian po remoncie mieszkania i związanym z nim wydatkami jest jego finał. Od stycznia br. MPO Toruń prowadzi nową usługę - odbiór spod domu poremontowych odpadów (gruzów i nie tylko).

Nowa usługa jest elementem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi finansowanego z opłaty ponoszonej przez mieszkańców na rzecz Gminy Miasta Toruń. Teraz mieszkańcy mogą w ramach tej opłaty nie tylko przekazać do zagospodarowania do 1 m odpadów budowlanych i poremontowych, ale również skorzystać z odbioru tych odpadów bezpośrednio spod swojej nieruchomości przy wykorzystaniu worka BIG BAG o pojemności 1 m.

Jak było wcześniej? Torunianin w ramach opłaty miał zapewnione wyłącznie zagospodarowanie do 1 m odpadów budowlanych i poremontowych. Musiał jednak samodzielnie dostarczyć odpady do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Teraz już nigdzie jeździć nie musi.

Nowa usługa spotkała się z dużym zainteresowaniem. Od początku roku do końca czerwca wydano już 3245 worków BIG BAG, z czego 1946 worków zostało wydanych mieszkańcom w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. To wzrost o ponad 70 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. Tylko w czerwcu mieszkańcy odebrali 604 worki BIG BAG.

- Już pierwsze miesiące funkcjonowania nowej usługi pokazują, że mieszkańcy bardzo chętnie korzystają z możliwości odbioru odpadów poremontowych bezpośrednio spod swoich nieruchomości. Ponad 1900 bezpłatnych worków wydanych w ciągu pół roku potwierdza, że było to potrzebne i długo oczekiwane rozwiązanie - mówi Joanna Peplowska, prezes MPO.

W praktyce działa to tak, że właściciel nieruchomości na terenie Torunia może raz w roku odebrać bezpłatny worek BIG BAG w MPO. Po jego wypełnieniu wystarczy zgłosić potrzebę odbioru, a MPO odbierze odpady bezpośrednio spod wskazanego adresu. Zrobi w terminie do 14 dni od zgłoszenia. ©©

ŚLEDZTWO

Śmierć mężczyzny przy Forcie Jakuba wyjaśni prokuratura

Małgorzata Oberlan

Zwłoki 49-letniego mężczyzny ujawniono w fosie Fortu Jakuba wieczorem, 10 sierpnia. Sprawę pod nadzorem prokuratury badają teraz toruńscy policjanci. Mamy więcej informacji na temat tej tragedii od społeczników, którzy są gospodarzami fortu.

Fort Jakuba, popularnie nazywany toruńskim Belwederem, należy do miasta. Na dwa lata na razie oddany został pod opiekę społecznikom - Fundacji Kosmos. Sprzątają go nadal sukcesywnie, bo przez długie lata był zaniedbany.

Udostępnili też zabytek do zwiedzania.

- My również jesteśmy poruszeni tą sytuacją i jest nam bardzo przykro. Z naszej wiedzy wynika, że zmarły mężczyzna to jedna z osób bezdomnych, która koczowała w fosie Fortu Jakuba. W samym forcie już takich osób nie ma, odkąd wzięliśmy go pod opiekę - podkreśla w rozmowie z nami społeczniczka Anna Lamers.

Zwłoki w fosie Belwederu znalazła znajoma

Tu dodajmy, że nie tylko w naszym mieście, ale generalnie w kraju praktycznie w każdym niezagospodarowanym forcie gromadzą się

osoby bezdomne. Niestety, bardzo często trawione nalogami. Nie inaczej dzieje się w Toruniu. Wspomniany mężczyzna, jak mówią gospodarze i sąsiedzi Belwederu, również zmagał się z tym problemem. Tego jednak, jak zmarł i co się wydarzyło krytycznego wieczoru na razie jeszcze nie wiadomo - wyjaśnić ma dochodzenie.

Jak przekazuje mł. asp. Sebastian Dobrzeński z Komendy Miejskiej Policji, smutne zgłoszenie mundurowi dostali w poniedziałkowy wieczór, 10 sierpnia. Dokładnie o godzinie 19.20 dostali sygnał od pewnej kobiety o znalezieniu ciała jej znajomego - bez oznak życia - w pustostanie należą-

cym do Fortu Jakuba przy ul. Generała Józefa Sowińskiego.

- Mundurowi na miejscu ujawnili zwłoki 49-letniego mężczyzny. Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących pod nadzorem prokuratury wynika, że do śmierci mężczyzny nie przyczyniły się osoby trzecie. Przyczyna zgonu będzie znana po uzyskaniu wyników sekcji zwłok. Sprawą zajmuje się obecnie Komisariat Policji Toruń Rubinkowo pod nadzorem prokuratury - mówi mł. asp. Sebastian Dobrzeński.

Na wyjaśnienie okoliczności i przyczyny tego smutnego wydarzenia przyjdzie zatem poczekać. Jak nieoficjalnie dowiedzieli się spo-

łecznicy, mężczyzna 4 sierpnia miał wyznaczony termin stawienia się na odtrucie lub odwyk alkoholowy - sam o tym opowiadał.

Czy się stawił w tym terminie i czy odtrucie przeszedł, nie wiadzą.

Sercownia daje szansę, ale nie każdy ją wykorzystuje

- Osoby bezdomne koczujące w fortach czy tuż przy nich to specyfika tych miejsc. Wiemy o tym. Mając kontakt z takimi osobami w Toruniu zawsze kierujemy je do Sercowni - to miejsce przy ul. Legionów prowadzone przez Serce Torunia to adres szansy i nadziei. Nie każdy jednak jest w stanie tę szansę wykorzystać - podsu-

mowuje Anna Lamers z Fundacji Kosmos.

Latem zawsze problem jest mniej widoczny. Narasta zima, o czym wiedzą patrolujący regularnie okolice wszystkich fortów zarówno strażnicy miejscy, jak i wolontariusze Serca Torunia.

- W samym Forcie Jakuba, jak wspomniałam, osób bezdomnych już nie ma. Teraz my jesteśmy tutaj gospodarzami. Obecnie czekamy na pozwolenie na wycinkę roślinności, zarastającej m.in. fosę i miejsca w naszym sąsiedztwie, gdzie koczują bezdomni. Takie gruntowne uporządkowanie terenu sprawi, że osoby bezdomne zmienią lokalizację. wiemy z doświadczenia, że tak właśnie się dzieje - kończy Anna Lamers. ©©

WYSTAWA

Toruńskie Stowarzyszenie „Współpraca” działa już od 30 lat. Z okazji jubileuszu będzie wystawa

Joanna Maciejewska

Toruńskie Stowarzyszenie „Współpraca” z okazji swojego 30-lecia przygotowało jubileuszową wystawę prac swoich członków. Wernisaż już we wtorek 18 sierpnia 2026 roku.

- Wydarzenie to ma szczególną rangę, podsumowuje wieloletnią aktywność organizacji oraz jej wkład w rozwój lokalnej społeczności. Choć nie jest to pierwsza tego typu inicjatywa w historii stowarzyszenia, jubileuszowy charakter ekspozycji nadaje jej wyraźny, symboliczny wymiar - Informuje Izabella Milewska-Warta z Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu.

Toruńskie Stowarzyszenie „Współpraca” powstało w 1996 roku z inicjatywy rodzin zaangażowanych w po-

moc osobom dotkniętym chorobami psychicznymi. Głównym celem stowarzyszenia jest wszechstronna pomoc osobom z niepełnosprawnościami, a także ich rodzinom i opiekunom. W ramach swojej działalności stowarzyszenie organizuje różne formy wsparcia i samopomocy, prowadzi Środowiskowy Dom Samopomocy oraz Świetlicę Socjopsychoterapeutyczną. Inicjuje też działania integracyjne, edukacyjne i społeczne.

W przestrzeni lokalnej kultury coraz częściej pojawiają się przedsięwzięcia łączące sztukę z integracją społeczną i twórczą ekspresją osób działających poza głównym nurtem artystycznym. Wystawa uczestników „Współpracy” wyraźnie wpisuje się w ten nurt, będąc świadectwem konsekwentnie budowanej przez lata przestrzeni dia-



Plakat zapowiadający wtorkowe wydarzenie

logu, rozwoju i aktywności twórczej - informuje biblioteka na swojej stronie.

Ekspozycja przygotowana z okazji 30-lecia działalności ma charakter przekrojowy i prezentuje szeroki wachlarz technik. Organizatorzy informują, że na wystawie zobaczymy zarówno malarstwo

na płótnie, jak i prace wykonane w mniej oczywistych formach - kolaż, haft diamentowy czy pirografię.

Obok nich pojawią się rysunki, grafiki oraz doodle - spontaniczne, intuicyjne kompozycje oddające indywidualny charakter swoich twórców.

FOT. NADESŁANE

Szczególną uwagę przyciągają prace przestrzenne i dekoracyjne. Gips polimerowy oraz glina samoutwardzalna pozwoliły uczestnikom eksperymentować z formą i fakturą, prowadząc do powstania obiektów o unikalnym charakterze. Wystawę uzupełniają kompozycje ikebany, w których natura spotyka się z artystyczną wrażliwością, oraz string art - technika wykorzystująca nici i gwoździe do budowania geometrycznych układów. Nie zabraknie także prac wykonanych metodą malowania po punktach, wymagającą dużej precyzji i cierpliwości, a jednocześnie dającą efektowne rezultaty. Różnorodność technik przekłada się na bogactwo form i tematów - od abstrakcji, przez inspiracje naturą, po osobiste interpretacje codzienności - czytamy w opisie wystawy.

Warto dodać, że wystawa nie tylko prezentuje umiejętności artystyczne, jest także zapisem procesu twórczego - drogi rozwoju, integracji i budowania relacji. Dla wielu uczestników działalność w ramach stowarzyszenia stanowi ważny element codzienności, umożliwiający wyrażanie siebie i odkrywanie nowych pasji.

Jubileuszowa wystawa Toruńskiego Stowarzyszenia „Współpraca” jest zaproszeniem do spojrzenia na twórczość z perspektywy bardziej osobistej, autentycznej i bliskiej człowiekowi - dodają organizatorzy. Wernisaż wystawy w Bibliotece Pedagogicznej w Toruniu będzie we wtorek 18 sierpnia 2026 roku o godzinie 11. Wystawa będzie dostępna do 19 września w godzinach otwarcia Biblioteki.

©/P

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl

Biurowe 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi

Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń „Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

eprasa.pl 8c0a044749

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Sekrety operacji „Unthinkable”: trzecia wojna, która nie wybuchła

brak, żar, pisk, grab

Brytyjskie plany wywołania w 1945 r. wojny światowej przeciw Sowietaom były całkiem realne. Niebagatelną rolę mieli w niej odegrać Polacy – zarówno ci na Zachodzie, jak i ci w kraju

Popularne w Polsce przekonanie, że Churchill cynicznie sprzedał nas w Jącie Stalinowi, nie do końca odpowiada prawdzie. Realizując interesy mocarstwa, postąpił po prostu jak wytrawny polityczny gracz. Co wcale nie znaczy, że uważał porządek, który zapanował w Europie w 1945 r., za dany raz na zawsze.

Wstęp do III wojny

O tym, że Churchill nienawidził Rosji sowieckiej i zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo ideologia komunistyczna stanowi dla świata, świadczy wiele faktów. Historycy przypominają na przykład niezrealizowany plan pod kryptonimem „Pika” – bombardowania sowieckich instalacji naftowych na Kaukazie w 1940 r. Przypomnijmy, że przed 22 czerwca 1941 r. ZSRS był oficjalnie sojusznikiem Hitlera, więc zniszczenie Baku, Batumi i Groznego mogły gospodarczo sparaliżować oba kraje. Po inwazji niemieckiej Związek Radziecki stał się nieoczekiwane aliantem Wielkiej Brytanii, zatem plan odłożono ad acta.

W polityce sojusze nie trwają wiecznie, szczególnie w polityce brytyjskiej, roszczonej sobie od wieków prawo do stabilizowania sytuacji na kontynencie. Gdy więc w kwietniu Churchill zdał sobie sprawę, że Sowietci na dniach zdobędą Berlin i staną u wrót Europy, polecił komórkę sztabowej British Armed Forces Joint Planning Staff opracować sekretne plany powstrzymania radzieckich dywizji. Przeszedł on do historii jako operacja „Unthinkable” („Nie Do Pomyślenia”) i był tak naprawdę wstępem do III wojny.

Znów Niemcy?

Dziś brzmi to niewiarygodnie, ale stratedzy brytyjscy całkiem serio rozważali zbrojne starcie ze Stalinem – mającym apetyt na połknięcie Europy, ale osłabionym gromieniem III



Niedoszłą III wojnę miały toczyć siły amerykańskie i brytyjskie, Polacy i 100 tys. żołnierzy niemieckich byłego Wehrmachtu

Rzeszy. W raporcie przesłanym Churchillowi sztabowcy planowali zmasowany atak na Rosję, a nawet ustalono jego datę – III wojna miała wybuchnąć 1 lipca 1945 r. Do krucjaty mieli dołączyć Amerykanie, choć zaznaczono, że ich rola będzie większa w dalekowschodnim teatrze wojny – obawiano się, że Stalin sprzymierzy się z Japonią. Co brzmi dla nas chyba najbardziej szokująco, u boku aliantów zachodnich na Stalina miało też pomaszerować 100 tys. niemieckich żołnierzy ze świeżo rozgromionego Wehrmachtu.

Militarna strona operacji „Unthinkable” to jedno, propaganda to drugie. Otóż – jak zapisano w raporcie – oficjalnie celem działań zbrojnych miało być: „Wyrwanie Europy Wschodniej spod okupacji rosyjskiej”, a szczególnie zapewnienie „uczciwego ładu dla Polski”. Ale znów bądźmy świadomi, że Brytyjczycy nie kierowali się sympatią dla naszego kraju, ale czystym wyrachowaniem. Troska o Polskę zręcznie usprawiedliwiała prewencyjne uderzenia na wroga. Wymienienie w dokumencie Polski świadczyło jednak o tym, że polscy żołnierze też mieli być użyci w tej wojnie. I to u boku Niemców

Wstęp do III wojny

Oddajmy głos Jonathanowi Walkerowi, brytyjskiemu historykowi,

który dotarł w archiwach do zakurzonych planów sztabowców i napisał na ich podstawie książkę „Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina”. Gdy czyta się, jak wojskowi wyobrażali sobie pokonanie Rosjan, można przekonać się, jak bardzo brytyjskie wyobrażenia odbiegały od rzeczywistości: „Główna bitwa pancerna rozegrałaby się zatem na wschód od nowej granicy na Odrze i Nysie, gdzieś między Szczecinem a Bydgoszczą. Gdyby ta potężna konfrontacja zakończyła się pomyślnie, kolejnym celem aliantów byłoby zabezpieczenie liczącej blisko 400 kilometrów linii Gdańsk – Wrocław; wszelka dalsza ofensywa przed zimą wiązałaby się z wydłużeniem południowej flanki”. Tu dodajmy, że także z niebezpieczeństwem ataku Czechów, którzy – jak dowodzili sztabowcy – stanęliby u boku Stalina.

Już z powyższego fragmentu widać, że III wojna miała mieć charakter totalny. Czołgi, lotnictwo, zmasowane bombardowania, niszczenie nie tylko wojsk, ale też miast, a niektórzy z wojskowych sugerowali nawet w przyszłości użycie atomu, nad którym gorączkowo pracowały laboratoria. Do tego spotęgowana akcja propagandowa skierowana do podbitych narodów: szpieczy, wywiadowcy i dezinformacja.

• **Pamiętajcie o Głowackim** Janusz Andrzej Głowacki (ur. 13 września 1938 r. – zm. 19 sierpnia 2017 r.), dramaturg, scenarzysta i felietonista, miał też w CV powieść kryminalną – „Dzień słodkiej śmierci”, opublikowany w 1969 r. serii zeszytowej „Ewa wzywa 07”

macja. Na żart zakrawa to, że alianci poszliby wzorem Niemców i ich niesławnej operacji „Barbarossa” – parliby prosto na wschód w kierunku Mińska i Smoleńska.

A Polacy?

Co ciekawe, o ile planowana operacja „Unthinkable” była ściśle tajna, przekonanie, że kolejna wojna musi wybuchnąć, utrzymywało się z wielką siłą, szczególnie w Europie Wschodniej. Choć podziemie w Polsce zostało w styczniu 1945 r. formalnie rozwiązane, NKWD przejęło kontrolę nad terytorium, Brytyjczycy liczyli na poparcie ze strony antykomunistycznej opozycji.

Ostatnie słowa rozkazu gen. Okulickiego rozwiązującego AK brzmiały wszak nieprzypadkowo: „Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej sprawy, triumfem dobra nad złem”.

„Mimo stopniowego rozpadu podziemia większość Polaków żywiła nadzieję, że lada moment wybuchnie konflikt między Zachodem a Związkiem Radzieckim” – pisze Walker. Podobne nadzieje żywiły polskie władze na uchodźstwie. Prof. Jan Ciechanowski, powstaniec i historyk, twierdzi, że

w III wojnę najgoręcej wierzyli były wódz naczelny gen. Kazimierz Sosnkowski i gen. Władysław Anders.

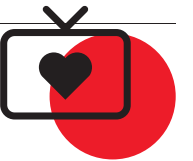
Jaką rolę w przyszłej wojnie mieli odegrać Polacy? „Po zdemobilizowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nasze wojsko wcale nie przestało istnieć. Przeszło w stan uśpienia. Zachowano struktury poszczególnych jednostek, tzw. koła oddziałowe, w oparciu o które w każdej chwili – na wypadek III wojny – można było odtworzyć armię. W Londynie działał nawet sztab generalny gen. Andersa” – mówił Ciechanowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” w 2010 r.

Opcja ryzykowna

Rewelacji prof. Ciechanowskiego jest znacznie więcej. Choćby ta, że plany udziału Polaków były aktualne jeszcze w latach 50., że w razie wybuchu wojny na terenie Wielkiej Brytanii mieli być zmobilizowani byli żołnierze z terenów Europy Zachodniej, że przyszła polska armia miała liczyć trzy dywizje, w tym nowoczesne formacje zmotoryzowane, wzorowane na US Army, albo że jej liczebność miała być powiększona o dezertów z LWP. „W Londynie zakładano, że wojsko ludowe jest do wzięcia. Naturalnie należałoby usunąć polityków, sowieckich oficerów. Masa żołnierska miała jednak pójść z nami” – twierdzi Ciechanowski.

Brytyjczycy porzucili plany wojenne znacznie wcześniej. Konfrontacji ze Stalinem odmówili Amerykanie, a i sam Stalin zatrzymał się na Łbie, trawiając wojenne zdobycze w Europie Wschodniej. Wśród brytyjskich sztabowców coraz częściej było słychać, że wojna z ZSRS jest nierealna, bo jest zbyt potężny. Już 22 maja 1945 r. dowództwo w raporcie do Churchilla stwierdziło, że ewentualna operacja wojenna jest wysoce ryzykowna. Ten jeszcze nie podjął decyzji, zażądał sporządzenia planu na wypadek ewentualnej agresji Sowietów na Wyspy Brytyjskie, ale on sam też zdawał sobie sprawę, że wojny nie będzie. Europę czekał inny rodzaj konfrontacji – zimnowojenne okowy.

PROGRAMOWO



G. 13:45

Agenci NCIS

FX

Opowieść o pracy zespołu śledczego rządowej agencji NCIS, który prowadzi dochodzenia w sprawie przestępstw mających związek z amerykańską marynarką wojenną i piechotą morską. Grupie przewodzi charzmatyczny Leroy Jethro Gibbs, który jest gotowy naginać oficjalny regulamin, by doprowadzić śledztwo do końca, zaś przestępców przed oblicze sprawiedliwości. Agenci zajmują się nie tylko sprawami morderstw, ale również tymi związanymi ze szpiegostwem, terroryzmem czy uprowadzeniami. W 1. odcinku nowego sezonu podczas misji dla sekretarza marynarki wojennej USA Tony zostaje ostrzelany, doznaje wstrząsu mózgu i zdobywa zakrwawioną odznakę innego agenta NCIS. Później jednak nic nie pamięta.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver zauważa, że Mine tęskni za matką i Yasemin. Podejrzewa, że jej starsza wnuczka przed kimś ucieka, dlatego prosi Halila o odnalezienie obu kobiet. W tym czasie Burak cierpi z powodu nieodwzajemnionej miłości do Yasemin. Zżera go także zazdrość o kolegę z pracy, a dokładnie – o Kerema. Wyznaje też wreszcie Serhatowi, że jego ostatnie zachowanie wynika z tego, że się zakochał, a obiekt jego westchnień trzyma go na dystans. Halil, obciążony tajemnicą dotyczącą Pakize oraz Yasemin, postanawia jak najszybciej odnaleźć kobiety. Leman zdradza Ayfer plany dewelopera, który chce wykupić okoliczne nieruchomości. Żona Halila rozważa sprzedaż domu swojego i willi Münevver.



G. 13:00

Czarodziejki

Paramount

Siedem miesięcy po śmierci swojej babci Prue, Piper i Phoebe spotykają się pod tym samym dachem, gdy młodsza, Phoebe, powraca do rodzinnego domu w San Francisco. Jeszcze tego samego dnia odkrywa na dotąd zamkniętym strychu Księgę Cieni. Czytając z niej inkantacje, bezwiednie uruchamia prastarą przepowiednię. Wkrótce siostry odkrywają, że nie tylko posiadały nadnaturalne dary, ale i pochodzą z prastarego rodu czarownic – Warrenów. Pierwsza z rodu, Melinda Warren, została spalona na stosie podczas procesów czarownic w Salem. Nim umarła przepowiedziała, że moc z każdym pokoleniem będzie rosła, a punktem kulminacyjnym będzie pojawienie się trzech siostr. Z czasem odkrywają, iż mają przyrodną siostrę Paige. Serial „Czarodziejki” stworzony przez Constance M. Burge zdobył pięć nagród oraz był nominowany do 20 wyróżnień.



G. 19:00

MŁODE GLINY

TVN 7



Serial kryminalny „Młode gliny” skupia się na pracy funkcjonariuszy, którzy dopiero zaczynają służbę. Każdy odcinek to nie tylko nowa sprawa. To również etyczne dylematy, trudne moralnie decyzje, chęć pomocy i wykazania się. W świecie niepisanych zasad mogą liczyć na wsparcie doświadczonych kolegów. Pod okiem Szymona Deca (Robert Koszucki), naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej, policjanci – Agata (Zofia Zborowska-Wrona) i Monika (Katarzyna Gałązka), Sandra (Dominika Kryszczyńska) i Olek (Marcel Opaliński), Michalina (Mayu Galińska-Sakai) i Kacper (Henryk Simon) i dzięki wsparciu kolegów z komendy – Basi (Wiktoria Gąsiewska) i Jurka (Michał Węgrzyński), skutecznie prowadzą śledztwa i stawiają czoła codziennym wyzwaniom. Nad ich pracą czuwa także komendant Izabela Muszyńska (Anna Dereszowska). Ważną rolę w prowadzonych sprawach odgrywa Laura, patolog sądowa (Aleksandra Domańska), której precyzyjne analizy często dostarczają kluczowych dowodów w śledztwach.

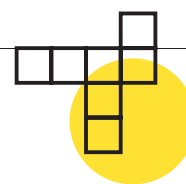


G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Do Smolnych wpada Andrzej błagając Krzysztofa, by nie wypuszczał artykułu o handlu dyplomami. Smolny mówi mu, że ma miesiąc, bo Gwiazdowie nie odpuszczają! Basia zaś radzi, żeby powiedział o wszystkim synom zanim dowiedzą się z mediów. Lew prosi pacjentkę – ofiarę przemocy – żeby przychodziła na kontrolę ze swoim partnerem. Tymczasem Greg straszy przerażoną żonę, że wyśle ją na leczenie zamknięte. Zwierra się też Nalepie, że Ewelina przestała brać leki na depresję i odwołuje wizyty u terapeuty... Zmartwiona Weronika dzwoni do Kalskiej, ale odbiera Greg. Olszewska spotyka się w sprawie swojego nastoletniego klienta z jego kuratorką, Agnieszka prosi o szansę dla chłopaka. W domu Olszewską nachodzi brat Tomka. Twardo żąda, by przekonał brata do resocjalizacji i wzorowego zachowania.



KRZYŻÓWKA NR 125

- 1) Pyralina lub Opokan,
- 6) składnik zup lub sosów,
- 10) imię Karewicza, aktora („Stawka większa niż życie”),
- 11) konkurent Volkswagena,
- 12) uczy się prawniczej profesji,
- 13) dolna ścianka słoika,
- 15) rycerz Świętego Floriana,
- 19) turystyczny kajak lub rower,
- 23) lewy dopływ Sanu,
- 25) imituje wybuch granatu,
- 26) świętowanie rocznicy państwowej,
- 27) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
- 28) śląski taniec ludowy,
- 32) okres dziesięciu dni,
- 35) subtelna przymówka,
- 36) doceniane przez estetę,
- 37) uczucie towarzyszące oglądaniu horrorów,
- 38) człowiek o odpowiedniej wiedzy, ekspert,
- 39) popielata papuga z zachodniej Afryki,
- 40) przynosi chlubę, honor,
- 41) gruba warstwa gruzu.

- 2) wynik działania, rezultat,
- 3) grupa ludzi mająca poczucie odrębności etnicznej,
- 4) ... Suflera, polski zespół rockowy,
- 5) skała do produkcji klinkieru,
- 6) polski serial sensacyjno-kryminalny,
- 7) potocznie o drzewie ze szpilkami,
- 8) roślina warzywna z Afryki,
- 9) starorzyska pieśń żałobna,

ciasto z baka- liami	cząstka żaru	mały podno- śnik	skrzynia z desek	cztero- boran sodu	podłużne usypisko z ziemi	wesz- wanie	drewno z pniaków korzeni
Watykan lub San Marino	krótkie zapiski		Andrzej, reżyser	łamany podczas wigilii	łamówka do obszywania sukien	strategia walki	
			drugi okres mezo- zoiku			... przy- sięgłych	
owad zwa- ny szczy- pawką			muzyka Michała Urba- niaka	tuzy Diana, piosen- karka		zbocze góry	daszek nad pale- niskiem
lądowy znak nawiga- cyjny	potrzask na ptaki	piwo z pubu	młoda owca		mieszana metali		
polski trunek				ciężki i twardy metal		długie żerdzie	
rasa owiec			ptak dra- pieżny		lek przeci- wzapalny		
część dzielnicy Jeżyce (Poznań)				Eros dla Aresa		narzuta na tapczan	

ROZWIĄZANIE: KLAWESYN.

1	2	3	4	5	6	7	8	9		
				10						
11					12					
				13	14					
15	16	17	18			19	20	21	22	
			23		24					
25						26				
			27							
28	29	30	31					32	33	34
35								36		
37								38		
39			40						41	

S	T	O	Ł	■	S	■	F	■	K	I	P	E	R	■	W	■	■							
■	A	■	■	A	L	K	M	■	E	N	A	■	A	■	E	P	I	K						
■	I	B	■	S	■	I	■	L	■	N	■	G	A	■	N	E	■	■						
■	L	■	■	K	A	P	■	I	■	L	■	C	A	■	T	■	S	■	L	■	■			
P	O	T	A	S	■	■	■	■	K	■	■	N	I	O	B	■	■	S	K	A	■			
■	I	■	■	■	F	A	L	S	■	S	K	I	■	■	F	B	■	I	■	■	■			
W	D	O	W	A	■	E	■	■	■	E	■	■	E	■	■	A	R	M	I	■	■			
E	■	P	■	L	E	K	■	■	I	C	H	L	E	■	■	B	■	C	U	K	■			
Z	R	O	S	T	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	C	O	R	■	■		
E	■	K	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	I	■	■	A	■		
Ł	K	A	N	I	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	M	A	R	U	D	■	
■	R	■	O	■	■	N	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	A	■	Y	■	Z	■	
B	U	N	G	E	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	T	A	L	L	I	■	
■	Z	■	A	■	A	■	T	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	
Z	A	R	T	■	A	■	R	T	E	M	I	D	■	■	■	■	■	W	■	E	■	E	■	
■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	A	■	■	■	C	E	L

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa przyniesie Ci korzyść.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zaufaj intuicji i wybierz spokój. Horoskop na dziś wróży, że mały gest bliskiej osoby poprawi Ci nastrój.

Baran (21.03 - 19.04)

Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że nowa wiadomość otworzy przed Tobą kolejne drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj o swoje samopoczucie. Horoskop dzienny mówi, że szczerą rozmowa przyniesie Ci ulgę i spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Odważnie pokaż swoje talenty, ale zostaw miejsce innym. Horoskop na dziś radzi pójść na współpracę.

Rak (22.06 - 22.07)

Uporządkuj sprawy, które odkładasz. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że poczujesz satysfakcję.

Lew (23.07 - 22.08)

Wybierz harmonię zamiast
sporów. Horoskop dzienny
wroży, że miłe spotkanie
przyniesie Ci inspirację.

Panna (23.08 - 22.09)

Zachowaj cierpliwość.
Horoskop na dziś przypomina, że to, na czym Ci zależy, wymaga czasu.

Waga (23.09 - 22.10)

Podjmiesz ważną decyzję.
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odwaga otworzy nowe możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja zaprocentuje.
Horoskop dzienny radzi nie
rezygnować z planów, nawet
jeśli pojawia się trudności.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Postaw na kreatywność.
Horoskop na dziś wróży, że
nietypowy pomysł pomoże
Ci rozwiązać problem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Słuchaj serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że spokojny krok pomoże Ci uniknąć emocji.

ZIOŁA

Nie doceniamy tej rośliny, a pomaga na wiele dolegliwości

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Choć często rośnie tuż pod naszymi nogami, niewiele osób wie, że gwiazdnica pospolita jest rośliną jadalną. Wykazuje ona szereg właściwości zdrowotnych. Pomoże przy problemach skórnych i kaszlu.

Codziennie mijamy dziesiątki roślin, które uznajemy za zwykłe chwasty i nie zwracamy na nie większej uwagi. Tymczasem wiele z nich od wieków znajduje zastosowanie w kuchni, ziołolecznictwie czy medycynie ludowej.

Niepozorna i łatwo dostępna

Do takich niepozornych gatunków należy gwiazdnica pospolita, powszechna roślina jednoroczna z rodziny goździkowatych. Alternatywna nazwa tego zioła to mokrzyca.

Gwiazdnica najlepiej rozwija się przy łagodnej pogo-



Jej młode pędy i liście można dodawać do sałatek, kanapek, twarożków, zup oraz koktajli i smoothie

dzie i może rosnąć niemal przez cały rok. Najbardziej bujna bywa zimą oraz na przedwiośniu, kiedy inne dzikie rośliny dopiero zaczynają kiełkować. Tworzy niskie, gęste kobierce, które szybko pokrywają ziemię w ogrodach i na polach.

To jedna z pierwszych jadalnych roślin, które można zbierać już w lutym, gdy

większość grządek pozostaje pusta.

Rozpoznać ją można po drobnych, białych kwiatach przypominających małe gwiazdy oraz delikatnie owłosionych łodygach. Charakterystyczną cechą jest elastyczne włókno wewnątrz łodygi, które nie pęka po przełamaniu. Dodatkową wskazówką jest cienka linia drob-

nych włosków biegnąca wzdłuż pędu.

Jest źródłem wielu witamin

Gwiazdnica pospolita jest naturalnym źródłem łatwo przyswajalnej witaminy C, prowitaminy A, kwasów tłuszczowych, flawonoidów (m.in. rutyny), saponin, fitosteroli oraz cennych związków roślinnych wspierających naturalne procesy regeneracyjne organizmu. Wykazuje właściwości przeciwzapalne, przeciwsłabowe, moczopędne i oczyszczające. Wspomaga naturalną równowagę organizmu oraz procesy odbudowy tkanek.

Dzięki działaniu łagodzącemu gwiazdnica bywa stosowana jako wsparcie pielęgnacji skóry skłonnej do podrażnień, zmian trądzikowych czy objawów przypominających atopowe zapalenie skóry.

Może również pomagać w pielęgnacji cery tłustej – ograniczając nadmierne wy-

dzielanie sebum i wspierając oczyszczanie porów. Badania wskazują, że świeży sok z tej rośliny może wykazywać aktywność hamującą wobec niektórych wirusów, m.in. wirusa zapalenia wątroby typu B (HBV) oraz wirusa opryszczki typu 2 (HSV-2).

Za to działanie odpowiada m.in. naturalne białko zwane stellarmedyną. Warto również wspomnieć, że zawarte w gwiazdnicy saponiny mogą pobudzać wydzielanie śluzu w drogach oddechowych, dzięki czemu pomagają rzędzadzić zalegającą wydzielinę i ułatwiają jej odkrztuszenie. Jest to szczególnie istotne przy suchym, męczącym kaszlu, gdy śluzówka jest podrażniona, a odkrztuszanie utrudnione.

Jak stosować gwiazdnicę pospolitą?

Młode pędy i liście można dodawać do sałatek, kanapek, twarożków, zup oraz koktajli i smoothie. Dzięki delikatnemu, lekko ziołowemu

smakowi dobrze komponuje się z wieloma potrawami. W ziołarstwie wykorzystuje się ją także do przygotowywania naparów, a zewnętrznie, w formie okładów lub przemywań skóry.

Choć gwiazdnica pospolita jest uznawana za roślinę jadalną, jej stosowanie wymaga rozważań. Do zbioru warto wybierać wyłącznie okazy rosnące w czystym środowisku, z dala od ruchliwych dróg, zakładów przemysłowych czy terenów poddawanych chemicznym opryskom. Roślina łatwo gromadzi bowiem zanieczyszczenia obecne w otoczeniu.

Należy również pamiętać o umiarze. Spożywana w dużych ilościach może powodować dolegliwości ze strony układu pokarmowego, co wiąże się z obecnością naturalnych związków zwanych saponinami. Szczególną ostrożność powinny zachować kobiety w ciąży i karmiące piersią, osoby z wrażliwym przewodem pokarmowym.

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,

złomowanie piecy. Skupujemy

w dobrej cenie, odbieramy własnym

transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyr.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ZETOR 7211, 1989 r., tel. 661 665 989.

PŁODY ROLNE

Kupię pszenicę, tel. 509-018-670

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600500129

SPRZEDAM jałówkę cielną rasy Charolette, tel. 661 665 989.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszewie, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław św. Ducha 53, Kruszewia Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011568613

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 2026 r. odeszła od nas nasza kochana
Córka, Siostra i Ciocia



Jolanta Woźniak

lat 69

Ceremonia pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu 20 sierpnia 2026 r. (czwartek) o godzinie 12.00 w kaplicy na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

Pograżona w smutku

Rodzina

0011567919

Panu

Pawłowi Grzędzieli

Pracownikowi Starostwa Powiatowego w Mogilnie

oraz Rodzinie

wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Żony

składają

Starosta Mogileński

wraz z Zarządem Powiatu Mogileńskiego, Przewodniczący i Radni Rady Powiatu Mogileńskiego oraz Koleżanki i Koleździ ze Starostwa Powiatowego w Mogilnie

PIŁKA NOŻNA

**Zawisza Bydgoszcz
i Olimpia Grudziądz**
z ważnymi
zwycięstwami w Betclie
2. Lidze *str. 22*

ŻUŻEL



Zacięta walka
o miejsca w fazie play
off w PGE Ekstralidze
i Metalkas 2. Ekstralidze
str. 24

ŻUŻEL

Wypadek
wyeliminował
Patryka Dudka
z walki o złoto
IMP. Mistrzem
Polski został
Maciej Janowski
str. 24

sport

Natalia Bukowiecka nie zawiodła w biegu na 400 metrów i ponownie w najważniejszej imprezie sezonu stanęła na podium



Srebrne mistrzostwa Europy w lekkoatletyce.
W Birmingham radość kibicom sprawiały głównie
nasze panie, które upodobały sobie drugie miejsca *str. 20*

LEKKOATLETYKA

Dziewczyny lubią srebro. Panie nadały kolorytu naszej reprezentacji. Męski rodzynek na płotkach

Paweł Wiśniewski

Przed 27. edycją lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które gościły w Birmingham, branżowy magazyn „Athletics Weekly” wyliczył, że reprezentacja Polski zdobędzie sześć medali. Na szczęście pomylił się i to na naszą korzyść.

Najbardziej udanym dniem na „Alexander Stadium” w Perry Barr na przedmieściach Birmingham była sobota.

Na największym stadionie lekkoatletycznym na Wyspach Brytyjskich nasi zawodnicy sięgnęli aż po cztery medale - srebrne zdobyły Katarzyna Zdzieblo (chód na dystansie maratonu), Natalia Bukowiecka (400 m) i Maria Żodzick (wzwyż), a brązowy sztafeta pań 4x100 metrów (Krystina Cimanowska, Pia Skrzyszowska, Magdalena Stefanowicz, Ewa Swoboda, w eliminacjach biegła Wiktorja Gajosz).

Wcześniej na podium stawali - Swoboda (druga na 100 metrów), Skrzyszowska (druga na 100 metrów przez płotki) i Jakub Szymański (trzeci na 110 metrów przez płotki).

Bukowiecka broniła tytułu, który dwa lata temu zwyciężyła w Rzymie. W 2024 roku była w życiowej formie - w Londynie poprawiła rekord Polski Ireny Szewińskiej (na 48.90) i wywalczyła brązowy medal na paryskich Igrzyskach XXXIII Olimpiady.

Tym razem podopieczna trenera Marka Rożeja musiała uznać wyższość silnej, masywnej Norweżki Henriette Jæger, która czasem 49.04 ustanowiła rekord kraju i najlepszy tegoroczny wynik w Europie. Polka była wolniejsza o... sekundę!

Bukowiecka wywalczyła już trzeci medal, podobnie jak przed laty Niemki - Marita Koch i Grit Breuer oraz Włoszka Libania Grenot.

Dla Polski to szósty medal ME w biegu na dystansie 400 metrów, po brązie Ireny Szewińskiej (1978, Praga), złocie Justyny Święty-Ersetic

(2018, Berlin), srebrze i brązie wówczas Kaczmarek i Anny Kielbasińskiej (2022, Monachium) i złocie (2024, Rzym) Bukowieckiej.

- Trzeba się cieszyć z tego, że jest medal - wyjaśniła rekordzistka Polski w biegu na dystansie jednego okrążenia. - Norweżka była lepsza i nie ma co ukrywać. Trochę warunki były pod nią. Miałam dużo pewności siebie po półfinale. Był mnie stać na lepszy wynik, nawet na okolice „życiówki”, ale sądzę, że warunki na to nie pozwoliły. Jæger była lepsza, ale gdyby było cieplej... Nie mówię, że bym wygrała, ale wyniki byłyby lepsze. Nie chcę powiedzieć, że jest mi smutno, bo to jest mój kolejny medal do kolekcji. Czuję pewien niedosyt, bo czuję, że jestem najlepiej przygotowana w życiu - dodała.

Ciekawą sytuację mieliśmy wrzucie oszczepem panów - otóż Dawid Wegner (Start Nako nad Notecią) zajął 4. miejsce z wynikiem 82.96 m, przegrywając brązowy medal z Łotysem Patriksem Gailumsem o... cen-



Natalii Bukowieckiej nie udało się obronić tytułu mistrzyni Europy w biegu na 400 metrów, który wywalczyła dwa lata temu w Rzymie

tymetr. Bezapelacyjnie najlepszy był Niemiec Julian Weber, który rzutem na odległość 90.40 m ustanowił rekord ME.

Adrianna Sułek-Schubert (Brda Bydgoszcz) zajęła siódme miejsce w siedmioboju. Wieloboistka świetnie spisywała się w pierwszym dniu zawodów, po którym prowadziła.

Niestety zaważyła skok w dal i rzut oszczepem.

Mateusz Kołodziej (Zawisza Bydgoszcz) zajął piąte miejsce w skoku wzwyż.

W niedzielny wieczór w biegu na 1500 m startowała Klaudia Kazimierska z Vectry Włocławek. Bieg zakończył się po zamknięciu wydania.

LEKKOATLETYKA

Brytyjska sprinterka wyrównała rekord Ireny Szewińskiej. Włosko-kubański kangur

Paweł Wiśniewski

Za nami 27. edycja mistrzostw Europy. Na „Alexander Stadium” w Birmingham działy się rzeczy niezwykle i epokowe. Niestety, czasami wiało również nudą... Oto najciekawsze momenty z tej imprezy.

Nie tylko ładna i szybka, ale i mądra (po University of Cambridge). Brytyjka Amy Hunt - królowa sprintu, triumfatorka 100 (11.00) i 200 metrów (22.19) oraz filar sztafety 4x100 metrów (druga zmiana i 42.05).

Na pierwszej zmianie zwycięskiej, brytyjskiej sztafety 4x100 metrów pań, biegła z kolei Dina Asher-Smith, która zdobyła dziesiąty medal w historii swoich występów na mistrzostwach Europy. To wyrównany rekord Ireny Szewińskiej... Siódme złoto to również wyrównany rekord chorwackiej dyskobolki Sandry Elkasević z domu Perković i fenomenalnego biegacza z Norwegii - Jakoba Ingebrigtsena.

Mało znana Finka Alisa Vainio wygrywa maraton w czasie 2:22:26 - to nie tylko rekord mistrzostw Europy, poprawiony o prawie 3 minuty.



Rekordzistka świata 18-latek na 200 metrów (22.42), Brytyjka Amy Hunt, to królowa sprintu na tegorocznych mistrzostwach Europy

4 minuty i 55 sekund przewagi nad drugą na mecie Węgierką Lili Anna Vindics-Tóth to największa różnica w historii mistrzostw Europy.

Kubańczyk Andy Díaz Hernández (od 23 lutego 2023 roku obywatel Włoch) zakończył finałowy konkurs trójskoku z czwartym wynikiem w historii i trzecim w Europie - 18.15 m!

Wiele kontrowersji wzbudził występ Niemca Owena Ansaha. Otóż sprinterowi grozi 4-letnia dyskwalifi-

kacja za mataczenie z badaniami podczas kontroli antydopingowej.

Ojciec 25-letniego Ansaha pochodzi z Ghany. Urodził się w Hamburgu i jest pierwszym niemieckim sportowcem, który w biegu na 100 metrów uporał się z barierą 10 sekund. 6 czerwca br. w Ratybonie ustanowił rekord kraju - 9.98. W Birmingham wygrał 200 metrów, a na „setkę” był trzeci (pierwszy medal ME dla Niemca na tym dystansie od 40 lat)!

LEKKOATLETYKA

„Kocioł Czarownic” przebija nawet mistrzostwa świata...

Paweł Wiśniewski

Jeszcze nie umilkł gwar „Alexander Stadium” w Birmingham i emocje związane z mistrzostwami Europy, a już czeka nas kolejne - miejmy nadzieję - niezwykle wydarzenie. I to u nas, na rodzimym obiekcie, z galaktyczną obsadą.

„Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej” to impreza zaliczana do najbardziej elitarnych grupy mityngów lekkoatletycznych - „Wanda Diamond League”, sponsorowanej przez Chińczyków.

To trzynaste tegoroczne zawody z cyklu „Diamantowej Ligi” (poza stałe to legendarne „Weltklasse” w Zurychu - 27 sierpnia i finałowe „Memorial Van Damme” w Brukseli - 4-5 września).

Co ciekawe, będzie to event dwudniowy: pierwszego dnia (22 sierpnia - sobota) sportowcy „wyjdą” do miasta - na katowicki rynek (skok w dal i kula pań plus skok wzwyż panów).

Następnego dnia (23 sierpnia - niedziela) zawodnicy spotkają się już na Stadionie Śląskim, gdzie odbędzie się klasyczny mityng lekkoatletyczny.

Wielu kibiców „królowej sportu” dowcipkuje, że tegoroczny „Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej” przebija jakością mistrzostwa świata, nie mówiąc o mistrzostwach Europy...

I rzeczywiście coś w tym jest. Na starcie zawodów zobaczymy największe gwiazdy zakończonego właśnie czempionatu Starego Kontynentu, z fenomenalnymi - szwedzким tyczkarzem Armandem „Mondo” Duplantisem, Norwegami - niezwykłym biegaczem Jakobem Ingebrigtsenem i płotkarzem Karstenem Warholmem czy charyzmatycznym skoczkiem wzwyż z Włoch - Gianmarco Tamberim.

Większość konkurencji rozgrywaną tak w plenerze, jak i w „Kotle Czarownic”, zapowiada się kosmicznie. I, co ważne, z udziałem naszej lekkoatletycznej elity.

Ewa Swoboda zmierzy się m.in. z dwiema najszybszymi sprinterkami globu: mistrzynią świata Amerykanką Melissą Jefferson-Wooden i mistrzynią olimpijską Julien Alfred z maleńskiej wyspy karaibskiej St. Lucia. Ponadto na starcie staną m.in. medalistki ME w Birmingham: Natalia Bukowiecka, Pia Skrzyszowska i Jakub Szymański. Będzie się działo!

TENIS

Wojciech Fibak: Dla mnie Iga Świątek od lat jest najlepsza na świecie

Zbigniew Czyż

Iga Świątek wygrała swój pierwszy w tym roku turniej - WTA 1000 w Toronto. Rozmawiamy z Wojciechem Fibakiem, 33-krotnym finalistą turniejów w singlu ATP oraz 87-krotnym finalistą turniejów deblowych ATP.

Spodziewał się pan tak łatwej przeprawy w finale z Kazaszka Jeleną Rybakina? Polka zwyciężyła 6:2, 6:3.

Gdy zauważyłem na początku turnieju w Toronto, że Iga gra nieco ostrożniej i jej forhend wraca do najlepszej wersji, przewidywałem, że wygra całą imprezę, więc nie jest to dla mnie żadnym zaskoczeniem. Przed samym finałem przewidywałem wynik 6:2, 6:2. Zawsze w Ige wierzyłem i twierdziłem, że jest najlepsza na świecie od momentu, gdy karierę zakończyła Ashleigh Barty. Świetnie się porusza po korcie, walczy, jest skoncentrowana. Nigdy nie miałem wątpliwości co do jej odwagi czy fizyczności. Jest niesamowicie zwrotna i szybka.

W ostatnich meczach uważał pan jakieś mankamenty w grze Świątek?

Forhend wraca na dobre tory, stał się bardziej regularny. Jest mniej więcej taki sam, jak wtedy, gdy Iga pięć, sześć lat temu zdominowała rywalizację na świecie. Mimo że jeszcze nie jest taką bronią, jak wówczas, gdy był jej wizytówką. Gdy zawodzi forhend, sypie się cała gra Igi. Świątek uspokoiła uderzenie z prawej strony, nie próbuje od razu przy pierwszej



FOT. EAST NEWS

Iga Świątek wygrała w Toronto swój pierwszy w tym roku turniej

piłkę uderzać jak najmocniej blisko linii. Zaczyna częściej wprowadzać bezpiecznie piłkę z mocną rotacją w górę i wtedy okazuje się, że jej szybkość poruszania się po korcie, bekhend, który jest być może najlepszy na świecie, i return dominują, a jej rywalki się gubią. Nigdy nie miałem zastrzeżeń, jeśli chodzi o jej serwis - szczególnie drugie podanie z awansującą rotacją, tak zwanym kickem.

Kryzys Świątek, większy lub mniejszy, trwał przez około dwa lata. Teraz będzie już tylko lepiej?

Mamy wielką Ige, wróciła w wielkim stylu. Na to czekałem, choć po cichu liczyłem, że nastąpi

to już na kortach ziemnych. Jestem optymistą przed jej kolejnymi turniejami. Wierzę, że zwycięży także w Cincinnati i w wielkoszlemowym US Open.

Ostatni sukces to w dużej mierze zasługa trenera Francisco Roiga?

W tenisie kobiecym nie przykładam aż tak dużej wagi do roli trenerów. Zmieniają się dość często, a zupełnie czymś innym jest sytuacja, gdy trenuje się tenisistkę od lat dziecięcych, a zupełnie czym innym, gdy przejmuję się w momencie, gdy jest najlepsza lub jedną z najlepszych na świecie. W przypadku Igi mamy do czynienia z gotowym produktem. Jej

wszyscy ostatni szkoleniowcy, może poza Piotrem Sierzputowskim, mieli do czynienia z fenomenalną tenisistką z wielkimi osiągnięciami, w związku z czym ich możliwości są bardzo ograniczone. Zmiana czegokolwiek jest bardzo ryzykowna, a próby korekt uderzeń mogą być tym trudniejsze, że Iga jest nieprzeciętnie inteligentną osobą.

Zupełnie inne zdanie na temat inteligencji naszej najlepszej tenisistki przedstawiła niedawno w jednej z szeroko komentowanych rozmów psycholożka Ewa Woydyłło, choć później na naszych łamach w całości wycofała się z tych słów.

Natychmiast zareagowałem na te słowa, bo bardzo mnie zabolęły. Niestety, pani profesor przedstawiła zupełnie nietrafione tezy. Iga kocha tenis, to jest jej całe życie. Znam panią Ewę od wielu lat, na pewno bardzo żałuje swoich słów. Iga jest jedną z najinteligentniejszych tenisistek w całym turze. Jest wyjątkowo zorganizowaną i zdyscyplinowaną osobą.

Na co będzie stać Huberta Hurkacza, który odpadł już w Cincinnati, w US Open?

Z niecierpliwością czekam na wielki wynik Huberta. Zaczynamy go też Kamil Majchrzak - pokazuje, że też jest tenisistą najwyższej klasy i że może nas ponownie zaskoczyć kolejnymi wspaniałymi zwycięstwami, chociażby tak jak na kortach trawiastych w Holandii. I, oczywiście, noszę w sercu nasz skarb, wyjątkowo utalentowaną i przeuroczą Maję Chwalińską.

KRÓTKO

Pływanie

Wasick mistrzynią Europy: Spełniło się moje marzenie

Katarzyna Wasick czasem 23,84 s ustanowiła w finale na 50 m stylem dowolnym rekord Polski. Poprzedni również należał do niej i był gorszy o 0,11 s. Druga była aktualna mistrzyni olimpijska na tym dystansie Szwedka Sarah Sjöestroem - 23,86, a trzecia Włoszka Sara Curtis - 23,99. Trenująca w USA 34-latką była najstarszą zawodniczką w stawce. Po starcie Polka pierwsza się wynurzyła i w świetnym stylu pomknęła do przeciwległej ściany. Gdy spojrzała na tablicę wyników, nie wierzyła w to, co się stało.

- Spełniło się moje największe marzenie, o którym dzisiaj nawet nie myślałam. Skupiłam się na sobie, żeby jak najlepiej się zaprezentować. Kiedy zobaczyłam tablicę wyników, to do tej pory łapię się za głowę. Dziś poprawiłam rekord życiowy, będąc najstarszą zawodniczką na tych mistrzostwach. To jest coś niesamowitego i kolejny dowód na to, że nie można się poddawać. Czasami wiele osób w ciebie nie wierzy, ale jeżeli ma się marzenie, warto za nim podążać - powiedziała Wasick, cytowana w komunikacie PZP. **Jack**

Piłka nożna

Awanse Polaków w Lidze Europy i Lidze Konferencji

W rewanżowych meczach Ligi Europy Lech Poznań rozbił na wyjeździe Klaskov 5:0, a Jagiellonia Białystok zremisowała w Glasgow z Rangers FC 1:1. Obie ekipy awansowały do czwartej rundy eliminacji. Nie powiodło się Górnikowi Zabrze, który zremisował z Ferencvárosem 1:1 i odpadł z rywalizacji, ale zagra w czwartej rundzie Ligi Konferencji. W niej zagra też Raków Częstochowa, który pokonał Hammarby 1:0. Wcześniej odpadł GKS Katowice. **DK**

Siatkówka plażowa

ME w Starych Jabłonkach nieudane dla polskich par

Polskie pary szybko zakończyły udział w mistrzostwach Europy w siatkówce plażowej w Starych Jabłonkach. Trzy duety - Michał Bryl i Bartosz Łosiak, Aleksander Czachowski i Jakub Krzemiński oraz Urszula Łunio i Maja Kruczek - poniosły porażki w spotkaniach rundy z udziałem 24 par o awans do 1/8 finału. Pozostali Biało-Czerwoni odpadli już w fazie grupowej. **Jack**



FOT. SZYMON GRUCHAŁSKI

TENIS

Chwalińska i Fręch zagrają dzisiaj w trzeciej rundzie w Cincy

Jacek Kmiecik

Maja Chwalińska i Magdalenę Fręch zagrają w trzeciej rundzie WTA 1000 Cincinnati Open. Z turniejem pożegnała się Magda Linette, a z ATP Masters w Cincy odpadli Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz.

Maja Chwalińska, która z racji rozstawienia w 1. rundzie turnieju w Cincinnati miała tak zwany wolny los, w drugiej rundzie pokonała

Hiszpankę Cristinę Bucse 6:2, 6:2. Był to jej pierwszy wygrany mecz od wielkoszlemowego French Open, w którym dotarła do finału. Później w 1. rundzie kolejnego Wielkiego Szlema, Wimbledonu, doznała kontuzji stawu skokowego.

- Ogólnie jestem zadowolona z przebiegu rekonwalescencji, ale z pewnością był to proces z pewnymi wzlotami i upadkami. To było trochę frustrujące, bo miałam dobrą passę. To tylko tenis, to sport, czasami bywa brutalny. Trzeba to zaakceptować i wyciągnąć z tego wnio-

ski. Teraz jestem zdrowa. Na „hardzie” to inna gra niż na kortach ziemnych, ale lubię też twarde korty. Czuję, że potrzebuję jeszcze kilku meczów i wtedy będę czuła się pewniej na korcie - przyznała Maja.

W trzeciej rundzie Chwalińska zagra z rozstawioną z numerem 14. Rosjanką Dianą Szajder - będzie to rewanż za półfinał Rolanda Garrosa.

Magdalena Fręch wygrała w 2. rundzie z rozstawioną z numerem 26. Łotyszką Jeleną Ostapenko 6:1, 6:3. Był to ich trzeci mecz i pierwsze zwycięstwo Polki.

PIŁKA NOŻNA

Super widowisko przy Gdańskiej. Było wiele emocji

W czwartej kolejce Betclac 2. Ligi Zawisza Bydgoszcz podejmował Lechię Zieloną Górę. Spotkanie dwóch beniaminków było kapitalne. Olimpia Grudziądz grała w Pruszkowie ze Zniczem, który do tej pory odniósł trzy zwycięstwa

Dariusz Knopik

ZAWISZABYDGOSZCZ

- LECHIA ZIELONA GÓRA 2:1 (1:0)

Bramki: Maciej Kona (6 karny), Filip Kozłowski (46) - Bartosz Rutkowski (68)

Zawisza: Oczkowski - Nowak (76, Dziarkowski), Golał, Staniak, Juśkiewicz, Kanach, Kona (63, Cywiński), Szumilas - Bogusiewicz (76, Kuśmierczyk), Kozłowski (76, Kalitta), Stępień (68, Rak)

Lechia: Bursztyn - Kurowski, Rutkowski, Flis - Szmigiel, Ziarkowski (64, Majchrzak), Nahrebecki (64, Kurek), Lizakowski (71, Ziętarski) - Bargiel (58, Lisowski), Dębski (64, Olek), Więcek

Sędziował: Arkadiusz Nesterowicz (Biała Podlaska)

Zawiszanie świetnie rozpoczęli spotkanie. Już w szóstej minucie rzut karny wywalczył Mateusz Stępień, a jedenastkę na gola zamienił Maciej Kona.

Potem kibice oglądali wymianę ciosów. W 38. minucie to Lechia miała karnego, ale uderzenie Przemysława Bargiela wybronił Michał Oczkowski.

Jeszcze lepiej niebiesko-czarni zaczęli drugą część meczu. Po prawej stronie urwał się Kacper Bogusiewicz i oddał kąśliwy strzał. Bramkarz Lechii zdołał odbić piłkę, ale wobec dobitki Filipa Kozłowskiego był już bezradny.

Obraz gry nie zmienił się. Zielonogórzanie dążyli do zdobycia kontaktowej bramki co udało się im po głowce Bartosza Rutkowskiego.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

W taki sposób Maciej Kona wyprowadził Zawiszę na prowadzenie, pewnie wykorzystując rzut karny

Mimo zacieklej gry rywali Zawisza obronił minimalne prowadzenie.

W następnym meczu Zawiszę czeka wyjazd do Avii Świdnik.

ZNICZ PRUSZKÓW - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 0:1 (0:0)

Bramka: Jakub Stec (79)

Znicz: Napieraj - Hołuj - Jeleński (90.+1. Redliński), Barnowski, Jach, Proczek (90.+1. Cieloch), Mazurek (77. Kosmański), Okhronchuk, Kazimierczak (65. Bartosiewicz), Borecki, Zawistowski (77. Nadolski)

Olimpia: Jerke - Brzęk, Zbiciak, Michalski, Abramowicz - Stec - Siemaszko (61. Jastrzembski), Frelek (30. Cichor), Olejarka, Kolasa (85. Nowacki) - Baldyga (85. Szafranek)

Sędziował: Paweł Szuta (Piła)

Grudziądzan czekało nie lada wyzwanie ze spadkowiczem z Betclac 1. Ligi. Jednak biało-zieloni bez respektu zaprezentowali się w spotkaniu z wyżej notowanym rywalem.

Szczególnie pierwsza połowa była bardzo dobra w ich wykonaniu. Po uderzeniu Dawida Abramowicza gospodarzy od straty gola uchroniła poprzeczka.

W drugiej połowie sytuacja się zmieniła, bo to piłkarze Znicza atakowali, a goście się bronili. Biało-zieloni przez ostatni kwadrans grali z przewagą jednego zawodnika po czerwonej kartce dla Filipa Hołuja. Wykorzystali to, a jednego gola strzelił Jakub Stec.

To było pierwsze zwycięstwo ligowe zespołu z Grudziądza w tym sezonie.

W następnym meczu Olimpia zagra na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała.

Pozostałe wyniki i strzelcy 4. kolejki: **Górnik Łęczna - Podhale Nowy Targ 5:2** (Adam Deja 11, Fryderyk Janaszek 39, Paweł Jaroszyński 42, Mateusz Hołownia 67, Grzegorz Rogala 79 - Marcinho 80, 86); **Śląsk II Wrocław - Chojniczanka Chojnice 1:2** (Krzysztof Danielewicz 20 - Mateusz Bąkiewicz 53, Jakub Oleksiewicz 76); **Sokół Kleczew - Rekord Bielsko-Biała 3:0** (Oskar Dari 16, Mateusz Wypych 36, Filip Adamski 41); **Świt Szczecin - Sandecja Nowy Sącz 0:1** (Patryk Kielis 17); **Resovia - GKS Tychy 2:2** (Javier Mateo Ortiz 2, 90 - Paweł Olkowski 29, 48).

Mecze **Hutnik Kraków - Legia II Warszawa** i **Stal Stalowa Wola - Avia Świdnik** zakończyły się po zamknięciu wydania. © P

1. Avia Świdnik	3	9	8-1
2. Znicz Pruszków	4	9	7-3
3. GKS Tychy	4	8	6-4
4. Hutnik Kraków	3	7	8-2
5. Rekord Bielsko-Biała	4	7	7-5
6. Sandecja Nowy Sącz	4	7	4-3
7. Zawisza Bydgoszcz	4	7	4-5
8. Śląsk II Wrocław	4	6	9-6
9. Górnik Łęczna	4	6	8-7
10. Lechia Zielona Góra	4	5	10-6
11. Sokół Kleczew	4	5	5-7
12. Olimpia Grudziądz	4	5	5-7
13. Podhale Nowy Targ	4	4	7-11
14. Chojniczanka Chojnice	4	3	3-9
15. Legia II Warszawa	3	3	5-4
16. Stal Stalowa Wola	3	3	4-5
17. Resovia Rzeszów	4	1	3-9
18. Świt Szczecin	4	0	2-12

PIŁKA NOŻNA

Siła lidera na Glinkach. Elana się przełamała. Niedosyt we Wdzie

Dariusz Knopik

Rozegrano czwartą kolejkę Betclac 3. Ligi Grupa 2. Spotkania z udziałem Chemika Bydgoszcz, Elany Toruń i Wdy Świecie przyniosły dużo emocji

Chemik na Glinkach podejmował lidera ze Środy Wielkopolskiej. Bydgoszczanie przekonali się o sile Polonii i gładko przegrali 1:4.

Elana po 145 dniach odniosła zwycięstwo. Torunianie pokonali na wyjeździe Grom Nowy Staw 2:1.

Nie jesteśmy tak słabym zespołem, by tak długo czekać na zwycięstwo - podsumował trener Mateusz Głowczewski.

Wda grała na wyjeździe z Gedanią. Spotkali się sąsiedzi w tabeli. Świecianie słabo weszli w mecz i przegrywali, ale udało się im doprowadzić do remisu, ale po ostatnim był niedosyt.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Zawodnicy Chemika przekonali się na swojej skórze o sile lidera

CHEMIK BYDGOSZCZ

- POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 1:4 (1:4)

Bramki: Damian Zagórski (15) - Patryk Mikita (5), Paweł Ratajczak (17), Mateusz Ciapa (32), Mateusz Pierczak (39)

Chemik: Klon - Kamiński, Karbowski, Ozga, Jaskuła (70. Hulisz) - Rysiewski (70. Falkowski), Jarosz (57. Wierzbicki) - Zaręba (46. Kulig), Zagórski, Grzelak (48. Łotoszyński) - Perliński

GROM NOWY STAW - ELANA TORUŃ 1:2 (1:1)

Bramki: Amadeusz Mielnik (6) - Kamil Woroniecki (41), Maciej Rożnowski (86)

Elana: Procek - Ćwikliński, A. Kowalski, Raniszewski - Korpalski (80. Gajewski), Knera, Woroniecki, Skibicki (63. Hashidate) - Józwicki, Orzeł (63. Rożnowski), Stolec (80. Karbownik)

GEDANIA GDAŃSK - WDA ŚWIECIE 1:1 (1:1)

Bramki: Artur Stawikowski (40) - Jędrzej Jaworski (78)
Wda: Zapala - Nawrocki, Droż (66. Kotras), Słaby, Wojciechowski - Wenerski (79. Cieślak), Dawid, Kozłowski (66. Kolbus) - Iwanicki (66. Jaworski), Retlewski, Woźny (46. Souza)

Pozostałe wyniki i strzelcy 3. kolejki:

Kotwica Kórnik - KKS Kalisz 2:2 (Oskar Fogt 6, Jakub Ziółkowski 75 - Bartłomiej Putno 58, Mateusz Machała 88); **Bałtyk Koszalin - Flota Świnoujście 1:2** (Oliwier Żulicki 55 - Hubert Szulc 66, Szymon Cybulski 82); **Victoria Września - Wikęd Luzino 1:3** (Jakub Gielda 37 - Robert Ziętarski 35, Michał Karlikowski 66, Jakub Krefft 90 karny); **Błękitni Stargard - Lech II Poznań 4:2** (Błażej Starzycki 9, 13, Michał Graczyk 27, Dominik Lis 44 - Jakub Falkiewicz 24, Igor Stankiewicz 35); **Lipno**

Stęszew - Kluczewia Stargard 1:4 (Bartosz Moczyński 81 - Rian 21, 38, Kacper Pietrzyk 60, Mateusz Kaczorek 64); **Unia Swarzędz - Noteć Czarnków 0:3** (Szymon Piekarski 17, Przemysław Kot 55, Jakub Przebieła 90). © P

1. Polonia Środa Wlkp.	3	9	8-1
2. Wikęd Luzino	3	7	10-4
3. KKS Kalisz	3	7	4-2
4. Flota Świnoujście	3	6	4-2
5. Kluczewia Stargard	3	6	6-5
6. Gedania Gdańsk	3	5	8-6
7. Elana Toruń	3	5	5-4
8. Wda Świecie	3	5	4-3
9. Lech II Poznań	3	4	8-7
10. Błękitni Stargard	3	4	6-5
11. Chemik Bydgoszcz	3	4	5-5
12. Grom Nowy Staw	3	3	5-5
13. Noteć Czarnków	3	3	6-7
14. Unia Swarzędz	3	3	3-6
15. Lipno Stęszew	3	1	3-7
16. Bałtyk Koszalin	3	1	2-6
17. Kotwica Kórnik	3	1	4-10
18. Victoria Września	3	0	3-9

PIŁKA NOŻNA

Szalony mecz w Gliwicach. Legioniści zagraли na piątkę. Emocje w derbach w Lubinie

Dariusz Knopik

Czwarta kolejka PKO BP Ekstraklasy znowu została rozegrana w niepełnym składzie.

Wszystko przez przekładane mecze przez zespoły, które uczestniczą w eliminacjach Ligi Europy i Ligi Konferencji (piszemy o tym na stronie 21).

Świetnie zaprezentowała się Legia, która na własnym stadionie rozbiła Radomiaka aż 5:0.

Szalony mecz w Gliwicach. Piast przegrywał z Wieczystą już 0:4, ale w końcówce gospodarze rzucili się w pogoń, ale zdołali doprowadzić do wyniku 3:4.

W derbach Dolnego Śląska Zagłębie Lubin pokonało Śląsk Wrocław 2:1.

Wyniki i strzelcy 4. kolejki: Legia Warszawa - Radomiak Radom 5:0 (Michał Sevcik 7, Rafał Augustyniak 10, Rafał Adamski 17, Bartosz Kapustka 44, 51); **Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław 2:1** (Josip Ćorluka 52, Levent Şabı 85 - Piotr Samiec-Talar 34); **Piast Gliwice - Wieczysta Kraków 3:4** (Oliwier Maziarski 87, Jakub Czerwiński 90, Le-

andro Sanca 90+2 - Tobias Christensen 6, 62, 71, Miki Villar 64); **Widzew Łódź - Korona Kielce 1:2** (Steve Kapuadi 8 - Morgan Fassbender 22, 26); **Motor Lublin - GKS Katowice 1:0** (Karol Czubak 86).

Mecze **Cracovia - Raków Częstochowa** i **Górnik Zabrze - Wisła Kraków** zakończyły się po zamknięciu wydania.

Spotkania **Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin** i **Wisła Płock - Lech Poznań** zostały przełożone. ©

1. Legia Warszawa	4	10	10-2
2. Lech Poznań	3	7	5-1
3. Górnik Zabrze	2	6	5-2
4. Pogoń Szczecin	3	6	5-2
5. Wisła Kraków	3	6	7-6
6. Zagłębie Lubin	3	6	5-4
7. Jagiellonia Białystok	3	6	3-3
8. Widzew Łódź	4	5	5-4
9. Wisła Płock	3	4	3-3
10. Korona Kielce	3	4	3-3
11. Śląsk Wrocław	4	4	4-5
12. Motor Lublin	4	4	5-7
13. GKS Katowice	3	3	4-4
14. Wieczysta Kraków	3	3	6-7
15. Piast Gliwice	4	3	7-12
16. Radomiak Radom	4	3	4-12
17. Cracovia	3	2	0-2
18. Raków Częstochowa	2	0	2-4

PIŁKA NOŻNA

Trzy ekipy mają komplety

DK, MG

Wydarzeniem 2. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej było spotkanie w Tłuchowie

Miejscowa Tłuchowia podejmowała Unię Solec Kujawski. Spadkowicz z Betclic 3. Ligi przegrywał, potem wygrywał, remisował ale w końcówce zadał decydujący cios i wygrał 3:2.

Tylko dwa zespoły wywalczyły komplet punktów. Mustang Ostaszewo ograł 3:0 Start Pruszcz, a hat trickiem popisał się Wojciech Goral. Pogoń Mogilno nie miała większych problemów z pokonaniem Cuiavii Inowrocław, wygrywając 4:1. Dwa gole zaliczył Wiktor Mrówczyński.

Sparta Brodnica rozbiła Pomorzanina Toruń 5:0, a hat tricka ustrzelił Moustafa Hamed.

Zaskakujące jest wyjazdowe zwycięstwo 3:0 beniaminka Skrzywili nad Orłętami Aleksandrów Kujawski, popisując się niezwykle skuteczną końcówką.

Wyniki i strzelcy 2. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Łokietek Brześć Kujawski 3:2 (Alan Czerwiński 37, Kevin Chinedu Durueke 84, 90+2 - Franciszek Zdrojewski 47, Piotr Szczepny 55); **Pogoń Mogilno - Cuiavia Inowrocław 4:1** (Wiktor Mrówczyński 2, 16, Przemysław

Kędziora 56, Ariel Jastrzembski 90+2 samobójcza - Arkadiusz Ramel 90); **Victoria Czerwikowo - Noteć Gębice 3:1** (Szymon Michałkiewicz 48, 52, Sebastian Rumiński 90+3 - Krzysztof Chojnacki 45); **Mustang Ostaszewo - Start Pruszcz 3:0** (Wojciech Goral 22, 33, 45); **Tłuchowia Tłuchowo - Unia Solec Kujawski 3:2** (João Odilon Ndonga Ndilu 69, Kamil Perzyński 76, Karol Czerwiński 90+1 - Oleksandr Horvat 26, 88); **Orlęta Aleksandrów Kujawski - Skrzywili 0:3** (Martyn Kugaczewski 66, Arkadiusz Kozłowski 90+1, Przemysław Wojciechowski 90+5); **Sparta Brodnica - Pomorzanin Toruń 5:0** (Moustafa Hamed 3, 18, 33, Arkadiusz Szewczuk 29, Jakub Domagała 90); **Unia Wąbrzeźno - Lech Rypin 0:1** (Marcel Łapkiewicz 21); **Kujawiak Kowal - Rawys Raciąż 2:0** (Rafał Jankowski 34 karny, 52). ©

1. Mustang Ostaszewo	2	6	6-1
2. Pogoń Mogilno	2	6	6-2
3. Skrzywili	2	4	4-1
4. Victoria Czerwikowo	2	4	4-2
5. Sparta Brodnica	2	3	6-4
6. Unia Solec Kujawski	2	3	5-3
7. Start Pruszcz	2	3	2-3
8. Rawys Raciąż	2	3	4-3
9. Tłuchowia Tłuchowo	2	3	4-4
10. Lech Rypin	2	3	2-3
11. Kujawiak Kowal	2	3	2-2
12. Unia Wąbrzeźno	2	3	4-1
13. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	2	3	3-5
14. Pomorzanin Toruń	2	3	3-5
15. Noteć Gębice	2	1	1-3
16. Cuiavia Inowrocław	2	1	1-4
17. Łokietek Brześć Kuj.	2	0	2-7
18. Orlęta Aleksandrów Kuj.	2	0	0-6

ŻUŻEL

Złoto IMP dla Janowskiego, Pawełczak znów zachwycił!



Medaliści IMP 2026: Maciej Janowski (w środku), Bartosz Zmarzlik (z lewej) i Kacper Woryna



Maksymilian Pawełczak jeździł szybko i skutecznie

Magdalena Zimna

Maciej Janowski znów jest indywidualnym mistrzem Polski. W walce o złoto ledwie o punkt wyprzedził Bartosza Zmarzlika.

Po zawodach w Toruniu i Bydgoszczy uczestnicy IMP przenieśli się do Ostrowa, by tam rozstrzygnąć kwestię medali. Kandydatów do złota było jeszcze kilku - prowadzący w klasyfikacji Kacper Woryna i grupa pościgowa: Patryk Dudek, Maciej Janowski, Bartosz Zmarzlik, Piotr Pawlicki czy Krzysztof Buczkowski. Po dwóch turniejach w czołówce był też Wiktor Przyjemski, ale ze startu w Ostrowie wyeliminowała go kontuzja.

Z walki o złoto szybko odpadł również Dudek, obrońca tytułu. Już w swoim pierwszym starcie upadł na tor, po ataku Bartosza Zmarzlika. Żuźlowiec Pres Toruń z dużą prędkością uderzył w dmuchaną bandę, a w zasadzie wpadł pod nią i uderzył w twarde ogrodzenie (prawdopodob-



Patryk Dudek (biały kask) wystartował tylko raz, ale do mety nie dojechał. Upadł po ataku Zmarzlika i nie kontynuował zawodów

nie głową). Na tor wyjechała karetka i choć Patryk wstał o własnych siłach, nie był w stanie kontynuować zawodów. - Narzeka na ból w odcinku szyjnym kręgosłupa. Pojechał do szpitala na badania - przekazano na antenie Canal+. W niedzielę toruński klub przekazał, że Dudek nie ma złamań.

Faworyta rywalizacji trudno było wskazać. Choć na torze od początku zachwycił Maksymilian Pawełczak. Po trzech seriach to junior Abramczyk Polonii, zastępujący w Ostrowie Przyjemskiego, był na czele klasyfikacji. W walce o medale oczywiście się nie liczył; tę rozstrzygali między sobą stali uczestnicy cyklu. Woryna zaciekle bronił przewagi, choć gubił punkty. Nieźle radził sobie Janowski, ale i on nie ustrzegł się wpadki. Po wykluczeniu w pierwszym biegu, trójki kolekcjonować zaczął Zmarzlik.

Bezpośredni awans do finału po zasadniczej części turnieju wywalczyli Zmarzlik i Janowski. Az biegu barażowego do finalistów dołączyli Pawełczak i Jakub Krawczyk. Decydu-

jący bieg był tak emocjonujący, jak cały turniej. Ze startu uciekł Zmarzlik, a za jego plecami Janowski odparł zaciekle ataki młodszych kolegów. Na metę wpadł tuż przed Krawczykiem i Pawełczakiem, co dało mu złoto i tytuł mistrza Polski.

3. turniej IMP w Ostrowie - wyniki: 1. Bartosz Zmarzlik 15 (w, 3, 3, 3, 3), 2. Maciej Janowski 14 (3, 3, 0, 3, 2), 3. Jakub Krawczyk 11+2 (3, 3, 3, 1, 1), 4. Maksymilian Pawełczak 12+3 (3, 2, 3, 2, 0), 5. Dominik Kubera 10+1 (2, 3, 3, 2, d), 6. Mateusz Cierniak 10+0 (3, 2, 2, 1, 2), 7. Piotr Pawlicki 8 (3, 0, 2, 1, 3), 8. Jakub Jarmróg 8 (1, 1, 2, 1, 3), 9. Jakub Miśkowiak 7 (2, 1, 0, 3, 1), 10. Kacper Woryna 7 (0, 2, 2, 2, 1), 11. Przemysław Pawlicki 6 (2, 2, 0, 2, 0), 12. Szymon Woźniak 5 (0, 1, 1, 0, 3), 13. Paweł Sitek 4 (1, 0, 1, 0, 2), 14. Tobiasz Musielak 4 (1, 1, 1, 0, 1), 15. Krzysztof Buczkowski 2 (2, 0, 0, 0, 0), 16. Radosław Kowalski 2 (0, 0, 1, 0, 1), 17. Patryk Dudek 0 (-, -, -, -, -)

Klasyfikacja IMP 2026: 1. Maciej Janowski - 36 pkt, 2. Bartosz Zmarzlik - 35, 3. Kacper Woryna - 33, 4. Piotr Pawlicki - 28, 5. Dominik Kubera - 25, 6. Jakub Jarmróg - 24, 7. Patryk Dudek - 22, 8. Maksymilian Pawełczak - 22, 9. Krzysztof Buczkowski - 22, 10. Mateusz Cierniak - 22, 11. Wiktor Przyjemski - 20, 12. Tobiasz Musielak - 19, 13. Przemysław Pawlicki - 18, 14. Szymon Woźniak - 18, 15. Jakub Miśkowiak - 13, 16. Jakub Krawczyk - 11

ŻUŻEL

Polonia niepokonana. Oby tak do końca sezonu!

Abramczyk Polonia wygrała ze Stalą Rzeszów na zakończenie części zasadniczej sezonu. Jako lider rozgrywek ma prawo wybrać sobie rywala na półfinały play off. Decyzję bydgoskiego klubu poznamy już dziś

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

- STAL RZESZÓW 58:32

POLONIA: Woźniak 8+1 (1,2,2,3,-), Kostera 0 (-,-,0,0), Huckenbeck 14 (2,3,3,3,3), Łoktajew 6+3 (d,2,1,2,1), Buczkowski 8 (2,3,1,2,-), Pawełczak 12+2 (3,3,1,3,2), Andrzejewski 10+4 (2,2,2,2,2)
STAL: Szczepaniak 4 (0w,3,1,0), Pickering 7 (3,1,1,1,0), Gusts 9 (3,0,2,d,1,3), Sadurski 1 (1,-,0,-), Fajfer 10 (1,3,2,3,1), Borowiak 1 (1,0,0), Przybyło 0 (0,0,0)

Stal przyjechała do Bydgoszczy w bardzo trudniej sytuacji. Rozstrzygnięcia wcześniejszych meczów 14. kolejki, a zwłaszcza zwycięstwo ROW Rybnik w Krośnie, wypchnęły rzeszowską drużynę z pierwszej czwórki. By tam wrócić, Stal musiała wywieźć punkty z Bydgoszczy, co byłoby wielką sensacją. Do tej na stadionie Polonii nie doszło.

Tor był mocno zmoczony wcześniejszymi opadami deszczu, co - zwłaszcza w początkowej fazie meczu - przeszkadzało w walce na dystansie. Ważne były starty, a kilka udanych mieli też rzeszowianie. Przewagę próbowali również zyskać rezerwami taktycznymi, ale na Abramczyk Polonię to było za mało. W połowie zawodów gospodarze prowadzili 28:14. Potem tylko powiększali przewagę i szybko zapewnili sobie meczowe zwycięstwo.

Wiadomo już, że w fazie play off rywalami Abramczyk Polonii będą



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Warunki na torze nie były najłatwiejsze, ale bydgoscy zawodnicy poradzi sobie z ekipą Stali

ROW Rybnik, Orzeł Łódź i PSŻ Poznań. Z jedną z tych drużyn poloniści zmierzą się w półfinale. Jako zwycięzcy rundy zasadniczej, bydgoszczanie wybiorą sobie rywala. Decyzję klubu poznamy dziś, podczas Kolegium Żużlowego na kanale YouTube Canal+ Sport i Canal+ 360 (początek o godz. 11.00).

Na kogo postawi Polonia? - Każdy ma swoje przemyślenia, wie, z kim jechało mu się lepiej, gdzie szło trudniej. Decyzja będzie przemyślana, jak najlepsza dla drużyny - zapewnia Jerzy Kanclerz. Prezes Polonii spotkał się ostatnio z drużyną, podziękował

za dotychczasowe wyniki i mobilizował do kolejnych wygranych. Bo prawdziwa walka dopiero się zacznie. - Nie boimy się żadnego z rywali, ale do każdego podchodzimy z respektem i szacunkiem. Zawsze powtarzam, że sport potrafi być nieprzewidywalny i trzeba być gotowym na różne scenariusze. Do drugiej części sezonu podchodzimy jednak spokojnie. Drużyna jedzie, wygrywała nawet w osłabieniu, więc nie musimy wykonywać żadnych nerwowych ruchów - dodał szef Polonii.

W klubie obawiają się tylko jednego - kontuzji. Uraz żeber i obojczyka

od kilku tygodni leczy Wiktor Przyjemski, poobijał się Adam Putkowski. - Dlatego w trybie awaryjnym sięgnęliśmy Maksymiliana Kosterego z Leszna - mówi Kanclerz.

Dodatkowo, Tom Brennan ma cofnięte pozwolenie na straty w polskiej lidze. Ekstraliga Żużlowa podjęła taką decyzję, bo Brytyjczyk pod koniec lipca wystartował w lidze duńskiej, czym złamał ograniczenie liczby startów w krajowych ligach. Klub będzie się jednak starał na nowo zakontraktować Brennana na fazę play off.

Optymistyczna wiadomość jest taka, że Przyjemski w przyszłym ty-

godniu wróci do treningów. - Jeśli wszystko będzie dobrze, nie będzie go nic bolało, to razem z lekarzami podejmy decyzję o terminie powrotu do rywalizacji - zdradził prezes Polonii. - Trzymam kciuki, by wszyscy cało i zdrowo dojechali już do końca sezonu. To jest najważniejsze.

O roli faworyta w fazie play off Jerzy Kanclerz nie chce mówić. - To nie ma znaczenia, wszystko trzeba udowodnić na torze. Mamy przed sobą jasny cel i na tym się skupiamy - podkreślił szef klubu.

14. runda Metalkas 2. Ekstraligi

Wilki Krosno - ROW Rybnik 42:48
Wilki: Doyle 9, Gorzkowski - ns, Musielak 5+1, Becker 11, Zagar 8, Kowalski 7, Kreglicki 2+1
ROW: Klindt 9+1, Wojdyło 14+1, Jamróg 6, Knudsen 1, Kvech 12+2, Żurek 5, Tkocz 1
Ostrowia Ostrów - Orzeł Łódź 47:43
Ostrowia: Czugunow 5, Holder 10, Seifert-Salk 5, Krawczyk 12+1, Jakobsen 9+1, Sitek 4+3, Łuczak 2, Seniuk 0
Orzeł: Nowak 7+1, Nagel 9+3, Cook 13, Szlauderbach 1, Berntzon 8+1, Lewandowski 0, Halkiewicz 5
Polonia Piła - PSŻ Poznań zakończył się po zamknięciu wydania

1. Polonia Bydgoszcz	14	35	+273
2. ROW Rybnik	14	19	+47
3. Orzeł Łódź	14	17	-42
4. PSŻ Poznań	13	17	-11
5. Stal Rzeszów	14	17	-21
6. Polonia Piła	13	11	-149
7. Ostrowia Ostrów	14	11	-61
8. Wilki Krosno	14	10	-36

ŻUŻEL

Bayersystem GKM zrobił ważny krok w stronę rundy play off

Magdalena Zimna

Żużlowcy GKM zwyciężyli w Częstochowie, zrównali się punktami z Motorem i czekali na odpowiedź w Lublina.

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA - BAYERSYSTEM

GKM GRUDZIĄDZ 41:49

WŁÓKNIARZ: Szostak 6 (3,0,-0,-,3), Lidsey 5+1 (1,1,1,1,1), Miśkowiak 11 (1,3,2,2,1,1), Hansen - ns, Tungate 14+1 (2,2,2,3,0,2,3), Ludwiczak 1 (1,0,-), Karczewski 3 (0,0,3,0), Ciurzyński 1 (1)
GKM: Frické 8+3 (2,1,2,2,1), Drabik 10 (0,3,3,2,2), Szarszewski - ns, Tarasenko 10 (3,1,3,3,-), Jepsen Jensen 11 (1,3,2,3,2), Małkiewicz 5+1 (3,2,w,0,w), Pedersen 5+1 (0,2,3,0,0), Bailey 0 (0)

Grudziądzcy żużlowcy, mimo kiepskich wyników w ostatnich tygodniach, zachowali szanse na miejsce w fazie play off. Pomogła im Sparta, gdy w poprzedniej kolejce wysokopokonała Motor Lublin na swoim torze. Dzięki temu strata GKM nie wzrosła i można było ją zniwelować. Pod-



FOT. JAROSŁAW PABIAN

GKM dwa razy w tym sezonie pokonał ekipę Włókniarza

opieczni Roberta Kościechy wszystko mieli w swoich rękach. Na początek musieli wygrać w Częstochowie.

W starciu z Włókniarzem początkowo łatwo nie było. Gospodarze stawiali duży opór, a wynik dla GKM ra-

towali Kevin Małkiewicz i Wadim Tarasenko. Po pierwszym nieudanym biegu dobrze punktować zaczął Bastian Pedersen i po pięciu biegach GKM prowadził 17:13.

Potem goście już się rozkręcili i powiększali przewagę. W 8. biegu doszło do fatalnej kraksy, spowodowanej przez Małkiewicza (wykluczenie), w którym na tor upadli Szymon Ludwiczak i Wadim Tarasenko. Zawodnik gospodarzy został odwieziony do szpitala.

W drugiej części meczu zmieniło się niewiele, choć miejscowi co jakiś czas przypominali o sobie, wyrывая po kilka punktów. Bayersystem GKM zwycięstwo zapewnił sobie po 13. biegu.

Dzięki tej wygranej Bayersystem GKM zrównał się punktami z Motorem. I czekał na odpowiedź z Lublina. Tam na niedzielę zaplanowany był mecz Motoru z Unią Leszno. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu

wydania. Podobnie jak mecz Pres Toruń ze Spartą Wrocław. Obie drużyny zajmują miejsca w czołówce tabeli i między nimi rozstrzygnie się sprawa pierwszego miejsca przed fazą play off, co jest równoznaczne z możliwością wyboru rywala na półfinały.

13. runda PGEEkstraligi

Falubaz Zielona Góra - Stal Gorzów 46:44
Falubaz: Madsen 11+1, Kubera 10+1, Lebediew 9, Cairns 0, Pawlicki 6, Hurysz 1+1, Ratajczak 9+1
Stal: Przedpeński 10, Szymko - ns, Holder - zz, Bednar 5+1, Thomsen 15+1, Paluch 3+1, Kordun 2, Pollestad 9+1
Mecze Motor Lublin - Unia Leszno oraz Pres Toruń - Sparta Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Sparta Wrocław	12	23	+94
2. Pres Toruń	12	22	+115
3. Unia Leszno	12	20	+80
4. GKM Grudziądz	13	17	+13
5. Motor Lublin	12	17	+65
6. Stal Gorzów	13	14	-1
7. Falubaz Zielona Góra	13	9	-102
8. Włókniarz Częstochowa	13	0	-264



DZIŚ SPORTOWY24

MEDALE LEKKOATLETÓW NA ME

Str. 20

ZACIĘTA WALKA O MIEJSCA W PLAY OFF NA ŻUŻLOWYCH TORACH

Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 189 (23.699) | Nakład: 7.723 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 17.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Inowrocław

Qemetica uniezależnia się od paliw kopalnych

Spółka zawarła umowę na przekształcenie kotła węglowego w kocioł na biomase, by skutecznie konkurować na globalnych rynkach.

Str. 12

Konotopie

Na poświęcenie wielkiego pomnika Matki Bożej ściągnęły tłumy

Była wspólna modlitwa, msza święta, płatki róż zrzucane ze śmigłowców oraz występ zespołu „Mazowsze”

Str. 7

Tragedia

W wypadku autokaru zginęli pielgrzymi z Podkarpacia

W niedzielę na węgierskiej autostradzie doszło do wypadku autokaru. Zginęło 12 osób, 10 jest w stanie ciężkim

Str. 8



FOT. PAP/EP/JOZSEF MATHE

Dane osobowe

Panika po wycieku danych osobowych. Tłumy w regionie ruszyły zastrzec PESEL

Agnieszka Domka-Rybka

Masowy wyciek danych. Jedna decyzja może uchronić przed kredytem na Wasze nazwisko.

Ministerstwo Cyfryzacji potwierdziło informację o cyberataku na firmę MyDr, w wyniku którego wyciekły dane m.in. o lekach i receptach prawie dziewiętnastu milionów Polaków

Gigantyczny wyciek danych wywołał panikę, Polacy zaczęli masowo zastrzegać PESEL w aplikacji mObywatel, a ci mniej internetowi

- szturmować urzędy, m.in. w naszym regionie. W piątek kolejka ustawiła się np. przed Wydziałem Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Bydgoszczy. Warto zastrzec PESEL, wtedy nikt nas nie okradnie.

- Jeśli ktokolwiek chciałby wziąć kredyt lub pożyczkę na nasze dane, przy zastrzeżonym numerze PESEL nie będzie mógł tego zrobić. Co ważne, jeśli mimo zastrzeżenia podmiot udzieliłby takiego zobowiązania, nie będziemy zobowiązani do jego spłaty - podkreśla Agnieszka Wachnicka, wiceprezes Związku Banków Polskich.

Zastrzeżony PESEL nie oznacza, że nie będziemy mogli korzystać z usług bankowych. W określonych sytuacjach trzeba jednak czasowo cofnąć zastrzeżenie, np. gdy chcemy otworzyć rachunek bankowy, zaciągnąć kredyt lub pożyczkę albo skorzystać z odroczonej płatności.

Najwygodniej zrobić to bezpośrednio przed planowaną czynnością. W aplikacji mObywatel można cofnąć zastrzeżenie bezterminowo albo tylko na określony czas. W tym drugim przypadku po upływie wskazanego czasu PESEL zostanie ponownie zastrzeżony automatycznie.

Należy pamiętać, że po cofnięciu zastrzeżenia musi upłynąć co najmniej 30 minut, zanim numer PESEL będzie można ponownie zastrzec.

Zastrzeżenie numeru PESEL w mObywatel to kluczowy krok chroniący przed zaciągnięciem kredytu, pożyczki lub zakupami na raty przez oszustów.

Nie występuje ono jednak jako jedyne zabezpieczenie w sytuacji kradzieży tożsamości - jeśli skradziono fizyczny dowód, konieczne jest jego unieważnienie i zgłoszenie sprawy na policję oraz do banków. ©

Więcej na str. 3

Łącko

Dwa dni żeglarskich zmagañ. Regaty na jez. Mielno



FOTODOMINIK FIJEKOWSKI

Na jez. Mielno w Łącku pod Pakością (pow. inowrocławski) odbyły się dwudniowe (15 i 16 sierpnia) regaty Kujawsko - Pałucka Operacja Żagiel 2026. Ich organizatorem był Yacht Klub Polski Inowrocław. Rywalizowały 22 załogi reprezentujące Yacht Klub Polski Inowrocław, Klub Żeglarski Kormoran Janikowo, Wind Karonowo, BKŻ Bydgoszcz oraz żeglarzy niezrzeszonych. Regaty odbywały się w klasach: T-1, T-2, T-3, Omega i Finn. W otwarciu imprezy uczestniczyli starosta Wiesława Pawłowska i zastępca burmistrza Pakości Radosław Siekierka. Więcej na str. 13 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

naród pozbawiony więzi z państwem, przywiązania do hymnu, języka i barw narodowych prędkiej czy później zniknie z mapy świata. Z tą ukraińską odpornością mamy do czynienia de facto od 2014 roku, a w pełnej skali, pośród ogromu ludzkich tragedii, od lutego 2022 roku.

Czy Polska potrzebuje powszechnego przeszkolenia obywateli, nawet jeśli obowiązkowa służba wojskowa nie zostanie przywrócona?

Moim zdaniem tak. Mamy społeczeństwo bardzo mocno scyfryzowane. Z jednej strony to cieszy, ale w przypadku konfliktu zbrojnego albo sytuacji kryzysowej, gdy

wszyscy zostali przeszkoleni. Dobrze, że mamy ustawę o ochronie ludności. Wszystko powinno się jednak zaczynać od najniższego poziomu: od rodziny. To najmniejszy, ale zarazem podstawowy poziom. Później jest szkoła. Powinien w niej istnieć taki przedmiot, jak przysposobienie obronne, ale rzeczywiście traktowany jako przedmiot, a nie możliwość relaksu na zasadzie: „Pójdę albo nie pójdę. Do czego mi to potrzebne?”. Powinien być atrakcyjny i dobrze prowadzony.

Panie generale, ile można się nauczyć podczas jednodniowego albo weekendowego szkolenia? Ktoś do-

dym budynku biurowym, każdej wspólnocie mieszkaniowej, szkole, przedszkolu i na uczelni. Nie wystarczy podczas krótkich prelekcji mówić, co i jak należy robić. Trzeba to również ćwiczyć i sprawdzać, między innymi podczas próbnych alarmów. Jeżeli tego nie robimy, wiedza szybko ulatuje.

Kogo należałoby szkolić w pierwszej kolejności: młodych ludzi, urzędników, pracowników infrastruktury krytycznej, nauczycieli czy po prostu wszystkich po kolei?

Nie wiem, czy istnieje złoty środek i jedno dobre rozwiązanie.

urzędów, pracowników infrastruktury krytycznej i nauczycieli. Kiedy przyjdzie co do czego, siłą rzeczy wszystkie oczy będą zwrócone właśnie na nich.

A kobiety, seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami? Czy oni także powinni mieć jasno określoną rolę w całym systemie odporności?

Te osoby powinny przede wszystkim wiedzieć, gdzie mogą się schronić i co robić, jeżeli pojawi się zagrożenie, aby ratować życie i zdrowie. To już będzie sukces. Jeżeli mamy do czynienia z osobami z niepełnosprawnościami, które uniemożliwiają samodzielną ewakuację, muszą one wiedzieć, kto po nie przyjdzie i pomoże im dotrzeć do bezpiecznego miejsca. Powinniśmy zinventoryzować ludność i jej możliwości, ponieważ bardzo istotna jest także praca w urzędach czy punktach kierowania ruchem. Proszę zauważyć, że w pierwszych tygodniach wojny w Ukrainie mieliśmy do czynienia z masowym przemieszczaniem się ludności. W punktach kierowania i punktach informacyjnych wcale nie muszą pracować uzbrojeni po zęby żołnierze, ponieważ ich zadania są gdzie indziej. Jest tam natomiast miejsce dla ludzi, którzy znają okolicę i są doskonale zorientowani, gdzie co się znajduje. Bez zaglądania do Google Maps mogą natychmiast udzielić informacji o obiektach, w których można się schronić, przenocować albo dostać coś do jedzenia.

Kogo powinien słuchać obywatel, jeżeli na przykład w mediach społecznościowych pojawią się nagrania informujące o rzekomej ewakuacji, skażeniu albo przełamaniu granicy?

W takich sytuacjach nie powinniśmy opierać się na jednym źródle. Internet jest pełen fałszywych wiadomości, obecnie również treści tworzonych za pomocą sztucznej inteligencji. Każdy zdroworozsądkowo myślący obywatel powinien zweryfikować taką informację, włączając radio lub telewizor. Jeżeli nie ma jej w głównych kanałach informacyjnych, oznacza to, że jest fałszywa. Można jeszcze zapytać sąsiada, czy coś słyszał, wie albo czytał. W ostateczności można zadzwonić do służb. Jeżeli jednak zagrożenie rzeczywiście występuje, w ten sposób blokujemy linię telefoniczną, która jest potrzebna służbom do zupełnie innych celów. To wszystko wyjdzie w praktyce, jeżeli ludność będzie szkolona, systemy będą sprawdzane od strony technicznej, a alarmy i sygnały będą ćwiczone. Jeżeli nie wyją syreny, a w telewizji i radiu nie ma żadnego komuni-

katu, mamy do czynienia z fałszywą informacją.

Ale czy obywatel wie dzisiaj, gdzie znajduje się najbliższe miejsce schronienia, dokąd powinien się udać po usłyszeniu alarmu? I czy w ogóle wie to państwo?

Państwo wie, obywatel nie wie. Jeżeli nie ćwiczy się z nim takich sytuacji i nie sprawdza jego przygotowania, skąd miałby wiedzieć? Spójrzmy choćby na wspólnoty mieszkaniowe. Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, co oznaczają zielone tabliczki, na których narysowano bodajże trzy osoby, rodzinę z dzieckiem. Jeszcze raz powtórzę: jeżeli nie ma regularnych ćwiczeń, skąd ludzie mają to wiedzieć? Otrzymali „Poradnik bezpieczeństwa”, ale ilu Polaków przeczytało go od deski do deski? Ilu zaznaczyło sobie najważniejsze kwestie? Ilu pomyślało: „Pójdę i sprawdzę, gdzie jest miejsce zbiórki, jak zostało oznaczone, gdzie znajduje się schronienie albo ukrycie”? Przecież nasz system nie wygląda tak jak w Szwajcarii czy Finlandii i właściwie nikt tego nie wie.

Czy Pan, zawodowy żołnierz i generał, ma w domu plecak ewakuacyjny? Co się w nim znajduje?

Nie jestem już żołnierzem. Byłem nim. Plecaka nie mam, ponieważ uważam, że w dającej się przewidzieć przyszłości nie będę musiał go używać. Jeżeli uznam, że sytuacja zmieniła się na tyle, że jest mi potrzebny, znajdzie się na moim wyposażeniu. Chyba że państwo wprowadzi obowiązek posiadania takiego plecaka i dbania o niego oraz będzie sprawdzało, czy został należycie skompletowany i czy wszystkie znajdujące się w nim produkty mają aktualne terminy przydatności. Wtedy będę o to dbał – nie tylko dlatego, że muszę, ale też dlatego, że uznam, iż państwo daje mi wszelkie sygnały świadczące o tym, że coś może się wydarzyć i powinienem być przygotowany.

Gdyby mógł Pan nauczyć każdego Polaka jednej umiejętności potrzebnej w czasie kryzysu, co by to było?

Chciałbym, żebyśmy potrafili działać w sposób zorganizowany. Właśnie w tym kierunku bym poszedł, ponieważ po 31 latach zawodowej służby wiem, że nie ma nic gorszego niż panika. To ona w największym stopniu dezorganizuje zarówno małe, jak i duże grupy. Jeżeli brakuje zorganizowanego działania i lidera, zawsze pojawiają się panika i chaos. A to najgorsze, co może nas spotkać w sytuacji kryzysowej.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Gen. Kraszewski: Słusznie poczuujemy się bezpiecznie. Pokazując w czasie parady nowoczesny sprzęt i to, że potrafimy się nim posługiwać, pokażemy również, że czynimy bardzo duże postępy w każdej domenie

przestaną działać internet i telefony komórkowe, część społeczeństwa nie będzie wiedziała, co robić. Ludzie nie potrafią korzystać z mapy ani z zegarka wskazówkowego, nie wiedzą, jak określić kierunki i strony świata. Można byłoby wymieniać dalej. Uważam, że inicjatywy prowadzone przez MON, jak „Trenuj z wojskiem”, „Weekend z wojskiem” i dobrowolna zasadnicza służba wojskowa są dobre. To jednak wciąż nie jest skala, której jako przeciętny obywatel naszego państwa oczekiwałbym, po to, aby

staje certyfikat jego ukończenia i ma po prostu dobre samopoczucie.

Niewiele można się nauczyć, ale nie chodzi tylko o to, ile człowiek się nauczy, lecz ile zostanie mu w głowie. Po jednym dniu czy weekendzie zapewne pozostanie niewiele. Potrzebne są cykliczność i regularność. Takie inicjatywy są dobre, jeśli szkoli ktoś, kto się na tym zna. Później jednak pozostają jeszcze rodzina i przedmiot w szkole. Mamy kursy i inicjatywy proobronne, ale regularne szkolenia powinny się odbywać w każ-

Wykorzystałbym potencjał, który już jest w społeczeństwie. Należałoby szybko przeanalizować, gdzie kto pracuje, oraz zidentyfikować ludzi, którzy mają za sobą służbę wojskową, bez względu na to, czy była to służba zasadnicza, zawodowa czy terytorialna. W tej chwili nie ma to znaczenia. Tych ludzi szkoliłbym w pierwszej kolejności, ponieważ to za nimi pójdą wszyscy inni, wiedząc, że mają przed sobą osoby, które wiedzą, co robić. Poszedłbym też tropem, o którym pani wspominała: w pierwszej kolejności szkoliłbym kierowników

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

NA SYGNALE

Letnia akcja. Wpadła kobieta. Prowadziła rower wodny „po spożyciu...”

(FI)

Policjanci z Kruszwicy wspólnie z innymi służbami dbają w wakacje, by czas spędzany nad jeziorem upływał bezpiecznie.

-13 sierpnia policjanci, funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej, Państwowej Straży Łowieckiej i Straży Leśnej prowadzili działania w rejonie plaży oraz jeziora Gopło, zwracając

uwagę na sposób korzystania ze sprzętu pływającego, zachowanie osób przebywających w wodzie oraz przestrzeganie zasad bezpieczeństwa - relacjonuje asp. Michał Parzyszek z Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

Ujawniono kobietę, która prowadziła rower wodny mając 1,4 prom. alkoholu we krwi. Wpadli też chłopcy, którzy pokonując wpływ Gopło znaleźli się na trasie statku „Rusałka”.



Wspólna akcja na Goplu. Jej celem - bezpieczne wakacje

GOSPODARKA

Modernizują, bo chcą skutecznie konkurować na globalnych rynkach

(FI)

Qemetica przygotowuje się do przekształcenia kotła węglowego w kocioł opalany biomasą. Inwestycja przeprowadzona zostanie w zakładzie chemicznym w Inowrocławiu.

Przedstawiciele firmy podpisali umowę z konsorcjum Mostostal Zabrze Realizacje Przemysłowe S.A. i Sumitomo SHI FW na realizację projektu konwersji kotła.

Jak informuje Biuro Prasowe Qemetiki, modernizacja pozwoli ograniczyć zużycie węgla o około 100 tysięcy ton rocznie i umożliwi redukcję dwutlenku węgla o około 200 tysięcy ton rocznie. Wartość kontraktu wyniesie 299,99 mln złotych.

Na przeprowadzenie inwestycji Qemetica pozyskała środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 99,9 mln zł. Prace budowlane roz-



Moment podpisania umowy na przekształcenie kotła węglowego w zakładzie chemicznym w Inowrocławiu

poczną się jeszcze w bieżącym roku, a uruchomienie kotła planowane jest na drugą połowę 2028 roku.

- Aby skutecznie konkurować na globalnych rynkach, musimy modernizować nasze zakłady, ograniczać zależność od paliw kopalnych i budować stabilne, efektywne kosztowo źródła energii. Do wykonania projektu w konkurencyjnym po-

stępowaniu wybraliśmy konsorcjum łączące doświadczenie w prowadzeniu dużych przedsięwzięć przemysłowych ze specjalistycznymi kompetencjami w zakresie technologii energetycznych. W połączeniu z instalacją termicznego przekształcania odpadów projekt stworzy nową podstawę energetyczną zakładu w Inowrocławiu, ograniczając emisję i wzmacniając

konkurencyjność produkcji na kolejne lata - mówi Kamil Majczak, prezes zarządu Grupy Qemetica.

Inwestycja zakłada przebudowę działającego w zakładowej elektrowni kotła węglowego na kocioł zasilany w 100 proc. biomasą. Jego podstawowym paliwem będzie zrębka drzewna. Zmodernizowany kocioł będzie wytwarzał parę technologiczną na potrzeby zakładu w Inowrocławiu.

Integralną częścią projektu jest budowa kompletnej infrastruktury do przyjmowania, magazynowania i transportowania biomasy. Powstaną m.in. stacje rozładunku samochodów ciężarowych oraz wagonów kolejowych, instalacje separacji metali i elementów ponadgabarytowych, podajniki, silosy magazynowe oraz estakada transportująca paliwo do kotła. Całość zostanie wyposażona w odpowiednie systemy ochrony przeciwpożarowej i przeciwwybuchowej.

©P

KONKURS

Stalowe Anioły czekają na liderów pomocy społecznej

(FI)

Już po raz 20. samorząd województwa doceni osoby działające w zakresie pomocy społecznej na rzecz mieszkańców naszego regionu. Najlepsi wskazani zostaną w drodze konkursu pod nazwą Stalowy Anioł.

- Empatia, uważność, profesjonalizm, zaangażowanie - tak musi działać pomoc społeczna, tacy powinni być ludzie, którzy służą innym w życiowych kryzysach. Przyznając te doroczne wyróżnienia, promujemy najciekawsze,

najbardziej nowatorskie inicjatywy, a także postawy zawodowe pracowników tego ważnego segmentu wsparcia - podkreśla marszałek Piotr Calbecki.

Osób działających na rzecz innych w zakresie pomocy społecznej nie brakuje w powiecie inowrocławskim. Kandydatów zgłaszać mogą: organy administracji rządowej i samorządowej, instytucje pomocy społecznej, organizacje pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe działające w sferze pomocy społecznej oraz laureaci poprzednich edycji konkursu. Termin zgłaszania kandydatów do konkursu upłyne 30 września. Wnioski należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem Stalowy Anioł.

Więcej informacji pod numerem telefonu 56 652 18 61 lub mail: n.scigala@kujawsko-pomorskie.pl

W ROCZNICĘ BITWY WARSZAWSKIEJ



Wojsko Polskie Świętował Garnizon Inowrocławski

Na placu apelowym 2 Inowrocławskiego Pułku Inżynieryjnego, w 106. rocznicę Bitwy Warszawskiej, odbyła się uroczystość z okazji Święta Wojska Polskiego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz województwa kujawsko-pomorskiego na czele z wicewojewodą Piotrem Hemmerlingiem, powiatu inowrocławskiego, miasta Inowrocławia, a także instytucji i organizacji współpracujących z wojskiem. Głos zabierała m. in. starosta Wiesława Pawłowska, podkreślając że Wojsko Polskie od zawsze stanowi fundament niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa Polski. Zaznaczyła, że Święto Wojska Polskiego jest doskonałym momentem, aby wyrazić głęboką wdzięczność za codzienną służbę żołnierzy.

REGATY

Kujawsko-Pańska Operacja Żagiel 2026 na jez. Mielno

Na jez. Mielno w Łącku pod Pakością (pow. inowrocławski) odbyły się dwudniowe (15 i 16 sierpnia) regaty Kujawsko - Pańska Operacja

Żagiel 2026. Ich organizatorem był Yacht Klub Polski Inowrocław. Rywalizowały 22 załogi reprezentujące Yacht Klub Polski Inowrocław, Klub

Żeglarski Kormoran Janikowo, Wind Koronowo, BKŻ Bydgoszcz oraz żeglarzy niezrzeszonych. Regaty odbywały się w klasach: T-1, T-2, T-

3, Omega i Finn. W otwarciu imprezy uczestniczyli starosta Wiesław Pawłowski i zastępca burmistrza Pakości Radosław Siekierka. (FI)



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

LUBOSTRŃ

Jubileuszowy Konkurs Zaprzęgów Konnych. Emocji nie zabraknie

(iwo)

Już po raz trzydziesty Pałac Lubostron organizuje Konkurs Pojazdów Konnych. Wydarzenie zaplanowano 23 sierpnia br. w parku wokół zabytkowych obiektów. Znamy szczegóły tej barwnej imprezy.

Konkurs Pojazdów Konnych to najstarsza, cykliczna impreza plenerowa w Pałacu Lubostron.

- Spotykają się u nas pasjonaci hippiki, pięknych zaprzęgów oraz dawnych zwyczajów związanych z kulturą powożenia - mówi Aleksandra Nowakowska, dyrektor Pałacu Lubostron.

W programie widowiskowa parada uczestników przy dźwiękach orkiestry dętej, prezentacja eleganckich zaprzęgów, emocjonujące zawody w powożeniu, a to wszystko w niepowtarzalnej atmosferze zabytkowego zespołu pałacowo-parkowego.



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Konkurencja powożenia to walka na trasie pełnej przeszkód

Profesjonalnej oceny uczestników dokona ceniony sędzia Piotr Helon.

A oto program godzinowy: 11.00 - otwarcie imprezy, 11.10 - paradny przemarsz uczestników konkursu, 11.20 - rozpoczęcie zawodów w konkurencji pokaz, 14.00 - rozpoczęcie zawodów w konkurencji powożenia, ok. 16.00 - ogłoszenie wyników, wręczenie nagród oraz honorowa runda uczestników konkurencji powożenia.

- W konkurencji pokaz uczestnicy zaprezentują swoje pojazdy konne przed komisją sędziowską na tle malowniczej

alei wierzbowo-grabowej. Oceniane będą między innymi: harmonijne dobranie konia do pojazdu, stan i estetyka uprzęży, wygląd zaprzęgu, sposób prezentacji oraz umiejętności powożące. Każdy zaprzęg zostanie także przedstawiony publiczności wraz z ciekawostkami dotyczącymi jego historii - wymienia Karolina Malak, jedna z koordynatorów wydarzenia.

W konkurencji powożenia, rozgrywanej na polanie parkowej za pałacem, uczestnicy zmierzą się z koleją trasą pełną przeszkód. ©©

GNIEWKOWO

To będzie niecodzienne spotkanie z osobowością polskich mediów

(FI)

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Gniewkowie zaprasza na spotkanie z Wojciechem Mannem.

- Są ludzie, których głosu nie sposób pomylić z żadnym innym. Są również tacy, którzy o radiu, muzyce i pracy przed mikrofonem wiedzą niemal wszystko. Do nich należy Wojciech Mann - mówi Mariusz Majewski, dyrektor M-GOKSiR w Gniewkowie.

Warto dodać, że Wojciech Mann przez dziesięciolecia współtworzył historię polskiej radiofonii. Jego charakterystyczny głos, ogromna wiedza muzyczna, poczucie humoru oraz niepowtarzalny styl prowadzenia audycji sprawiły, że stał się jedną z najważniejszych i najbardziej cenionych osobowości polskich mediów.

Spotkanie w Gniewkowie rozpocznie się o godz. 16 w Centrum Integracji Młodzieży przy ul. Par-

kowej 1. Będzie ono wyjątkową okazją do poznania tajników pracy radiowca, zdobycia praktycznych wskazówek oraz skorzystania z wiedzy i doświadczenia wybitnego dziennikarza.

- Wydarzenie skierowane jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży zainteresowanych światem mediów, radiem i dziennikarstwem, a także do wszystkich, którzy chcieliby spróbować swoich sił przed mikrofonem - dodaje Mariusz Majewski.

Osoby zainteresowane udziałem w spotkaniu i szkole-

niu powinny przygotować krótkie, 30-sekundowe nagranie dźwiękowe w formacie MP3, opowiadające o ulubionym bohaterze. Może to być postać prawdziwa lub fikcyjna - najważniejsze będą pomysł, sposób prowadzenia opowieści oraz umiejętne wykorzystanie dostępnego czasu.

Gotowe nagranie należy przesłać (link wetransfer) do 18 sierpnia na adres: dyrektor@ksgniewkowo.pl.

Zapisy na spotkanie prowadzone są wyłącznie drogą elektroniczną pod wskazanym wyżej adresem e-mail.



FOT. M-GOKSiR GNIEWKOWO

Wojciech Mann podzieli się tajnikami pracy radiowca

OBRONNOŚĆ

Stare samoloty sprzedane. WZL nr 2 zarobił blisko 350 tys. złotych

Opr. Adam Szczęśniak

Pod koniec lipca bydgoskie Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 S.A. ogłosiły przetarg na sprzedaż czterech kadłubów samolotów Su-22. Cena wywoławcza każdego z nich wynosiła niemal 40 tysięcy złotych. Chętni zapłacili jednak dużo więcej - w sumie blisko 350 tysięcy złotych.

W pierwszym (jedna sztuka) zarobiły ok. 37 tys. zł, niewiele więcej ponad cenę wywoławczą (kupcem była toruńska firma Nicrometal SA). Tym razem oferta obejmowała cztery sztuki, a cena wywoławcza za każdą wynosiła 39,3 tys. zł. Ofert było dużo więcej, a cena rosła z każdą ofertą.

Na pierwszy z myśliwsko-bombowych maszyn z nr. fabr. 23213 było 14 chętnych. Nabywca - PPHU Alfa z Tarnowskich Gór kupił ją za 112.053,00 zł brutto. Trzynastcie ofert zgło-

szono w przetargu na kadłub samolotu z nr. fabr. 23908. Sprzedał się za 77 tys. zł brutto. W trzecim przetargu (13 ofert) na maszynę z nr. fabr. 30202 osiągnięto cenę 116,2 tys zł brutto. Oba kupiła firma Guliwer sp. z o. o. z Krakowa. We wtorek bydgoska firma ogłosiła wyniki czwartego przetargu. Na kadłub z nr. fabr. 28613 były tylko dwie oferty. Zakład Handlowo-Usługowy SAB (Garczegorze w woj. pomorskim) zapłacił 41,5 tys. zł brutto.©©



FOT. WZL2.MIL.PL

Jeden z samolotów Su-22 wystawionych na sprzedaż

SUKCES

Złoto bydgoskich policjantów

Opr. Adam Szczęśniak

Bydgoscy policjanci odnieśli duży sukces podczas mistrzostw Polski policji w triathlonie na dystansie 1/2 Ironman rozegranych w Żninie. Zdobyli dwa złote medale.

Tytuł mistrzyni Polski zdobyła asp. Dominika Kondej-Głowala z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy, a mistrzem Polski wśród mężczyzn został kom. Piotr Okuniewski z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Bydgoszczy.

Zmaganie odbyły się w Żninie i objęte były patronatem Komendanta Głównego Policji. Rywalizowano na dystansie 1/2 Ironman, czyli 1,9 km pływania, 90 km jazdy na rowerze oraz 21 km biegu. Po trudnej i zaciętej rywalizacji wyłoniono zwycięzców.



FOT. NADESŁANE

Pamiątkowe zdjęcie po rywalizacji na dystansie 1,9 km pływania, 90 km jazdy na rowerze oraz 21 km biegu

Mistrzostwo Polski Policjantek przypadło asp. Dominice Kondej-Głowali z KMP Bydgoszcz - czas 5:24.57. Wyprzedziła st. asp. Sylwię Szpocińską z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu - 5:45.19 i asp. Iwonę Basarę z Komendy Powiatowej Policji w Tczewie - 5:50.13

Mistrzostwo Polski Policjantów wywalczył kom. Piotr Okuniewski z SPKP w Bydgoszczy - czas 4:37.05. Wyprzedził podkom. Jor-

dana Kowalczyka z Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu - 4:41.14 i mł. asp. Piotra Wiśniewskiego z Komendy Miejskiej Policji w Toruniu - 4:46.14.

Warto dodać, że asp. Kondej-Głowala zajęła 3. miejsce w klasyfikacji generalnej kobiet. Wśród mężczyzn kom. Okuniewski zajął 2. miejsce w klasyfikacji wiekowej M40.

Podczas uroczystego zakończenia pamiątkowe statuetki oraz nagrody najlep-

szym zawodniczkom i zawodnikom wręczyli insp. Adam Szeliński, zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji oraz insp. Tomasz Rybczyński, komendant powiatowej policji w Żninie.

„Mistrzostwa Polski policji w triathlonie to nie tylko okazja do sportowej rywalizacji, lecz także element promowania aktywności fizycznej w środowisku policyjnym. Utrzymywanie wysokiej sprawności fizycznej stanowi istotny aspekt przygotowania funkcjonariuszy do realizacji codziennych zadań służbowych. Zawody umożliwiają rozwijanie zainteresowań i pasji, doskonalenie własnych możliwości oraz integrację policjantów z różnych jednostek organizacyjnych. Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom!” - powiedział nadkom. Marek Kowalczyk, także znakomity triathlonista i pływak, odnoszący wiele sukcesów.©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

eprasa.pl 8c0a044749

ŻUŻEL

Polonia niepokonana. Oby tak do końca sezonu!

Abramczyk Polonia wygrała ze Stalą Rzeszów na zakończenie części zasadniczej sezonu. Jako lider rozgrywek ma prawo wybrać sobie rywala na półfinały play off. Decyzję bydgoskiego klubu poznamy już dziś

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

- STAL RZESZÓW 58:32

POLONIA: Woźniak 8+1 (1,2,2,3,-), Kostera 0 (-,-,0,0), Huckenbeck 14 (2,3,3,3,3), Łoktajew 6+3 (d,2,1,2,1), Buczkowski 8 (2,3,1,2,-), Pawełczak 12+2 (3,3,1,3,2), Andrzejewski 10+4 (2,2,2,2,2)
STAL: Szczepaniak 4 (0w,3,1,0), Pickering 7 (3,1,1,1,0), Gusts 9 (3,0,2,d,1,3), Sadurski 1 (1,-,0,-), Fajfer 10 (1,3,2,3,1), Borowiak 1 (1,0,0), Przybyło 0 (0,0,0)

Stal przyjechała do Bydgoszczy w bardzo trudniej sytuacji. Rozstrzygnięcia wcześniejszych meczów 14. kolejki, a zwłaszcza zwycięstwo ROW Rybnik w Krośnie, wypchnęły rzeszowską drużynę z pierwszej czwórki. By tam wrócić, Stal musiała wywieźć punkty z Bydgoszczy, co byłoby wielką sensacją. Do tej na stadionie Polonii nie doszło.

Tor był mocno zmoczony wcześniejszymi opadami deszczu, co - zwłaszcza w początkowej fazie meczu - przeszkadzało w walce na dystansie. Ważne były starty, a kilka udanych mieli też rzeszowianie. Przewagę próbowali również zyskać rezerwami taktycznymi, ale na Abramczyk Polonię to było za mało. W połowie zawodów gospodarze prowadzili 28:14. Potem tylko powiększali przewagę i szybko zapewnili sobie meczowe zwycięstwo.

Wiadomo już, że w fazie play off rywalami Abramczyk Polonii będą



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Warunki na torze nie były najłatwiejsze, ale bydgoscy zawodnicy poradzi sobie z ekipą Stali

ROW Rybnik, Orzeł Łódź i PSŻ Poznań. Z jedną z tych drużyn poloniści zmierzą się w półfinale. Jako zwycięzcy rundy zasadniczej, bydgoszczanie wybiorą sobie rywala. Decyzję klubu poznamy dziś, podczas Kolegium Żużlowego na kanale YouTube Canal+ Sport i Canal+ 360 (początek o godz. 11.00).

Na kogo postawi Polonia? - Każdy ma swoje przemyślenia, wie, z kim jechało mu się lepiej, gdzie szło trudniej. Decyzja będzie przemyślana, jak najlepsza dla drużyny - zapewnia Jerzy Kanclerz. Prezes Polonii spotkał się ostatnio z drużyną, podziękował

za dotychczasowe wyniki i mobilizował do kolejnych wygranych. Bo prawdziwa walka dopiero się zacznie. - Nie boimy się żadnego z rywali, ale do każdego podchodzimy z respektem i szacunkiem. Zawsze powtarzam, że sport potrafi być nieprzewidywalny i trzeba być gotowym na różne scenariusze. Do drugiej części sezonu podchodzimy jednak spokojnie. Drużyna jedzie, wygrywała nawet w osłabieniu, więc nie musimy wykonywać żadnych nerwowych ruchów - dodał szef Polonii.

W klubie obawiają się tylko jednego - kontuzji. Uraz żeber i obojczyka

od kilku tygodni leczy Wiktor Przyjemski, poobijał się Adam Putkowski. - Dlatego w trybie awaryjnym sięgnęliśmy Maksymiliana Kosterego z Leszna - mówi Kanclerz.

Dodatkowo, Tom Brennan ma cofnięte pozwolenie na straty w polskiej lidze. Ekstraliga Żużlowa podjęła taką decyzję, bo Brytyjczyk pod koniec lipca wystartował w lidze duńskiej, czym złamał ograniczenie liczby startów w krajowych ligach. Klub będzie się jednak starał na nowo zakontraktować Brennana na fazę play off.

Optymistyczna wiadomość jest taka, że Przyjemski w przyszłym ty-

godniu wróci do treningów. - Jeśli wszystko będzie dobrze, nie będzie go nic bolało, to razem z lekarzami podejmy decyzję o terminie powrotu do rywalizacji - zdradził prezes Polonii. - Trzymam kciuki, by wszyscy cało i zdrowo dojechali już do końca sezonu. To jest najważniejsze.

O roli faworyta w fazie play off Jerzy Kanclerz nie chce mówić. - To nie ma znaczenia, wszystko trzeba udowodnić na torze. Mamy przed sobą jasny cel i na tym się skupiamy - podkreślił szef klubu.

14. runda Metalkas 2. Ekstraligi

Wilki Krosno - ROW Rybnik 42:48
Wilki: Doyle 9, Gorzkowski - ns, Musielak 5+1, Becker 11, Zagar 8, Kowalski 7, Kreglicki 2+1
ROW: Klindt 9+1, Wojdyło 14+1, Jamróg 6, Knudsen 1, Kvech 12+2, Żurek 5, Tkocz 1
Ostrowia Ostrów - Orzeł Łódź 47:43
Ostrowia: Czugunow 5, Holder 10, Seifert-Salk 5, Krawczyk 12+1, Jakobsen 9+1, Sitek 4+3, Łuczak 2, Seniuk 0
Orzeł: Nowak 7+1, Nagel 9+3, Cook 13, Szlauderbach 1, Berntzon 8+1, Lewandowski 0, Halkiewicz 5
Polonia Piła - PSŻ Poznań zakończył się po zamknięciu wydania

1. Polonia Bydgoszcz	14	35	+273
2. ROW Rybnik	14	19	+47
3. Orzeł Łódź	14	17	-42
4. PSŻ Poznań	13	17	-11
5. Stal Rzeszów	14	17	-21
6. Polonia Piła	13	11	-149
7. Ostrowia Ostrów	14	11	-61
8. Wilki Krosno	14	10	-36

ŻUŻEL

Bayersystem GKM zrobił ważny krok w stronę rundy play off

Magdalena Zimna

Żużlowcy GKM zwyciężyli w Częstochowie, zrównali się punktami z Motorem i czekali na odpowiedź w Lublina.

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA - BAYERSYSTEM

GKM GRUDZIĄDZ 41:49

WŁÓKNIARZ: Szostak 6 (3,0,-0,-,3), Lidsey 5+1 (1,1,1,1,1), Miśkowiak 11 (1,3,2,2,1,1), Hansen - ns, Tungate 14+1 (2,2,2,3,0,2,3), Ludwiczak 1 (1,0,-), Karczewski 3 (0,0,3,0), Ciurzyński 1 (1)
GKM: Fricke 8+3 (2,1,2,2,1), Drabik 10 (0,3,3,2,2), Szarszewski - ns, Tarasenko 10 (3,1,3,3,-), Jepsen Jensen 11 (1,3,2,3,2), Małkiewicz 5+1 (3,2,w,0,w), Pedersen 5+1 (0,2,3,0,0), Bailey 0 (0)

Grudziądzcy żużlowcy, mimo kiepskich wyników w ostatnich tygodniach, zachowali szanse na miejsce w fazie play off. Pomogła im Sparta, gdy w poprzedniej kolejce wysokopokonała Motor Lublin na swoim torze. Dzięki temu strata GKM nie wzrosła i można było ją zniwelować. Pod-



FOT. JAROSŁAW PABIAN

GKM dwa razy w tym sezonie pokonał ekipę Włókniarza

opieczni Roberta Kościechy wszystko mieli w swoich rękach. Na początek musieli wygrać w Częstochowie.

W starciu z Włókniarzem początkowo łatwo nie było. Gospodarze stawiali duży opór, a wynik dla GKM ra-

towali Kevin Małkiewicz i Wadim Tarasenko. Po pierwszym nieudanym biegu dobrze punktować zaczął Bastian Pedersen i po pięciu biegach GKM prowadził 17:13.

Potem goście już się rozkręcili i powiększali przewagę. W 8. biegu doszło do fatalnej kraksy, spowodowanej przez Małkiewicza (wykluczenie), w którym na tor upadli Szymon Ludwiczak i Wadim Tarasenko. Zawodnik gospodarzy został odwieziony do szpitala.

W drugiej części meczu zmieniło się niewiele, choć miejscowi co jakiś czas przypominali o sobie, wyrывая po kilka punktów. Bayersystem GKM zwycięstwo zapewnił sobie po 13. biegu.

Dzięki tej wygranej Bayersystem GKM zrównał się punktami z Motorem. I czekał na odpowiedź z Lublina. Tam na niedzielę zaplanowany był mecz Motoru z Unią Leszno. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu

wydania. Podobnie jak mecz Pres Toruń ze Spartą Wrocław. Obie drużyny zajmują miejsca w czołówce tabeli i między nimi rozstrzygnie się sprawa pierwszego miejsca przed fazą play off, co jest równoznaczne z możliwością wyboru rywala na półfinały.

13. runda PGEEkstraligi

Falubaz Zielona Góra - Stal Gorzów 46:44
Falubaz: Madsen 11+1, Kubera 10+1, Lebediew 9, Cairns 0, Pawlicki 6, Hurysz 1+1, Ratajczak 9+1
Stal: Przedpeński 10, Szymko - ns, Holder - zz, Bednar 5+1, Thomsen 15+1, Paluch 3+1, Kordun 2, Pollestad 9+1
Mecze Motor Lublin - Unia Leszno oraz Pres Toruń - Sparta Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Sparta Wrocław	12	23	+94
2. Pres Toruń	12	22	+115
3. Unia Leszno	12	20	+80
4. GKM Grudziądz	13	17	+13
5. Motor Lublin	12	17	+65
6. Stal Gorzów	13	14	-1
7. Falubaz Zielona Góra	13	9	-102
8. Włókniarz Częstochowa	13	0	-264



DZIŚ SPORTOWY24

MEDALE LEKKOATLETÓW NA ME

Str. 20

ZACIĘTA WALKA O MIEJSCA W PLAY OFF NA ŻUŻLOWYCH TORACH

Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 189 (23.699) | Nakład: 7.723 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 17.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

K U J A W S K A

RELAKS

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Włocławek

Rowerem przez Polskę! Żeby zebrać środki na leczenie psów

Otylia pokona rowerem trasę z Zakopanego na Hel. Na jej trasie znalazł się także Włocławek i Grudziądz. Można do niej dołączyć po drodze.

Str. 12

Konotopie

Na poświęcenie wielkiego pomnika Matki Bożej ściągnęły tłumy

Była wspólna modlitwa, msza święta, płatki róż zrzucane ze śmigłowców oraz występ zespołu „Mazowsze”

Str. 7

Tragedia

W wypadku autokaru zginęli pielgrzymi z Podkarpacia

W niedzielę na węgierskiej autostradzie doszło do wypadku autokaru. Zginęło 12 osób, 10 jest w stanie ciężkim

Str. 8



FOT. PAP/EP/ALBERT MATHE

Dane osobowe

Panika po wycieku danych osobowych. Tłumy w regionie ruszyły zastrzec PESEL

Agnieszka Domka-Rybka

Masowy wyciek danych. Jedna decyzja może uchronić przed kredytem na Wasze nazwisko.

Ministerstwo Cyfryzacji potwierdziło informację o cyberataku na firmę MyDr, w wyniku którego wyciekły dane m.in. o lekach i receptach prawie dziewiętnastu milionów Polaków

Gigantyczny wyciek danych wywołał panikę. Polacy zaczęli masowo zastrzegać PESEL w aplikacji mObywatel, a ci mniej internetowi

- szturmować urzędy, m.in. w naszym regionie. W piątek kolejka ustawiła się np. przed Wydziałem Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Bydgoszczy. Warto zastrzec PESEL, wtedy nikt nas nie okradnie.

- Jeśli ktokolwiek chciałby wziąć kredyt lub pożyczkę na nasze dane, przy zastrzeżonym numerze PESEL nie będzie mógł tego zrobić. Co ważne, jeśli mimo zastrzeżenia podmiot udzieliłby takiego zobowiązania, nie będziemy zobowiązani do jego spłaty - podkreśla Agnieszka Wachnicka, wiceprezes Związku Banków Polskich.

Zastrzeżony PESEL nie oznacza, że nie będziemy mogli korzystać z usług bankowych. W określonych sytuacjach trzeba jednak czasowo cofnąć zastrzeżenie, np. gdy chcemy otworzyć rachunek bankowy, zaciągnąć kredyt lub pożyczkę albo skorzystać z odroczonej płatności.

Najwygodniej zrobić to bezpośrednio przed planowaną czynnością. W aplikacji mObywatel można cofnąć zastrzeżenie bezterminowo albo tylko na określony czas. W tym drugim przypadku po upływie wskazanego czasu PESEL zostanie ponownie zastrzeżony automatycznie.

Należy pamiętać, że po cofnięciu zastrzeżenia musi upłynąć co najmniej 30 minut, zanim numer PESEL będzie można ponownie zastrzec.

Zastrzeżenie numeru PESEL w mObywatel to kluczowy krok chroniący przed zaciągnięciem kredytu, pożyczki lub zakupami na raty przez oszustów.

Nie występuje ono jednak jako jedyne zabezpieczenie w sytuacji kradzieży tożsamości - jeśli skradziono fizyczny dowód, konieczne jest jego unieważnienie i zgłoszenie sprawy na policję oraz do banków. ©

Więcej na str. 3

Dobrzyń nad Wisłą

Święta plonów rolników i gospodyń z powiatu lipnowskiego



FOT. WOJCIECH ALABRUDZKI

Sierpień i początek września to czas świętowania corocznych dożynek. Obchodzimy je w Polsce w wielu wydaniach, czasem bardzo lokalnych sołeckich i parafialnych. Najpopularniejsze są dożynki gminne i powiatowe. W sobotę w rejonie Włocławka swoje święta plonów obchodzili rolnicy z gmin Wielgie oraz Bobrowniki. W niedzielę świętowano w Dobrzyniu nad Wisłą (na zdjęciu korowód z kościoła na plac przy ul. Robotniczej) oraz Osiecinach. Więcej zdjęć z dożynek, a także program imprez na stronie wloclawek.naszemiasto.pl. Więcej o święcie plonów w Bobrownikach na stronie lokalnej nr 13

naród pozbawiony więzi z państwem, przywiązania do hymnu, języka i barw narodowych prędzej czy później zniknie z mapy świata. Z tą ukraińską odpornością mamy do czynienia de facto od 2014 roku, a w pełnej skali, pośród ogromu ludzkich tragedii, od lutego 2022 roku.

Czy Polska potrzebuje powszechnego przeszkolenia obywateli, nawet jeśli obowiązkowa służba wojskowa nie zostanie przywrócona?

Moim zdaniem tak. Mamy społeczeństwo bardzo mocno scyfryzowane. Z jednej strony to cieszy, ale w przypadku konfliktu zbrojnego albo sytuacji kryzysowej, gdy

wszyscy zostali przeszkoleni. Dobrze, że mamy ustawę o ochronie ludności. Wszystko powinno się jednak zaczynać od najniższego poziomu: od rodziny. To najmniejszy, ale zarazem podstawowy poziom. Później jest szkoła. Powinien w niej istnieć taki przedmiot, jak przysposobienie obronne, ale rzeczywiście traktowany jako przedmiot, a nie możliwość relaksu na zasadzie: „Pójde albo nie pójde. Do czego mi to potrzebne?”. Powinien być atrakcyjny i dobrze prowadzony.

Panie generale, ile można się nauczyć podczas jednodniowego albo weekendowego szkolenia? Ktoś do-

dym budynku biurowym, każdej wspólnocie mieszkaniowej, szkole, przedszkolu i na uczelni. Nie wystarczy podczas krótkich prelekcji mówić, co i jak należy robić. Trzeba to również ćwiczyć i sprawdzać, między innymi podczas próbnych alarmów. Jeżeli tego nie robimy, wiedza szybko ulatuje.

Kogo należałoby szkolić w pierwszej kolejności: młodych ludzi, urzędników, pracowników infrastruktury krytycznej, nauczycieli czy po prostu wszystkich po kolei?

Nie wiem, czy istnieje złoty środek i jedno dobre rozwiązanie.

urzędów, pracowników infrastruktury krytycznej i nauczycieli. Kiedy przyjdzie co do czego, siłą rzeczy wszystkie oczy będą zwrócone właśnie na nich.

A kobiety, seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami? Czy oni także powinni mieć jasno określoną rolę w całym systemie odporności?

Te osoby powinny przede wszystkim wiedzieć, gdzie mogą się schronić i co robić, jeżeli pojawi się zagrożenie, aby ratować życie i zdrowie. To już będzie sukces. Jeżeli mamy do czynienia z osobami z niepełnosprawnościami, które uniemożliwiają samodzielną ewakuację, muszą one wiedzieć, kto po nie przyjdzie i pomoże im dotrzeć do bezpiecznego miejsca. Powinniśmy zinwentaryzować ludność i jej możliwości, ponieważ bardzo istotna jest także praca w urzędach czy punktach kierowania ruchem. Proszę zauważyć, że w pierwszych tygodniach wojny w Ukrainie mieliśmy do czynienia z masowym przemieszczaniem się ludności. W punktach kierowania i punktach informacyjnych wcale nie muszą pracować uzbrojeni po zęby żołnierze, ponieważ ich zadania są gdzie indziej. Jest tam natomiast miejsce dla ludzi, którzy znają okolicę i są doskonale zorientowani, gdzie co się znajduje. Bez zaglądania do Google Maps mogą natychmiast udzielić informacji o obiektach, w których można się schronić, przenocować albo dostać coś do jedzenia.

Kogo powinien słuchać obywatel, jeżeli na przykład w mediach społecznościowych pojawią się nagrania informujące o rzekomej ewakuacji, skażeniu albo przełamaniu granicy?

W takich sytuacjach nie powinniśmy opierać się na jednym źródle. Internet jest pełen fałszywych wiadomości, obecnie również treści tworzonych za pomocą sztucznej inteligencji. Każdy zdroworozsądkowo myślący obywatel powinien zweryfikować taką informację, włączając radio lub telewizor. Jeżeli nie ma jej w głównych kanałach informacyjnych, oznacza to, że jest fałszywa. Można jeszcze zapytać sąsiada, czy coś słyszał, wie albo czytał. W ostateczności można zadzwonić do służb. Jeżeli jednak zagrożenie rzeczywiście występuje, w ten sposób blokujemy linię telefoniczną, która jest potrzebna służbom do zupełnie innych celów. To wszystko wyjdzie w praktyce, jeżeli ludność będzie szkolona, systemy będą sprawdzane od strony technicznej, a alarmy i sygnały będą ćwiczone. Jeżeli nie wyją syreny, a w telewizji i radiu nie ma żadnego komuni-

katu, mamy do czynienia z fałszywą informacją.

Ale czy obywatel wie dzisiaj, gdzie znajduje się najbliższe miejsce schronienia, dokąd powinien się udać po usłyszeniu alarmu? I czy w ogóle wie to państwo?

Państwo wie, obywatel nie wie. Jeżeli nie ćwiczy się z nim takich sytuacji i nie sprawdza jego przygotowania, skąd miałby wiedzieć? Spójrzmy choćby na wspólnoty mieszkaniowe. Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, co oznaczają zielone tabliczki, na których narysowano bodajże trzy osoby, rodzinę z dzieckiem. Jeszcze raz powtórzę: jeżeli nie ma regularnych ćwiczeń, skąd ludzie mają to wiedzieć? Otrzymali „Poradnik bezpieczeństwa”, ale ilu Polaków przeczytało go od deski do deski? Ilu zaznaczyło sobie najważniejsze kwestie? Ilu pomyślało: „Pójde i sprawdzę, gdzie jest miejsce zbiórki, jak zostało oznaczone, gdzie znajduje się schronienie albo ukrycie”? Przecież nasz system nie wygląda tak jak w Szwajcarii czy Finlandii i właściwie nikt tego nie wie.

Czy Pan, zawodowy żołnierz i generał, ma w domu plecak ewakuacyjny? Co się w nim znajduje?

Nie jestem już żołnierzem. Byłem nim. Plecaka nie mam, ponieważ uważam, że w dającej się przewidzieć przyszłości nie będę musiał go używać. Jeżeli uznam, że sytuacja zmieniła się na tyle, że jest mi potrzebny, znajdzie się na moim wyposażeniu. Chyba że państwo wprowadzi obowiązek posiadania takiego plecaka i dbania o niego oraz będzie sprawdzało, czy został należycie skompletowany i czy wszystkie znajdujące się w nim produkty mają aktualne terminy przydatności. Wtedy będę o to dbał – nie tylko dlatego, że muszę, ale też dlatego, że uznam, iż państwo daje mi wszelkie sygnały świadczące o tym, że coś może się wydarzyć i powinienem być przygotowany.

Gdyby mógł Pan nauczyć każdego Polaka jednej umiejętności potrzebnej w czasie kryzysu, co by to było?

Chciałbym, żebyśmy potrafili działać w sposób zorganizowany. Właśnie w tym kierunku bym poszedł, ponieważ po 31 latach zawodowej służby wiem, że nie ma nic gorszego niż panika. To ona w największym stopniu dezorganizuje zarówno małe, jak i duże grupy. Jeżeli brakuje zorganizowanego działania i lidera, zawsze pojawiają się panika i chaos. A to najgorsze, co może nas spotkać w sytuacji kryzysowej.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Gen. Kraszewski: Słusznie poczuwamy się bezpiecznie. Pokazując w czasie parady nowoczesny sprzęt i to, że potrafimy się nim posługiwać, pokażemy również, że czynimy bardzo duże postępy w każdej domenie

przestaną działać internet i telefony komórkowe, część społeczeństwa nie będzie wiedziała, co robić. Ludzie nie potrafią korzystać z mapy ani z zegarka wskazówkowego, nie wiedzą, jak określić kierunki i strony świata. Można byłoby wymieniać dalej. Uważam, że inicjatywy prowadzone przez MON, jak „Trenuj z wojskiem”, „Weekend z wojskiem” i dobrowolna zasadnicza służba wojskowa są dobre. To jednak wciąż nie jest skala, której jako przeciętny obywatel naszego państwa oczekiwałbym, po to, aby

staje certyfikat jego ukończenia i ma po prostu dobre samopoczucie.

Niewiele można się nauczyć, ale nie chodzi tylko o to, ile człowiek się nauczy, lecz ile zostanie mu w głowie. Po jednym dniu czy weekendzie zapewne pozostanie niewiele. Potrzebne są cykliczność i regularność. Takie inicjatywy są dobre, jeśli szkoli ktoś, kto się na tym zna. Później jednak pozostają jeszcze rodzina i przedmiot w szkole. Mamy kursy i inicjatywy proobronne, ale regularne szkolenia powinny się odbywać w każ-

Wykorzystałbym potencjał, który już jest w społeczeństwie. Należałoby szybko przeanalizować, gdzie kto pracuje, oraz zidentyfikować ludzi, którzy mają za sobą służbę wojskową, bez względu na to, czy była to służba zasadnicza, zawodowa czy terytorialna. W tej chwili nie ma to znaczenia. Tych ludzi szkoliłbym w pierwszej kolejności, ponieważ to za nimi pójdą wszyscy inni, wiedząc, że mają przed sobą osoby, które wiedzą, co robić. Poszedłbym też tropem, o którym pani wspomniała: w pierwszej kolejności szkoliłbym kierowników

Włocławek

• Adres e-mail
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

KOMUNIKACJA

Ulica P.O.W. będzie zamknięta dla ruchu. Nowe trasy autobusów MPK

opr. MG

Mieszkańcy Włocławka muszą przygotować się na kolejne utrudnienia w centrum miasta. Od 18 sierpnia zamknięte zostanie skrzyżowanie ulicy Polskiej Organizacji Wojskowej z Placem Wolności. Powodem są prace związane z budową sieci ciepłowniczej oraz wykonaniem przyłącza do budynku przy Placu Wolności 12.

Zgodnie z zapowiedziami drogowców utrudnienia mają potrwać do 25 sierpnia. W tym czasie kierowcy będą musieli korzystać z objazdów, a pasażerów komunikacji miejskiej czekają znaczące zmiany w kursowaniu autobusów MPK.

W związku z zamknięciem skrzyżowania czasowo zmienione zostaną trasy autobusów linii: 1, 3, 3A, 4, 5, 6, 8, 10, 13, 14, 15, 17, 19, 20, 24A oraz P.

Autobusy linii 3, 3A, 4, 5, 8, 10, 13, 14, 15, 17, 19, 20, 24A i P, jadące w kierunku Ostrowskiej, Dębowej, Pińczaty, Grodzkiej, Łęgu, Rybnickiej i Duninowskiej, będą kursowały trasą prowadzącą przez ulice: Okrzei - Kilińskiego - Plac Wolności, a następnie wrócą na swoje stałe trasy.

Dla większości linii objętych zmianami wyznaczono następujące przystanki zastępcze: Wojska Polskiego 01, tymczasowy przystanek przy ul. Kilińskiego, na wysokości kantoru „ADAM”.

Dla linii 1 i 6 obowiązywać będzie przystanek zastępczy: Wojska Polskiego 01.

Natomiast pasażerowie linii 14, podróżujący w kierunku osiedla Wiejska, będą mogli korzystać z przystanku: Plac Wolności 01.

Na czas prowadzenia robót nieczynne będą następujące przystanki: Centrum Przesiadkowe PKP 01, Polskiej Organizacji Wojskowej 01, Plac Wolności 02.

MPK apeluje do pasażerów o wcześniejsze zapoznanie się ze zmianami oraz uwzględnienie możliwych opóźnień podczas planowania podróży.

Przypomnijmy, że już od 5 sierpnia kierowcy i pasażerowie borykali się z utrudnieniami związanymi z całkowitym zamknięciem ulicy Kościuszki. Również tam prowadzone były prace przy budowie sieci ciepłowniczej. Według informacji Miejskiego Zarządu Dróg i Zieleni ograniczenia miały obowiązywać do 20 sierpnia.

Jednak roboty skończyły się wcześniej. Od piątku 14 sierpnia w związku z zakończeniem prac na ulicy Kościuszki, autobusy linii MPK Włocławek: 1, 3, 3A, 4, 5, 6, 8, 15, 19 i 24A wróciły na stałą trasę sprzed objazdu. Przystanek zastępczy znajdujący się na ul. POW przestaje obowiązywać, a przystanek Kościuszki 02 został przywrócony do ruchu.

Tym samym kierowcy powinni liczyć się z wydłużonym czasem przejazdu oraz zwiększonym ruchem na trasach objazdowych. Szczególną ostrożność należy zachować w rejonie Placu Wolności, ulic Okrzei i Kilińskiego, gdzie skierowana zostanie część ruchu autobusowego. ©P



Ulica P.O.W. od 18 sierpnia będzie zamknięta. Utrudnienia mają potrwać do 25 sierpnia

POMOC CHARYTATYWNA

Rowerem przez Polskę. By wesprzeć potrzebujące psy

Joanna Maciejewska

Otylia Grosicka w ciągu 7 dni pokona rowerem ponad 800 km. Jej trasa z Zakopanego na Hel wiedzie m.in. przez Włocławek i Grudziądz. Nie jest to zwykła wyprawa. Cel jest szczególny - zbiórka na rzecz psów skrzywdzonych przez człowieka, które trafiły pod opiekę Fundacji Mikropsy. Szczegółnej, bo wszystkie psy mieszkają w domach tymczasowych.

Otylia Grosicka zamierza w ciągu siedmiu dni przejechać rowerem z Zakopanego na Hel. Do pokonania ma ponad 800 km. Nie chodzi o bicie rekordów czy działanie dla własnej satysfakcji. Za tą wyprawą kryje się szczytny cel - każdy przejechany kilometr oznacza pomoc psiom z Fundacji Mikropsy, które większość ludzi już dawno skreśliła. Ambasadorami akcji są aktorzy: Monika Dryl oraz Bartek Żukowski.

Fundacja Mikropsy już od 14 lat ratuje ciężko chore zwierzęta, wymagające kosztownego leczenia, wizyt u specjalistów i długiej rehabilitacji. - Nie prowadzimy schroniska ani przytuliska. Wszystkie nasze psy mieszkają w domach tymczasowych, gdzie po raz pierwszy poznają, czym jest ciepło, bezpieczeństwo i miłość. Nie wybieramy najłatwiejszych przypadków. Wybieramy te, którym nikt inny nie chce dać szansy. Dzięki temu psy uznawane za „nieadopcyjne” stają się prawdziwymi gwiazdami naszych mediów społecznościowych i znajdują wspańskie domy. Przez lata wypracowaliśmy proces adopcji, dzięki któremu nie mamy zwrotów z adopcji - informuje Fundacja Mikropsy.

To właśnie dla psów będących pod opieką Fundacji Mikropsy, Otylia Grosicka pokona rowerem 820 km. W trasę wyruszy bez profesjonalnego zaplecza i bez samochodu technicznego. Nie jest zawodową kolarką. Kocha rower i swoją pasję postanowiła przełożyć na coś dobrego. Dwa lata temu pokonała rowerem odcinek z Warszawy do Gdańska. W 2026 roku postanowiła zrobić dłuższą trasę. Będzie to jej najdłuższa rowerowa wyprawa. Dziennie do pokonania ma ok. 120-130 km, na dwa dni zaplanowała



Otylia Grosicka pokona rowerem 820 km. Na jej trasie z Zakopanego na Hel znalazł się także Włocławek i Grudziądz

trasy po 90 km. Z racji tego, że uwielbia zwierzęta, postanowiła połączyć swoją rowerową podróż z pomocą psom skrzywdzonym przez ludzi. Jak zaznacza, w wyborze konkretnej fundacji pomógł jej aktor Bartek Żukowski.

„Otylia poznała Fundację Mikropsy i zobaczyła od środka, jak wygląda nasza praca. Zobaczyła psy, które przyjeżdżają do nas po przejściach, często chore, zaniedbane, przestraszone i pozbawione człowieka, któremu mogłyby zaufać. Zobaczyła też, że za każdym uratowanym psem stoi nie tylko historia, ale przede wszystkim codzienna praca i koszty, o których nie zawsze myślimy, kiedy mówimy „uratowaliśmy psa” - informuje Fundacja na stronie internetowej zbiórki.

Mieszkanka Warszawy zdecydowała się na samotną wyprawę. Był to wybór, nie konieczność. - Traktuję to trochę jako podróż w głąb siebie. W takich okolicznościach, gdy człowiek jest zdany sam na siebie, bardzo mocno można sprawdzić swój charakter i swoje słabości - dodaje, w rozmowie z nami, 35-latką.

Otylia Grosicka zaznacza jednocześnie, że otwarta jest na nowe osoby, znajomości i zaprasza do wspólnej przejażdżki tych, którzy na poszczególnych odcinkach chcieliby do niej dołączyć i wspólnie pokonać część trasy. W czasie wyprawy Otylia Grosicka będzie informowała na Instagramie o swojej lokalizacji i miastach, przez które będzie przejeżdżała i zatrzymywać się.

- Zapraszam, jeśli ktoś będzie chętny, bo to też będzie fajna wy-

prawa, okazja do poznania kogoś i rozmów - dodaje kobieta.

Wyruszy z Warszawy w poniedziałek 17 sierpnia. Po drodze odwiedzi także województwo kujawsko-pomorskie. Do Włocławka dotrze wieczorem 20 sierpnia 2026 roku, w piątek 21 sierpnia w godzinach porannych wyrusza dalej - do Grudziądza.

Zbiórka pt. „800+ dla mikropsów” już ruszyła (link na naszej stronie www). Celem zbiórki jest zebranie 82 000 zł. Wszystkie środki przeznaczone zostaną na leczenie, wyżywienie i utrzymanie psów, które trafiły pod opiekę Fundacji Mikropsy. - Koszty pomocy są bardzo różne. Czasami potrzebne są „tylko” badania krwi i podstawowa diagnostyka. Czasami czipowanie, szczepienia czy zabieg sterylizacji. Innym razem pies wymaga skomplikowanej operacji, której koszt zaczyna się od 1200 zł, a może sięgnąć wielokrotnie wyższej kwoty. Albo długiego leczenia. Są też nasi psi seniorzy, których nie możemy już nikomu oddać i którzy potrzebują leków, specjalistycznej karmy i spokojnego miejsca do końca życia - podkreśla Fundacja Mikropsy na stronie zbiórki.

W czasie siedmiodniowej podróży Fundacja będzie opowiadała o psach, które znalazły się pod jej opieką. To różne historie pokazujące, że warto pomagać. Poznacie: Śliwkę, Marlenkę, Wiórkę, Romusia, Biedkę, Zarę, Bużkę i Kropika. To właśnie dla takich Otylia Grosicka przejedzie rowerem 820 kilometrów przez całą Polskę. ©P

DOŻYNKI

Święto plonów rolników i gospodyń z gminy Bobrowniki

Sobotnie dożynki w Bobrownikach rozpoczęły się od mszy świętej w miejscowym kościele parafialnym pw. Św. Anny. Korowód do-

żynkowy z orkiestrą dętą przeszedł z kościoła parafialnego przez centrum Bobrownik na miejski stadion, gdzie nastąpiła część oficjalna. Sta-

rostami dożynek w Bobrownikach byli: Barbara Ośmiałowska z Białych Błot oraz Roman Parzniewski z Bobrownickiego Pola. Po rozstrzy-

gnięciach konkursów oraz występach dzieci, seniorów i „Bobrowniaków” przyszedł czas na gwiazdy - D-Bomb i Kaylę. **WA**



NA SYGNALE

Pijany kierowca audi wjechał w dom! W środku znajdowali się mieszkańcy

opr. Marcin Gołembiewski

Chwile grozy przeżyli mieszkańcy domu przy ul. Parkowej w Wienie w gm. Brześć Kujawski. Audi wypadło z drogi i z impetem uderzyło w budynek jednorodzinny. Kierowca trafił do szpitala, był pijany i nie miał uprawnień. Strażacy ewakuowali dwie osoby z domu.



37-latek był nietrzeźwy i kierował pojazdem bez uprawnień

W środę, 12 sierpnia po godzinie 23, w miejscowości Wieniec w gminie Brześć Kujawski doszło do groźnego zdarzenia drogowego. Samochód osobowy marki Audi wypadł z drogi i uderzył w budynek jednorodzinny przy ul. Parkowej. Siła uderzenia była tak duża, że pojazd znalazł się wewnątrz budynku.

Na miejsce skierowano dwa zastępy Straży Pożarnej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 we Włocławku oraz druhów z Ochotniczych

Straży Pożarnych w Machnacu i Brześciu Kujawskim.

- W chwili zdarzenia w budynku przebywały dwie osoby (kobieta i mężczyzna). Strażacy pomogli mieszkańcom bezpiecznie opuścić dom. Po przebadaniu przez ratowników medycznych nie wymagali oni hospitalizacji i pozostali na miejscu zdarzenia. Kierowca też został ewakuowany przez strażaków, a po udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy przekaza-

ny zespołowi ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala - informuje bryg. Mariusz Bładoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji.

Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu (...) grozi grzywna. Może wynieść 30 tys. zł

RENATA WRÓBLEWSKA-CZAPLIKA KMP Włocławek

skiego Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku.

Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący samochodem marki Audi, jadąc od miejscowości Gustorzyn w kierunku Włocławka, w miejscowości Wieniec nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. W wyniku tego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi, a następnie uderzył w ogrodzenie posesji i budynek mieszkalny. - 37-latek był nietrzeźwy i kierował pojazdem bez uprawnień. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym wskutek niezachowania należytej ostrożności, grozi kara grzywny, która może wynieść do 30 000 zł. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Za kierowanie bez uprawnień grzywna w wysokości od 1500 do 30 000 złotych oraz zakaz prowadzenia pojazdów - informuje podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku.

Więcej na temat zdarzeń na drogach na naszej stronie wlosclawek.naszemiasto.pl

REKLAMA

0011567563

STAROSTA LIPNOWSKI
SA.6740.6.3.2026

Lipno, dnia 10 sierpnia 2026 r.

STAROSTA LIPNOWSKI OBWIESZCZA

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), że w dniu 10 sierpnia 2026 roku zawiadomiono o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – „**Budowa drogi gminnej – ul. Polna 170368C**” zlokalizowanej na działkach: Miasto Skępe, obręb 0003 Skępe Miasto dz. nr 124, 97, 251/1, 216/21 i obręb 0006 Skępe Miasto, dz. nr 216/42.

Wszczęcie postępowania nastąpiło na wniosek złożony dnia 31 lipca 2026 roku przez Panią Monikę Czeladka, AKROID Andrzej Kurda działającej w imieniu Burmistrza Miasta i Gminy Skępe – zarządcy drogi.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipnie, przy ul. Sierakowskiego 10A, pokój nr 2, w godz. od 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (tel. 54 30 66 171).

Z UP. STAROSTY
NACZELNIK WYDZIAŁU
ŚRODOWISKA I ARCHITEKTURY
mgr inż. Eliza Jałowiecka-Rudewicz

Podstawa prawna art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2025 r. poz. 1691).

HISTORIA



Za sprawą Festiwalu Kultury i Historii Ulicy 2026 Włocławek przeniósł się do 1920 roku. Historia ożyła na Starym Rynku. Przedwojenne targowisko, rekonstruktorzy, dawne rzemiosła, spacer historyczny i miejska potańcówka - podczas drugiej edycji Festiwalu Kultury Ulicy Stary Rynek we Włocławku zmienił się w miasto z pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Wydarzenie towarzyszy obchodom Święta Wojska Polskiego oraz 106. rocznicy Obrony Włocławka podczas wojny polsko-bolszewickiej. WA

KULTURA

„Księżniczka czardasza” porwała tłumy w Ciechocinku

Ewelina Fuminkowska

Studenci Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy po raz pierwszy wystąpili w Muszli Koncertowej z pełną Orkiestrą Polskiej Opery Kameralnej. Ich nowoczesna interpretacja „Księżniczki czardasza” porwała publiczność.

Podczas 28. Festiwalu Operowo-Operetkowego im. Kazimierza Kowalskiego na scenie Muszli Koncertowej wystąpili niezwykle utalentowani studenci i absolwenci Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. W ich wykonaniu publiczność zobaczyła nowoczesną wersję „Księżniczki czardasza”. Był to pierwszy tak duży występ młodych wykonawców z pełną orkiestrą. Efekt? Publiczność bawiła się znakomicie i nagrodziła artystów wielkimi brawami.

Organizatorzy postanowili dać młodym artystom znacznie więk-



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

„Księżniczka czardasza” w Muszli Koncertowej w Ciechocinku

szą przestrzeń do zaprezentowania swoich możliwości. Pełnia ich talentu mogła wybrzmieć dzięki występowi z pełną Orkiestrą Polskiej Opery Kameralnej pod batutą Piotra Wajraka.

Studenci bydgoskiej, czy łódzkiej Akademii Muzycznej nie są dla festiwalowej publiczności zupełnie nowymi twarzami. Co roku poja-

wiają się podczas koncertu „Czy śpiewa z nami Gwiazda” w Teatrze Letnim. Tym razem dostali jednak znacznie większą scenę, pełną orkiestrę i publiczność zgromadzoną w Muszli Koncertowej. I wykorzystali tę szansę znakomicie.

Więcej na temat tegorocznego festiwalu na stronie aleksandrowku-jawski.naszemiasto.pl

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

ŻUŻEL

Polonia niepokonana. Oby tak do końca sezonu!

Abramczyk Polonia wygrała ze Stalą Rzeszów na zakończenie części zasadniczej sezonu. Jako lider rozgrywek ma prawo wybrać sobie rywala na półfinały play off. Decyzję bydgoskiego klubu poznamy już dziś

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

- STAL RZESZÓW 58:32

POLONIA: Woźniak 8+1 (1,2,2,3,-), Kostera 0 (-,-,0,0), Huckenbeck 14 (2,3,3,3,3), Łoktajew 6+3 (d,2,1,2,1), Buczkowski 8 (2,3,1,2,-), Pawełczak 12+2 (3,3,1,3,2), Andrzejewski 10+4 (2,2,2,2,2)
STAL: Szczepaniak 4 (0w,3,1,0), Pickering 7 (3,1,1,1,0), Gusts 9 (3,0,2,d,1,3), Sadurski 1 (1,-,0,-), Fajfer 10 (1,3,2,3,1), Borowiak 1 (1,0,0), Przybyło 0 (0,0,0)

Stal przyjechała do Bydgoszczy w bardzo trudniej sytuacji. Rozstrzygnięcia wcześniejszych meczów 14. kolejki, a zwłaszcza zwycięstwo ROW Rybnik w Krośnie, wypchnęły rzeszowską drużynę z pierwszej czwórki. By tam wrócić, Stal musiała wywieźć punkty z Bydgoszczy, co byłoby wielką sensacją. Do tej na stadionie Polonii nie doszło.

Tor był mocno zmoczony wcześniejszymi opadami deszczu, co - zwłaszcza w początkowej fazie meczu - przeszkadzało w walce na dystansie. Ważne były starty, a kilka udanych mieli też rzeszowianie. Przewagę próbowali również zyskać rezerwami taktycznymi, ale na Abramczyk Polonię to było za mało. W połowie zawodów gospodarze prowadzili 28:14. Potem tylko powiększali przewagę i szybko zapewnili sobie meczowe zwycięstwo.

Wiadomo już, że w fazie play off rywalami Abramczyk Polonii będą



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Warunki na torze nie były najłatwiejsze, ale bydgoscy zawodnicy poradzi sobie z ekipą Stali

ROW Rybnik, Orzeł Łódź i PSŻ Poznań. Z jedną z tych drużyn poloniści zmierzą się w półfinale. Jako zwycięzcy rundy zasadniczej, bydgoszczanie wybiorą sobie rywala. Decyzję klubu poznamy dziś, podczas Kolegium Żużlowego na kanale YouTube Canal+ Sport i Canal+ 360 (początek o godz. 11.00).

Na kogo postawi Polonia? - Każdy ma swoje przemyślenia, wie, z kim jechało mu się lepiej, gdzie szło trudniej. Decyzja będzie przemyślana, jak najlepsza dla drużyny - zapewnia Jerzy Kanclerz. Prezes Polonii spotkał się ostatnio z drużyną, podziękował

za dotychczasowe wyniki i mobilizował do kolejnych wygranych. Bo prawdziwa walka dopiero się zacznie. - Nie boimy się żadnego z rywali, ale do każdego podchodzimy z respektem i szacunkiem. Zawsze powtarzam, że sport potrafi być nieprzewidywalny i trzeba być gotowym na różne scenariusze. Do drugiej części sezonu podchodzimy jednak spokojnie. Drużyna jedzie, wygrywała nawet w osłabieniu, więc nie musimy wykonywać żadnych nerwowych ruchów - dodał szef Polonii.

W klubie obawiają się tylko jednego - kontuzji. Uraz żeber i obojczyka

od kilku tygodni leczy Wiktor Przyjemski, poobijał się Adam Putkowski. - Dlatego w trybie awaryjnym ściągaliśmy Maksymiliana Kosterego z Leszna - mówi Kanclerz.

Dodatkowo, Tom Brennan ma cofnięte pozwolenie na straty w polskiej lidze. Ekstraliga Żużlowa podjęła taką decyzję, bo Brytyjczyk pod koniec lipca wystartował w lidze duńskiej, czym złamał ograniczenie liczby startów w krajowych ligach. Klub będzie się jednak starał na nowo zakontraktować Brennana na fazę play off.

Optymistyczna wiadomość jest taka, że Przyjemski w przyszłym ty-

godniu wróci do treningów. - Jeśli wszystko będzie dobrze, nie będzie go nic bolało, to razem z lekarzami podejmy decyzję o terminie powrotu do rywalizacji - zdradził prezes Polonii. - Trzymam kciuki, by wszyscy cało i zdrowo dojechali już do końca sezonu. To jest najważniejsze.

O roli faworyta w fazie play off Jerzy Kanclerz nie chce mówić. - To nie ma znaczenia, wszystko trzeba udowodnić na torze. Mamy przed sobą jasny cel i na tym się skupiamy - podkreślił szef klubu.

14. runda Metalkas 2. Ekstraligi

Wilki Krosno - ROW Rybnik 42:48
Wilki: Doyle 9, Gorzkowski - ns, Musielak 5+1, Becker 11, Zagar 8, Kowalski 7, Kreglicki 2+1
ROW: Klindt 9+1, Wojdyło 14+1, Jamróg 6, Knudsen 1, Kvech 12+2, Żurek 5, Tkocz 1
Ostrowia Ostrów - Orzeł Łódź 47:43
Ostrowia: Czugunow 5, Holder 10, Seifert-Salk 5, Krawczyk 12+1, Jakobsen 9+1, Sitek 4+3, Łuczak 2, Seniuk 0
Orzeł: Nowak 7+1, Nagel 9+3, Cook 13, Szlauderbach 1, Berntzon 8+1, Lewandowski 0, Halkiewicz 5
Polonia Piła - PSŻ Poznań zakończył się po zamknięciu wydania

1. Polonia Bydgoszcz	14	35	+273
2. ROW Rybnik	14	19	+47
3. Orzeł Łódź	14	17	-42
4. PSŻ Poznań	13	17	-11
5. Stal Rzeszów	14	17	-21
6. Polonia Piła	13	11	-149
7. Ostrowia Ostrów	14	11	-61
8. Wilki Krosno	14	10	-36

ŻUŻEL

Bayersystem GKM zrobił ważny krok w stronę rundy play off

Magdalena Zimna

Żużlowcy GKM zwyciężyli w Częstochowie, zrównali się punktami z Motorem i czekali na odpowiedź w Lublina.

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA - BAYERSYSTEM

GKM GRUDZIĄDZ 41:49

WŁÓKNIARZ: Szostak 6 (3,0,-0,-,3), Lidsey 5+1 (1,1,1,1,1), Miśkowiak 11 (1,3,2,2,1,1), Hansen - ns, Tungate 14+1 (2,2,2,3,0,2,3), Ludwiczak 1 (1,0,-), Karczewski 3 (0,0,3,0), Ciurzyński 1 (1)
GKM: Fricke 8+3 (2,1,2,2,1), Drabik 10 (0,3,3,2,2), Szarszewski - ns, Tarasenko 10 (3,1,3,3,-), Jepsen Jensen 11 (1,3,2,3,2), Małkiewicz 5+1 (3,2,w,0,w), Pedersen 5+1 (0,2,3,0,0), Bailey 0 (0)

Grudziądzcy żużlowcy, mimo kiepskich wyników w ostatnich tygodniach, zachowali szanse na miejsce w fazie play off. Pomogła im Sparta, gdy w poprzedniej kolejce wysokopokonała Motor Lublin na swoim torze. Dzięki temu strata GKM nie wzrosła i można było ją zniwelować. Pod-



FOT. JAROSŁAW PABIAN

GKM dwa razy w tym sezonie pokonał ekipę Włókniarza

opieczni Roberta Kościechy wszystko mieli w swoich rękach. Na początek musieli wygrać w Częstochowie.

W starciu z Włókniarzem początkowo łatwo nie było. Gospodarze stawiali duży opór, a wynik dla GKM ra-

towali Kevin Małkiewicz i Wadim Tarasenko. Po pierwszym nieudanym biegu dobrze punktować zaczął Bastian Pedersen i po pięciu biegach GKM prowadził 17:13.

Potem goście już się rozkręcili i powiększali przewagę. W 8. biegu doszło do fatalnej kraksy, spowodowanej przez Małkiewicza (wykluczenie), w którym na tor upadli Szymon Ludwiczak i Wadim Tarasenko. Zawodnik gospodarzy został odwieziony do szpitala.

W drugiej części meczu zmieniło się niewiele, choć miejscowi co jakiś czas przypominali o sobie, wyrывая po kilka punktów. Bayersystem GKM zwycięstwo zapewnił sobie po 13. biegu.

Dzięki tej wygranej Bayersystem GKM zrównał się punktami z Motorem. I czekał na odpowiedź z Lublina. Tam na niedzielę zaplanowany był mecz Motoru z Unią Leszno. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu

wydania. Podobnie jak mecz Pres Toruń ze Spartą Wrocław. Obie drużyny zajmują miejsca w czołówce tabeli i między nimi rozstrzygnie się sprawa pierwszego miejsca przed fazą play off, co jest równoznaczne z możliwością wyboru rywala na półfinały.

13. runda PGEEkstraligi

Falubaz Zielona Góra - Stal Gorzów 46:44
Falubaz: Madsen 11+1, Kubera 10+1, Lebediew 9, Cairns 0, Pawlicki 6, Hurysz 1+1, Ratajczak 9+1
Stal: Przedpeński 10, Szymko - ns, Holder - zz, Bednar 5+1, Thomsen 15+1, Paluch 3+1, Kordun 2, Pollestad 9+1
Mecze Motor Lublin - Unia Leszno oraz Pres Toruń - Sparta Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Sparta Wrocław	12	23	+94
2. Pres Toruń	12	22	+115
3. Unia Leszno	12	20	+80
4. GKM Grudziądz	13	17	+13
5. Motor Lublin	12	17	+65
6. Stal Gorzów	13	14	-1
7. Falubaz Zielona Góra	13	9	-102
8. Włókniarz Częstochowa	13	0	-264



DZIŚ SPORTOWY24

MEDALE LEKKOATLETÓW NA ME

Str. 20

ZACIĘTA WALKA O MIEJSCA W PLAY OFF NA ŻUŻLOWYCH TORACH

Str. 24

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 189 (23.699) | Nakład: 7.723 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 17.08.2026

78
lat

GAZETA

pomorska

RELAKS

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Inwestycja

Będzie poślizg. Projektanci mostu potrzebują więcej czasu

Wstępna dokumentacja dla Mostu Pomorskiego miała być gotowa w marcu tego roku, ale prace projektowe potrwały znacznie dłużej
Str. 12

Konotopie

Na poświęcenie wielkiego pomnika Matki Bożej ściągnęły tłumy

Była wspólna modlitwa, msza święta, płatki róż zrzucane ze śmigłowców oraz występ zespołu „Mazowsze”
Str. 7

Tragedia

W wypadku autokaru zginęli pielgrzymi z Podkarpacia

W niedzielę na węgierskiej autostradzie doszło do wypadku autokaru. Zginęło 12 osób, 10 jest w stanie ciężkim
Str. 8



FOT. PAP/EP/JOZSEF MATHE

Dane osobowe

Panika po wycieku danych osobowych. Tłumy w regionie ruszyły zastrzec PESEL

Agnieszka Domka-Rybka

Masowy wyciek danych. Jedna decyzja może uchronić przed kredytem na Wasze nazwisko.

Ministerstwo Cyfryzacji potwierdziło informację o cyberataku na firmę MyDr, w wyniku którego wyciekły dane m.in. o lekach i receptach prawie dziewiętnastu milionów Polaków

Gigantyczny wyciek danych wywołał panikę, Polacy zaczęli masowo zastrzegać PESEL w aplikacji mObywatel, a ci mniej internetowi

- szturmować urzędy, m.in. w naszym regionie. W piątek kolejka ustawiła się np. przed Wydziałem Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Bydgoszczy. Warto zastrzec PESEL, wtedy nikt nas nie okradnie.

- Jeśli ktokolwiek chciałby wziąć kredyt lub pożyczkę na nasze dane, przy zastrzeżonym numerze PESEL nie będzie mógł tego zrobić. Co ważne, jeśli mimo zastrzeżenia podmiot udzieliłby takiego zobowiązania, nie będziemy zobowiązani do jego spłaty - podkreśla Agnieszka Wachnicka, wiceprezes Związku Banków Polskich.

Zastrzeżony PESEL nie oznacza, że nie będziemy mogli korzystać z usług bankowych. W określonych sytuacjach trzeba jednak czasowo cofnąć zastrzeżenie, np. gdy chcemy otworzyć rachunek bankowy, zaciągnąć kredyt lub pożyczkę albo skorzystać z odroczonej płatności.

Najwygodniej zrobić to bezpośrednio przed planowaną czynnością. W aplikacji mObywatel można cofnąć zastrzeżenie bezterminowo albo tylko na określony czas. W tym drugim przypadku po upływie wskazanego czasu PESEL zostanie ponownie zastrzeżony automatycznie.

Należy pamiętać, że po cofnięciu zastrzeżenia musi upłynąć co najmniej 30 minut, zanim numer PESEL będzie można ponownie zastrzec.

Zastrzeżenie numeru PESEL w mObywatel to kluczowy krok chroniący przed zaciągnięciem kredytu, pożyczki lub zakupami na raty przez oszustów.

Nie występuje ono jednak jako jedyne zabezpieczenie w sytuacji kradzieży tożsamości - jeśli skradziono fizyczny dowód, konieczne jest jego unieważnienie i zgłoszenie sprawy na policję oraz do banków. ©

Więcej na str. 3

Festiwal Wisły

Atrakcje dla miłośników historii, muzyki i pięknych łodzi



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Do nabrzeża w bydgoskim Fordonie przybiły w sobotę statki rzeczne, barki i tradycyjne wiślane łodzie. Działo się! Jedną z atrakcji był jarmark „Nadwiślańskie smaki”, gdzie na miłośników historii czekała Aleja Muzeów - tam nadwiślańskie muzea pokazywały swe najcenniejsze eksponaty. Wielu widzów przyciągnęła też inscenizacja „Straż portowa”, czyli rekonstrukcja aresztowania złodziejaszka grasującego na nabrzeżu. Na zakończenie, o godz. 20 odbyła się nastrojowa parada wszystkich festiwalowych łodzi i statków, w świetle rac i pochodni oraz koncert zespołu Chrust. Więcej zdjęć na pomorska.pl

naród pozbawiony więzi z państwem, przywiązania do hymnu, języka i barw narodowych prędzej czy później zniknie z mapy świata. Z tą ukraińską odpornością mamy do czynienia de facto od 2014 roku, a w pełnej skali, pośród ogromu ludzkich tragedii, od lutego 2022 roku.

Czy Polska potrzebuje powszechnego przeszkolenia obywateli, nawet jeśli obowiązkowa służba wojskowa nie zostanie przywrócona?

Moim zdaniem tak. Mamy społeczeństwo bardzo mocno scyfryzowane. Z jednej strony to cieszy, ale w przypadku konfliktu zbrojnego albo sytuacji kryzysowej, gdy

wszyscy zostali przeszkoleni. Dobrze, że mamy ustawę o ochronie ludności. Wszystko powinno się jednak zaczynać od najniższego poziomu: od rodziny. To najmniejszy, ale zarazem podstawowy poziom. Później jest szkoła. Powinien w niej istnieć taki przedmiot, jak przysposobienie obronne, ale rzeczywiście traktowany jako przedmiot, a nie możliwość relaksu na zasadzie: „Pójde albo nie pójde. Do czego mi to potrzebne?”. Powinien być atrakcyjny i dobrze prowadzony.

Panie generale, ile można się nauczyć podczas jednodniowego albo weekendowego szkolenia? Ktoś do-

dym budynku biurowym, każdej wspólnocie mieszkaniowej, szkole, przedszkolu i na uczelni. Nie wystarczy podczas krótkich prelekcji mówić, co i jak należy robić. Trzeba to również ćwiczyć i sprawdzać, między innymi podczas próbnych alarmów. Jeżeli tego nie robimy, wiedza szybko ulatuje.

Kogo należałoby szkolić w pierwszej kolejności: młodych ludzi, urzędników, pracowników infrastruktury krytycznej, nauczycieli czy po prostu wszystkich po kolei?

Nie wiem, czy istnieje złoty środek i jedno dobre rozwiązanie.

urzędów, pracowników infrastruktury krytycznej i nauczycieli. Kiedy przyjdzie co do czego, siłą rzeczy wszystkie oczy będą zwrócone właśnie na nich.

A kobiety, seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami? Czy oni także powinni mieć jasno określoną rolę w całym systemie odporności?

Te osoby powinny przede wszystkim wiedzieć, gdzie mogą się schronić i co robić, jeżeli pojawi się zagrożenie, aby ratować życie i zdrowie. To już będzie sukces. Jeżeli mamy do czynienia z osobami z niepełnosprawnościami, które uniemożliwiają samodzielną ewakuację, muszą one wiedzieć, kto po nie przyjdzie i pomoże im dotrzeć do bezpiecznego miejsca. Powinniśmy zinwentaryzować ludność i jej możliwości, ponieważ bardzo istotna jest także praca w urzędach czy punktach kierowania ruchem. Proszę zauważyć, że w pierwszych tygodniach wojny w Ukrainie mieliśmy do czynienia z masowym przemieszczaniem się ludności. W punktach kierowania i punktach informacyjnych wcale nie muszą pracować uzbrojeni po zęby żołnierze, ponieważ ich zadania są gdzie indziej. Jest tam natomiast miejsce dla ludzi, którzy znają okolicę i są doskonale zorientowani, gdzie co się znajduje. Bez zaglądania do Google Maps mogą natychmiast udzielić informacji o obiektach, w których można się schronić, przenocować albo dostać coś do jedzenia.

Kogo powinien słuchać obywatel, jeżeli na przykład w mediach społecznościowych pojawią się nagrania informujące o rzekomej ewakuacji, skażeniu albo przełamaniu granicy?

W takich sytuacjach nie powinniśmy opierać się na jednym źródle. Internet jest pełen fałszywych wiadomości, obecnie również treści tworzonych za pomocą sztucznej inteligencji. Każdy zdroworozsądkowo myślący obywatel powinien zweryfikować taką informację, włączając radio lub telewizor. Jeżeli nie ma jej w głównych kanałach informacyjnych, oznacza to, że jest fałszywa. Można jeszcze zapytać sąsiada, czy coś słyszał, wie albo czytał. W ostateczności można zadzwonić do służb. Jeżeli jednak zagrożenie rzeczywiście występuje, w ten sposób blokujemy linię telefoniczną, która jest potrzebna służbom do zupełnie innych celów. To wszystko wyjdzie w praktyce, jeżeli ludność będzie szkolona, systemy będą sprawdzane od strony technicznej, a alarmy i sygnały będą ćwiczone. Jeżeli nie wyją syreny, a w telewizji i radiu nie ma żadnego komuni-

katu, mamy do czynienia z fałszywą informacją.

Ale czy obywatel wie dzisiaj, gdzie znajduje się najbliższe miejsce schronienia, dokąd powinien się udać po usłyszeniu alarmu? I czy w ogóle wie to państwo?

Państwo wie, obywatel nie wie. Jeżeli nie ćwiczy się z nim takich sytuacji i nie sprawdza jego przygotowania, skąd miałby wiedzieć? Spójrzmy choćby na wspólnoty mieszkaniowe. Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, co oznaczają zielone tabliczki, na których narysowano bodajże trzy osoby, rodzinę z dzieckiem. Jeszcze raz powtórzę: jeżeli nie ma regularnych ćwiczeń, skąd ludzie mają to wiedzieć? Otrzymali „Poradnik bezpieczeństwa”, ale ilu Polaków przeczytało go od deski do deski? Ilu zaznaczyło sobie najważniejsze kwestie? Ilu pomyślało: „Pójde i sprawdzę, gdzie jest miejsce zbiórki, jak zostało oznaczone, gdzie znajduje się schronienie albo ukrycie”? Przecież nasz system nie wygląda tak jak w Szwajcarii czy Finlandii i właściwie nikt tego nie wie.

Czy Pan, zawodowy żołnierz i generał, ma w domu plecak ewakuacyjny? Co się w nim znajduje?

Nie jestem już żołnierzem. Byłem nim. Plecaka nie mam, ponieważ uważam, że w dającej się przewidzieć przyszłości nie będę musiał go używać. Jeżeli uznam, że sytuacja zmieniła się na tyle, że jest mi potrzebny, znajdzie się na moim wyposażeniu. Chyba że państwo wprowadzi obowiązek posiadania takiego plecaka i dbania o niego oraz będzie sprawdzało, czy został należycie skompletowany i czy wszystkie znajdujące się w nim produkty mają aktualne terminy przydatności. Wtedy będę o to dbał – nie tylko dlatego, że muszę, ale też dlatego, że uznam, iż państwo daje mi wszelkie sygnały świadczące o tym, że coś może się wydarzyć i powinienem być przygotowany.

Gdyby mógł Pan nauczyć każdego Polaka jednej umiejętności potrzebnej w czasie kryzysu, co by to było?

Chciałbym, żebyśmy potrafili działać w sposób zorganizowany. Właśnie w tym kierunku bym poszedł, ponieważ po 31 latach zawodowej służby wiem, że nie ma nic gorszego niż panika. To ona w największym stopniu dezorganizuje zarówno małe, jak i duże grupy. Jeżeli brakuje zorganizowanego działania i lidera, zawsze pojawiają się panika i chaos. A to najgorsze, co może nas spotkać w sytuacji kryzysowej.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Gen. Kraszewski: Słusznie poczuujemy się bezpiecznie. Pokazując w czasie parady nowoczesny sprzęt i to, że potrafimy się nim posługiwać, pokażemy również, że czynimy bardzo duże postępy w każdej domenie

przestaną działać internet i telefony komórkowe, część społeczeństwa nie będzie wiedziała, co robić. Ludzie nie potrafią korzystać z mapy ani z zegarka wskazówkowego, nie wiedzą, jak określić kierunki i strony świata. Można byłoby wymieniać dalej. Uważam, że inicjatywy prowadzone przez MON, jak „Trenuj z wojskiem”, „Weekend z wojskiem” i dobrowolna zasadnicza służba wojskowa są dobre. To jednak wciąż nie jest skala, której jako przeciętny obywatel naszego państwa oczekiwałbym, po to, aby

staje certyfikat jego ukończenia i ma po prostu dobre samopoczucie.

Niewiele można się nauczyć, ale nie chodzi tylko o to, ile człowiek się nauczy, lecz ile zostanie mu w głowie. Po jednym dniu czy weekendzie zapewne pozostanie niewiele. Potrzebne są cykliczność i regularność. Takie inicjatywy są dobre, jeśli szkoli ktoś, kto się na tym zna. Później jednak pozostają jeszcze rodzina i przedmiot w szkole. Mamy kursy i inicjatywy proobronne, ale regularne szkolenia powinny się odbywać w każ-

Wykorzystałbym potencjał, który już jest w społeczeństwie. Należałoby szybko przeanalizować, gdzie kto pracuje, oraz zidentyfikować ludzi, którzy mają za sobą służbę wojskową, bez względu na to, czy była to służba zasadnicza, zawodowa czy terytorialna. W tej chwili nie ma to znaczenia. Tych ludzi szkoliłbym w pierwszej kolejności, ponieważ to za nimi pójda wszyscy inni, wiedząc, że mają przed sobą osoby, które wiedzą, co robić. Poszedłbym też tropem, o którym pani wspominała: w pierwszej kolejności szkoliłbym kierowników

Bydgoszcz

ŚWIĘTO

Wojsko świętowało. Był apel w Inspektoracie Sił Zbrojnych

Adam Szczęśniak

W sobotę, 15 sierpnia w całej Polsce świętowali polscy żołnierze. W 106. rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej główne uroczystości odbyły się w stolicy, ale również w Bydgoszczy atrakcji nie zabrakło.

Już w czwartek, 13 sierpnia w siedzibie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych przy ulicy Dwernickiego odbył się uroczysty apel z udziałem m.in. przedstawicieli armii, a także władz miejskich (ratusz reprezentował prezydent Rafał Bruski). W trakcie apelu żołnierzom i pracownikom IWspSZ wręczone zostały odznaczenia państwowe i resortowe.

Z okazji Święta Wojska Polskiego Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy zaprasilo w weekend do swojego oddziału na Osowej Górze (Osowiec 73).

Oprócz stałej wystawy sprzętu wojskowego i histo-

rycznego oraz pokazów grup rekonstrukcyjnych MWL był także: mini obóz ZHP Hufiec Bydgoszcz Miasto, stoisko Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2, stoisko Wojskowego Centrum Rekrutacji, stoisko 10 Brygady Kawalerii Pancerniej im. gen. broni Stanisława Maczka w Świętoszowie oraz pojazd Krab, stoisko 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej, stoisko 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz poczęstunek wojskową grochówką i kiełbasą z grilla.

Święto Wojska Polskiego obchodzone 15 sierpnia upamiętnia zwycięską Bitwę Warszawską 1920 roku, w której wojska odradzającego się państwa polskiego odepchnęły spod stolicy nacierającą od wschodu Armię Czerwoną. Wprowadzone zostało ustawą sejmiku z 30 lipca 1992 roku. Jest dniem ustawowo wolnym od pracy, ponieważ 15 sierpnia przypada także liturgiczne święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. ©



W czwartek, 13 sierpnia w siedzibie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych przy ulicy Dwernickiego odbył się apel

INWESTYCJE

Projektanci potrzebują więcej czasu, budowa mostu opóźni się

Jarosław Więclawski

W grudniu 2024 roku drogowcy podpisali umowę na przygotowanie dokumentacji dla budowy nowego Mostu Pomorskiego w Bydgoszczy. W ramach inwestycji planowana jest rozbudowa rond po obu stronach przeprawy: Fordońskiego oraz Toruńskiego. Wstępna dokumentacja miała być gotowa w marcu 2026 r., ale prace projektowe potrwają dłużej.

W listopadzie 2022 roku Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej poinformował, że na jednej z pięciu belek nośnych Mostu Pomorskiego wykryto zarysowanie. Wprowadzono tam ograniczenia prędkości i zakaz wjazdu dla samochodów powyżej 10 ton.

Podjęte działania pozwoliły na dalszą eksploatację obiektu, ale wyniki analiz wykazały, że docelowo konieczna jest jego rozbiora.

W grudniu 2024 r. podpisano umowę na wykonanie koncepcji mostu z firmą Wrocławskie Biuro Projektów DROSYSTEM. Jej wartość to ok. 2,36 mln zł.

Zakładano, że wstępna dokumentacja (z uzyskaniem decyzji środowiskowej) będzie gotowa w ciągu 15 miesięcy, czyli wiosną 2026 r.

Obecny 80-metrowy obiekt może zostać zastąpiony przez trzy rodzaje przeprawy. Warianty będą przewidywać po trzy pasy ruchu samochodowego w każdym kierunku, w tym buspasy, torowisko tramwajowe zabudowane, czyli przejezdne na przykład dla pojazdów uprzywilejowanych, obustronne chodniki i dwukierunkowe drogi rowerowe. To wszystko zostanie ulokowane na jednym, dwóch lub trzech równoległych mostach – informował Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Pu-



Obiekt może zastąpić jeden, dwa, a nawet trzy mosty. Przeprawa będzie dłuższa i szersza od obecnej, ponieważ obejmie także teren tunelu prowadzącego do sklepu budowlanego

blicznej w Bydgoszczy. Przeprawa będzie dłuższa i szersza od obecnej, ponieważ obejmie także teren tunelu prowadzącego do sklepu budowlanego. Na wszystkich wlotach pojawią się też nowe przystanki autobusowe – uzupełniono komunikat.

Aktualizacja harmonogramu

Już wówczas informowano, że roboty mogą się wydłużyć, jeśli drogowcy skorzystają z prawa opcji. To obejmuje m.in. możliwość opracowania szczegółowej dokumentacji projektowej, czynny udział w procedurze przetargowej na realizację inwestycji oraz nadzór autorski nad jej przebiegiem. Wybrany wykonawca wycenił je na 1,04 mln zł.

Zapytaliśmy drogowców o szczegóły inwestycji, w tym o to na jakim etapie jest przygotowanie dokumentacji, czy wydłużono termin jej realizacji, a także czy uruchomiono prawo opcji lub planowane jest jego uruchomienie.

Prace projektowe wymagają dodatkowego czasu z uwagi na warunki postawione projektantom przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie i Urząd Żegluga Śródlądowej. Niniejsze wymusiło aktualizację pierwotnego harmonogramu

prac – informuje „Express Bydgoski” Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Obecnie jest przygotowywany aneks terminowy z nowym harmonogramem. Zakładamy, że gotową dokumentację projektową będziemy dysponować dopiero pod koniec przyszłego roku. Uruchomienie opcji jest przewidziane – odpowiada rzeczniczka.

Co z opinią mieszkańców?

Wykonawca ma stworzyć również nową wizję rond Fordońskiego i Toruńskiego w dwóch wariantach: z pozostawieniem torowiska do Babiej Wsi albo z torowiskiem w pasie Toruńskiej. Wykonana przez projektantów koncepcja zostanie poddana pod szerokie konsultacje społeczne – zapowiadali w grudniu 2024 r. drogowcy.

Były również one ujęte w opisie przedmiotu zamówienia w przetargu. Jeden z etapów zadania obejmował przygotowanie materiałów do konsultacji społecznych, analizę wniosków mieszkańców i przygotowanie po nich raportu. Zapytaliśmy, na jakim etapie zakładane jest ich przeprowadzenie?

Konsultacje społeczne organizowane są przy planowaniu inwestycji związanych z tworzeniem nowych tras tramwajowych lub z wprowadzeniem znaczących zmian w istniejącej infrastrukturze. W przypadku przebudowy Mostu Pomorskiego zastosowane zostaną zbliżone do obecnych rozwiązania dotyczące infrastruktury torowej i drogowej – przekazała nam Katarzyna Muszyńska.

Uwagi dotyczące Ronda Fordońskiego można było składać podczas konsultacji społecznych zorganizowanych w 2021 roku. Takie konsultacje organizuje się zawsze przed rozpoczęciem prac projektowych – dodała rzeczniczka.

Finał dopiero za kilka lat

Według założeń z przetargu, uzyskanie zezwolenia na realizację inwestycji przewidziane było na przełomie 2026-2027 roku.

Poszukiwanie wykonawcy budowy będzie możliwe po uzyskaniu kompletu dokumentacji projektowej. Same roboty mają zająć 3 lata.

Aktualne przesunięcia terminów powodują, że inwestycja najwcześniej zakończy się nie w 2030, a w 2031 roku. ©

KONTROWERSJE

Przedsiębiorcy mają dość i apelują do prezydenta

Jarosław Więclawski

Przedsiębiorcy z Dworcowej, Marcinkowskiego i Sienkiewicza mają dość prowadzenia w ich okolicach prac. Apel z prośbą o pilne podjęcie działań, które ograniczą skutki robót wysłali do prezydenta Bydgoszczy, ZDMiKP oraz MWiK.

– Największy niepokój budzi tempo prowadzonych prac. Przez wiele dni na części placu budowy wykonywany jest niewielki zakres robót, podczas gdy utrudnienia pozostają niezmienione. Wśród przedsiębiorców rodzi to uzasadnione obawy, że inwestycja może się przedłużyć, a ograniczenia będą obowiązywać jeszcze przez wiele tygodni lub miesięcy – stwierdzają autorzy apelu.

Zwracają się z prośbą o:

- przedstawienie szczegółowego harmonogramu dalszych prac;

- informowanie mieszkańców i przedsiębiorców o postępach inwestycji;
- bieżący nadzór nad tempem realizacji robót oraz wykorzystaniem czasu zamknięcia ulic;
- rozważenie wprowadzenia dodatkowego oznakowania „Dojazd do działających sklepów i punktów usługowych”;
- analizę możliwości zwiększenia liczby dostępnych miejsc parkingowych na czas prowadzenia inwestycji;
- spotkanie z przedsiębiorcami prowadzącymi działalność w tym rejonie.

Jak zaznaczono w piśmie, nie oczekują wstrzymania inwestycji, ale sprawnego prowadzenia robót, dobrej komunikacji oraz działań ograniczających skutki utrudnień. – Chcemy, aby po zakończeniu inwestycji centrum Bydgoszczy rozwijało się, a nie traciło lokalne firmy, które od lat tworzą jego charakter – podsumowano.



Przedsiębiorców martwi tempo prowadzonych od miesięcy prac

Pod apelem podpisało się kilkudziesięciu przedsiębiorców, prowadzących w okolicy różnego rodzaju sklepy, punkty usługowe, piekarnię czy lombard. Na końcu poprosili o pismenne odpowiedzi od każdej ze stron.

Apel wysłali do prezydenta Bydgoszczy oraz miejskich spółek: MWiK oraz ZDMiKP. W piątek wysłaliśmy do nich prośbę o odniesienie się do pi-

sma przedsiębiorców. Do tematu wrócimy.

Zaczęło się w 2025

Na wspomnianych ulicach prace prowadzone są w kilku miejscach. W czerwcu rozpoczęto roboty (budowa urządzeń kanalizacji deszczowej oraz ciepłociągu) na skrzyżowaniu Dworcowej/Marcinkowskiego/Sienkiewicza, zamkając je dla ruchu. Plano-

wane zakończenie to 31 sierpnia, choć jak w przypadku innych, może ulec przesunięciu.

MWiK prace przy Marcinkowskiego, Obrońców Bydgoszczy i skwerze Franciszka Floriana Czackiego rozpoczął we wrześniu 2025 r. Wówczas zapowiadano, że roboty potrwają tam do 12 stycznia 2026 r.

Na początku sierpnia, gdy termin zakończenia utrudnień po raz kolejny przesunięto, MWiK przekazał nam, że na 17 sierpnia planowane jest pięć instalacji gazowej, a następnie powrót do prac związanych z budową kanalizacji deszczowej.

Od 1 lipca Marcinkowskiego na odcinku od ul. Obrońców Bydgoszczy do Dworcowej pozostaje zamknięta, co potrwa przynajmniej do końca wakacji.

Nowe i stare utrudnienia

Nie są to jedyne miejsca, gdzie kierowcy i mieszkańcy narzekają na przedłużające się prace.

W czwartek (13 sierpnia) ruszył remont nawierzchni ul. Pożnańskiej na odcinku od Wełnianego Rynku do ul. Chwytowno. ZDMiKP finał prac planuje we wrześniu. Roboty prowadzone są pod ruchem przy połówkowym zamknięciu jezdni.

Jak od razu zwrócili uwagę kierowcy, rozkopano kolejną ulicę, a nadal nie skończono robót wodociągowych po sąsiedzku, na Kordeckiego. MWiK na początku sierpnia przekazał nam, że trwają tu procedury techniczne związane z pozwoleniami na podłączenia i przebiegi sieci gazowej. Po ich uzyskaniu możliwe będzie dokończenie rozpoczętych robót. Przypomnijmy – roboty wystartowały pod koniec listopada ubiegłego roku, a przy sprzyjających warunkach pogodowych finał planowano do końca lutego 2026. Niezmiennie zamknięta pozostaje wjazd na ul. Koszalińską od strony Curie Skłodowskiej. ©

OBRONNOŚĆ

Stare samoloty sprzedane. WZL nr 2 zarobił blisko 350 tys. złotych

Opr. Adam Szczęśniak

Pod koniec lipca bydgoskie Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 S.A. ogłosiły przetarg na sprzedaż czterech kadłubów samolotów Su-22. Cena wywoławcza każdego z nich wynosiła niemal 40 tysięcy złotych. Chętni zapłacili jednak dużo więcej – w sumie blisko 350 tysięcy złotych.

W pierwszym (jedna sztuka) zarobiły ok. 37 tys. zł, niewiele więcej ponad cenę wywoławczą (kupcem była toruńska firma Nicrometal SA). Tym razem oferta obejmowała cztery sztuki, a cena wywoławcza za każdą wynosiła 39,3 tys. zł. Ofert było dużo więcej, a cena rosła z każdą ofertą.

Na pierwszy z myśliwiskobombowych maszyn z nr. fabr. 23213 było 14 chętnych. Nabywca - PPHU Alfa z Tarnowskich Gór kupił ją za 112.053,00 zł brutto. Trzynastę ofert zgłoszono w przetargu na kadłub samolotu z nr. fabr. 23908.

Sprzedał się za 77 tys. zł brutto. W trzecim przetargu (13 ofert) na maszynę z nr. fabr. 30202 osiągnięto cenę 116,2 tys. zł brutto. Oba kupiła firma Guliwer sp. z o. o. z Krakowa. We wtorek bydgoska firma ogłosiła wyniki czwartego przetargu. Na kadłub z nr. fabr. 28613 były tylko dwie oferty. Zakład Handlowo-Usługowy SAB (Garczegorze w woj. pomorskim) zapłacił 41,5 tys. zł brutto. ©



Jeden z samolotów Su-22 wystawionych na sprzedaż

SUKCES

Złoto bydgoskich policjantów

Opr. Adam Szczęśniak

Bydgoscy policjanci odnieśli duży sukces podczas mistrzostw Polski policji w triathlonie na dystansie 1/2 Ironman rozegranych w Żninie. Zdobyli dwa złote medale.

Tytuł mistrzyni Polski zdobyła asp. Dominika Kondej-Głowala z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy, a mistrzem Polski wśród mężczyzn został kom. Piotr Okuniewski z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Bydgoszczy.

Zmaganie odbyły się w Żninie i objęte były patronatem Komendanta Głównego Policji. Rywalizowano na dystansie 1/2 Ironman, czyli 1,9 km pływania, 90 km jazdy na rowerze oraz 21 km biegu. Po trudnej i zaciętej rywalizacji wyłoniono zwycięzców.

Mistrzostwo Polski Policjantek przypadło asp. Do-



Pamiątkowe zdjęcie po rywalizacji na dystansie 1,9 km pływania, 90 km jazdy na rowerze oraz 21 km biegu

minice Kondej-Głowali z KMP Bydgoszcz - czas 5:24.57. Wyprzedziła st. asp. Sylwię Szpocińską z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu - 5:45.19 i asp. Iwonę Basarę z Komendy Powiatowej Policji w Tczewie - 5:50.13

Mistrzostwo Polski Policjantów wywalczył kom. Piotr Okuniewski z SPKP w Bydgoszczy - czas 4:37.05. Wyprzedził podkom. Jor-

dana Kowalczyka z Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu - 4:41.14 i mł. asp. Piotra Wiśniewskiego z Komendy Miejskiej Policji w Toruniu - 4:46.14.

Warto dodać, że asp. Kondej-Głowala zajęła 3. miejsce w klasyfikacji generalnej kobiet. Wśród mężczyzn kom. Okuniewski zajął 2. miejsce w klasyfikacji wiekowej M40.

Podczas uroczystego zakończenia pamiątkowe sta-

tuetki oraz nagrody najlepszym zawodniczkom i zawodnikom wręczyli insp. Adam Szeliński, zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji oraz insp. Tomasz Rybczyński, komendant powiatowej policji w Żninie.

„Mistrzostwa Polski policji w triathlonie to nie tylko okazja do sportowej rywalizacji, lecz także element promowania aktywności fizycznej w środowisku policyjnym. Utrzymywanie wysokiej sprawności fizycznej stanowi istotny aspekt przygotowania funkcjonariuszy do realizacji codziennych zadań służbowych. Zawody umożliwiają rozwijanie zainteresowań i pasji, doskonalenie własnych możliwości oraz integrację policjantów z różnych jednostek organizacyjnych. Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom!” - powiedział nadkom. Marek Kowalczyk, także znakomity triathlonista i pływak, odnoszący wiele sukcesów. ©

SOLEC KUJAWSKI

Hucznie świętowano zakończenie żniw

Maja Stankiewicz

Za nami pierwsze w tym roku gminne dożynki w pow. bydgoskim. I choć zorganizowano je w mieście, bo w Solcu Kujawskim przy stacji WOPR Salina, impreza nie zatraciła wiejskiego klimatu.

Organizatorzy zadbali o dożynkowe dekoracje. Nie zabrakło ich w centralnych punktach miasta, także przed Urzędem Miejskim w Solcu. Przechodnie kierowali jednak swoje kroki nad Wisłę. Bo to tam w tym roku roztawiono scenę i kramy z różnościami. Oprócz władz Solca głównymi organizatorami dożynek - sołectwo Otorowo-Makowiska.

Wydarzenie rozpoczęła polowa msza św., której przewodniczył ks. dziekan Grzegorz Grobelny. Whomilii mówiono o tradycji, wierze i codziennych wyborach tak ważnych w dobie przemian i niepokojących perspektyw na przyszłość. - Ziemia



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Chleb wypieczony z tegorocznej maki oraz wieńce poświęcił ks. Grzegorz Grobelny

jest obficie zastawionym stołem. Nie jest to stół przygotowany tylko dla zamożnych i sprytnych. Nie powinien więc być przedmiotem przetargów i jednostronnych korzyści. Po leżący na nim chleb ma prawo sięgnąć każdy, zwłaszcza ten, który najbardziej go potrzebuje – usłyszeli m. in. wiemi.

Bochny chleba wypieczone z tegorocznej maki przekazali władzom Solca Paulina i Mateusz Walukiewicz z Otorowa. To starostowie soleckich dożynek. Kim są? - Prowadzą 65 ha gospodarstwo specjalizujące się w produkcji roślinnej, głównie uprawie zbóż. Są trzecim pokoleniem zarządzającym tym go-

spodarstwem. Łączą szacunek do ziemi z nowoczesnym podejściem do rolnictwa – informowano ze sceny.

- Dożynki to jedno z najpiękniejszych świąt polskiej wsi. Dziękujemy za chleb, za zebrane zboże, za owoce, z wszystkiego co wydała ziemia. A przede wszystkim dzięki-

jemy tym, którzy każdego dnia o tę ziemię dbają – mówił burmistrz Adam Michalak. - Spotykamy się nad Wisłą. To tutaj szczególnie mocno możemy poczuć więź z naturą – podkreślał wódtarz gminy.

Zdrowia, pomysłowości, dobrych plonów życzyła rolnikom także Agnieszka Dorawa, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Solca. Jak wyjaśniła przewodniczący Dariusz Chojnacki jest nieobecny, bo sam będąc rolnikiem miał wypadek podczas żniw.

O podniebienia gości zadbały m. in. miejscowe KGW. - Największe wzięcie ma zupa szczawiowa, ale nie brakuje też chętnych na ciasta. A upiekłszy sernik, jabłecznik, drożdżówkę – wyliczały Halina Krajewska i Grażyna Figura z KGW Kujawska.

- Zrobienie wieńca na konkurs zajęło nam dwa tygodnie, a inne przygotowania tydzień. Nasze koło w przyszłym roku będzie miało 65 lat. Niestety członkinie są coraz starsze,

a młodzież się nie garnie – opowiadała nam Grażyna Walukiewicz, przewodnicząca KGW Otorowo-Makowiska.

Na stoisku Soleckiego Centrum Kultury skosztować można było zsiadłego mleka. Serwowano też miody, chleb ze smalcem lub z powidłami. Przy stoisku bibliotek napić się można było darmowej kawy lub lemoniady. Z kolei firma Drobex proponowała, także bezpłatnie, kielbaski i kurczaki z grilla. Furorę robiły warsztaty zielarskie, na których uczono plecenia wianków oraz zagrodę z kogutem, kurą i gromadką psiskłat. Sporo się działo na scenie. Wśród wykonawców zespoły ludowe „Serce Kujaw” i „Kujawy”. Fanów przyciągnął koncert Małgorzaty Ostrowskiej.

Podczas dożynek ogłoszono wyniki konkursu na najładniejszą ozdobę. Wygrał wieńiec przygotowany przez panie z KGW Otorowo-Makowiska. Drugie miejsce zgarnęło Osiedle Robotnicze, trzecie sołectwo Przyłubie. Gratulujemy!

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowsky. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

ŻUŻEL

Polonia niepokonana. Oby tak do końca sezonu!

Abramczyk Polonia wygrała ze Stalą Rzeszów na zakończenie części zasadniczej sezonu. Jako lider rozgrywek ma prawo wybrać sobie rywala na półfinały play off. Decyzję bydgoskiego klubu poznamy już dziś

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ

- STAL RZESZÓW 58:32

POLONIA: Woźniak 8+1 (1,2,2,3,-), Kostera 0 (-,-,0,0), Huckenbeck 14 (2,3,3,3,3), Łoktajew 6+3 (d,2,1,2,1), Buczkowski 8 (2,3,1,2,-), Pawełczak 12+2 (3,3,1,3,2), Andrzejewski 10+4 (2,2,2,2,2)
STAL: Szczepaniak 4 (0w,3,1,0), Pickering 7 (3,1,1,1,0), Gusts 9 (3,0,2,d,1,3), Sadurski 1 (1,-,0,-), Fajfer 10 (1,3,2,3,1), Borowiak 1 (1,0,0), Przybyło 0 (0,0,0)

Stal przyjechała do Bydgoszczy w bardzo trudniej sytuacji. Rozstrzygnięcia wcześniejszych meczów 14. kolejki, a zwłaszcza zwycięstwo ROW Rybnik w Krośnie, wypchnęły rzeszowską drużynę z pierwszej czwórki. By tam wrócić, Stal musiała wywieźć punkty z Bydgoszczy, co byłoby wielką sensacją. Do tej na stadionie Polonii nie doszło.

Tor był mocno zmoczony wcześniejszymi opadami deszczu, co - zwłaszcza w początkowej fazie meczu - przeszkadzało w walce na dystansie. Ważne były starty, a kilka udanych mieli też rzeszowianie. Przewagę próbowali również zyskać rezerwami taktycznymi, ale na Abramczyk Polonię to było za mało. W połowie zawodów gospodarze prowadzili 28:14. Potem tylko powiększali przewagę i szybko zapewnili sobie meczowe zwycięstwo.

Wiadomo już, że w fazie play off rywalami Abramczyk Polonii będą



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Warunki na torze nie były najłatwiejsze, ale bydgoscy zawodnicy poradzi sobie z ekipą Stali

ROW Rybnik, Orzeł Łódź i PSŻ Poznań. Z jedną z tych drużyn poloniści zmierzą się w półfinale. Jako zwycięzcy rundy zasadniczej, bydgoszczanie wybiorą sobie rywala. Decyzję klubu poznamy dziś, podczas Kolegium Żużlowego na kanale YouTube Canal+ Sport i Canal+ 360 (początek o godz. 11.00).

Na kogo postawi Polonia? - Każdy ma swoje przemyślenia, wie, z kim jechało mu się lepiej, gdzie szło trudniej. Decyzja będzie przemyślana, jak najlepsza dla drużyny - zapewnia Jerzy Kanclerz. Prezes Polonii spotkał się ostatnio z drużyną, podziękował

za dotychczasowe wyniki i mobilizował do kolejnych wygranych. Bo prawdziwa walka dopiero się zacznie. - Nie boimy się żadnego z rywali, ale do każdego podchodzimy z respektem i szacunkiem. Zawsze powtarzam, że sport potrafi być nieprzewidywalny i trzeba być gotowym na różne scenariusze. Do drugiej części sezonu podchodzimy jednak spokojnie. Drużyna jedzie, wygrywała nawet w osłabieniu, więc nie musimy wykonywać żadnych nerwowych ruchów - dodał szef Polonii.

W klubie obawiają się tylko jednego - kontuzji. Uraz żeber i obojczyka

od kilku tygodni leczy Wiktor Przyjemski, poobijał się Adam Putkowski. - Dlatego w trybie awaryjnym sięgnęliśmy Maksymiliana Kosterego z Leszna - mówi Kanclerz.

Dodatkowo, Tom Brennan ma cofnięte pozwolenie na straty w polskiej lidze. Ekstraliga Żużlowa podjęła taką decyzję, bo Brytyjczyk pod koniec lipca wystartował w lidze duńskiej, czym złamał ograniczenie liczby startów w krajowych ligach. Klub będzie się jednak starał na nowo zakontraktować Brennana na fazę play off.

Optymistyczna wiadomość jest taka, że Przyjemski w przyszłym ty-

godniu wróci do treningów. - Jeśli wszystko będzie dobrze, nie będzie go nic bolało, to razem z lekarzami podejmy decyzję o terminie powrotu do rywalizacji - zdradził prezes Polonii. - Trzymam kciuki, by wszyscy cało i zdrowo dojechali już do końca sezonu. To jest najważniejsze.

O roli faworyta w fazie play off Jerzy Kanclerz nie chce mówić. - To nie ma znaczenia, wszystko trzeba udowodnić na torze. Mamy przed sobą jasny cel i na tym się skupiamy - podkreślił szef klubu.

14. runda Metalkas 2. Ekstraligi

Wilki Krosno - ROW Rybnik 42:48
Wilki: Doyle 9, Gorzkowski - ns, Musielak 5+1, Becker 11, Zagar 8, Kowalski 7, Kreglicki 2+1
ROW: Klindt 9+1, Wojdyło 14+1, Jamróg 6, Knudsen 1, Kvech 12+2, Żurek 5, Tkocz 1
Ostrowia Ostrów - Orzeł Łódź 47:43
Ostrowia: Czugunow 5, Holder 10, Seifert-Salk 5, Krawczyk 12+1, Jakobsen 9+1, Sitek 4+3, Łuczak 2, Seniuk 0
Orzeł: Nowak 7+1, Nagel 9+3, Cook 13, Szlauderbach 1, Berntzon 8+1, Lewandowski 0, Halkiewicz 5
Polonia Piła - PSŻ Poznań zakończył się po zamknięciu wydania

1. Polonia Bydgoszcz	14	35	+273
2. ROW Rybnik	14	19	+47
3. Orzeł Łódź	14	17	-42
4. PSŻ Poznań	13	17	-11
5. Stal Rzeszów	14	17	-21
6. Polonia Piła	13	11	-149
7. Ostrowia Ostrów	14	11	-61
8. Wilki Krosno	14	10	-36

ŻUŻEL

Bayersystem GKM zrobił ważny krok w stronę rundy play off

Magdalena Zimna

Żużlowcy GKM zwyciężyli w Częstochowie, zrównali się punktami z Motorem i czekali na odpowiedź w Lublina.

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA - BAYERSYSTEM

GKM GRUDZIĄDZ 41:49

WŁÓKNIARZ: Szostak 6 (3,0,-0,-,3), Lidsey 5+1 (1,1,1,1,1), Miśkowiak 11 (1,3,2,2,1,1), Hansen - ns, Tungate 14+1 (2,2,2,3,0,2,3), Ludwiczak 1 (1,0,-), Karczewski 3 (0,0,3,0), Ciurzyński 1 (1)
GKM: Fricke 8+3 (2,1,2,2,1), Drabik 10 (0,3,3,2,2), Szarszewski - ns, Tarasenko 10 (3,1,3,3,-), Jepsen Jensen 11 (1,3,2,3,2), Małkiewicz 5+1 (3,2,w,0,w), Pedersen 5+1 (0,2,3,0,0), Bailey 0 (0)

Grudziądzcy żużlowcy, mimo kiepskich wyników w ostatnich tygodniach, zachowali szansę na miejsce w fazie play off. Pomogła im Sparta, gdy w poprzedniej kolejce wysokopokonała Motor Lublin na swoim torze. Dzięki temu strata GKM nie wzrosła i można było ją zniwelować. Pod-



FOT. JAROSŁAW PABIAN

GKM dwa razy w tym sezonie pokonał ekipę Włókniarza

opieczni Roberta Kościechy wszystko mieli w swoich rękach. Na początek musieli wygrać w Częstochowie.

W starciu z Włókniarzem początkowo łatwo nie było. Gospodarze stawiali duży opór, a wynik dla GKM ra-

towali Kevin Małkiewicz i Wadim Tarasenko. Po pierwszym nieudanym biegu dobrze punktować zaczął Bastian Pedersen i po pięciu biegach GKM prowadził 17:13.

Potem goście już się rozkręcili i powiększali przewagę. W 8. biegu doszło do fatalnej kraksy, spowodowanej przez Małkiewicza (wykluczenie), w którym na tor upadli Szymon Ludwiczak i Wadim Tarasenko. Zawodnik gospodarzy został odwieziony do szpitala.

W drugiej części meczu zmieniło się niewiele, choć miejscowi co jakiś czas przypominali o sobie, wyrывая po kilka punktów. Bayersystem GKM zwycięstwo zapewnił sobie po 13. biegu.

Dzięki tej wygranej Bayersystem GKM zrównał się punktami z Motorem. I czekał na odpowiedź z Lublina. Tam na niedzielę zaplanowany był mecz Motoru z Unią Leszno. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu

wydania. Podobnie jak mecz Pres Toruń ze Spartą Wrocław. Obie drużyny zajmują miejsca w czołówce tabeli i między nimi rozstrzygnie się sprawa pierwszego miejsca przed fazą play off, co jest równoznaczne z możliwością wyboru rywala na półfinały.

13. runda PGEEkstraligi

Falubaz Zielona Góra - Stal Gorzów 46:44
Falubaz: Madsen 11+1, Kubera 10+1, Lebediew 9, Cairns 0, Pawlicki 6, Hurysz 1+1, Ratajczak 9+1
Stal: Przedpeński 10, Szymko - ns, Holder - zz, Bednar 5+1, Thomsen 15+1, Paluch 3+1, Kordun 2, Pollestad 9+1
Mecze Motor Lublin - Unia Leszno oraz Pres Toruń - Sparta Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Sparta Wrocław	12	23	+94
2. Pres Toruń	12	22	+115
3. Unia Leszno	12	20	+80
4. GKM Grudziądz	13	17	+13
5. Motor Lublin	12	17	+65
6. Stal Gorzów	13	14	-1
7. Falubaz Zielona Góra	13	9	-102
8. Włókniarz Częstochowa	13	0	-264